

X edycja Międzynarodowej Konferencji

REHA

FOR THE BLIND IN POLAND



20 lat

Fundacji Szansa dla Niewidomych

SZANSA  **CHANCE**
Fundacja Szansa dla Niewidomych
Chance for the Blind Foundation

X edycja Międzynarodowej Konferencji
REHA FOR THE BLIND® IN POLAND

Świat dotyku i dźwięku

Kultura, sport i turystyka
w służbie nowoczesnej rehabilitacji inwalidów wzroku

pod honorowym patronatem
Małżonki Prezydenta RP Pani Anny Komorowskiej

Warszawa, grudzień 2012

Projekt sfinansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz własnych Fundacji Szansa dla Niewidomych



Wszelkie prawa zastrzeżone © Fundacja Szansa dla Niewidomych

Warszawa 2012

Fundacja Szansa dla Niewidomych – Organizacja Pożytku Publicznego

Pekao SA VI O/W-wa nr konta: 22 1240 1082 1111 0000 0514 1795

KRS: 0000260011

Siedziba: ul. Konwiktorska 9, 00-216 Warszawa

Biuro: ul. Kameralna 1/30, 03-406 Warszawa

tel./fax: 22 827 16 18

szansa@szansadlaniewidomych.org

www.szansadlaniewidomych.org

Spis treści

Zaproszenie	7
20 lat Fundacji Szansa dla Niewidomych	8
Program Konferencji	13
Kampania informacyjna	16
Idea partnerstwa na rzecz świata otwartego dla niewidomych	18
X edycja przeszła do historii	20
CH Złote Tarasy	24
Niewidomi w Złotych Tarasach	26
Warszawa, Złote Tarasy, Multikino	28
Goście specjaliści podczas REHA FOR THE BLIND IN POLAND	31
Nasz Święty Mikołaj	33
Mietek Szczesniak naszym idolem	34
Cała Polska czyta dzieciom – czytamy i my! Nasz kącik dla najmłodszych, w którym czytane były najpiękniejsze baśnie	36
Świat dotyku i dźwięku, a co z obrazem?	37
Gabinet Dźwięku i Dotyku	39
Golf również dla niewidomych	40
Strzelectwo bezwzrokowe	42
Ping-pong dla wszystkich	43
Szlifiernia talentów REHA	47
Standard Tyfloarea (TA)	48
Lekko nie było	51
Przeszczepy komórek macierzystych w leczeniu schorzeń wzroku – próby kliniczne	55
Multisensoryczne poznawanie świata – turystyka dla wszystkich	56
Pierwszy światowy Lionsowski festiwal piosenki dla niewidomych i niedowidzących „Sounds from the Heart”	58
BO WARTO wiedzieć więcej – pożyteczne współdziałanie	59

Świat na końcach palców. Czy kultura, turystyka, sport są osiągalne dla osób głuchoniewidomych?	60
System informacji pasażerskiej komunikacji miejskiej w Łodzi dla osób niewidomych	61
Prawa osób niepełnosprawnych wynikające z Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych	62
Turystyka szkolna w służbie dzieciom i młodzieży niepełnosprawnej wzrokowo	64
Retinopatia wcześniacza jako pierwsza przyczyna ślepoty wśród dzieci w Polsce	66
Niech Cię słuch prowadzi	68
Dostępność serwisów internetowych szkół, uczelni, bibliotek i samorządów kluczem do e-włączenia osób niewidomych do społeczeństwa informacyjnego	69
Alfabetyczna lista wystawców	72
Prezentacja wybranych wystawców i ich relacje	73
Niewidomy menadżer z Holandii lubi być w Warszawie	77
Nic nie trwa wiecznie, sukcesy i miłe spotkania też!	79
Kierunek Sala Kongresowa!	82
Dwudziestolecie Fundacji w Katowicach	84
Dwudziestolecie Fundacji w Kielcach	85
Dwudziestolecie Fundacji w Galerii Porczyńskich w Warszawie	87
Dwudziestolecie Fundacji w Opolu	89
Dwudziestolecie Fundacji w Rzeszowie	90
Dwudziestolecie Fundacji w Łodzi	92
Dwudziestolecie Fundacji w Krakowie	94
Dwudziestolecie Fundacji w Lublinie	96
Dwudziestolecie Fundacji w województwie Kujawsko-Pomorskim	97
Dwudziestolecie Fundacji w Zielonej Górze	99
Dwudziestolecie Fundacji w Gorzowie	100
Każdy chce zostać idolem	102
REGULAMIN	106
KONKURSU IDOL	106
IDOL 2012 – nagrodzone osoby i instytucje	110

Nominacje do wyróżnienia IDOL ŚRODOWISKA	112
Nominacje do wyróżnienia IDOL w kategorii MEDIA	126
Nominacje do wyróżnienia IDOL w kategorii URZĄD	129
Nominacje do wyróżnienia IDOL w kategorii EDUKACJA	137
Nominacje do wyróżnienia IDOL w kategorii FIRMA/INSTYTUCJA	139
IDOLE dla wystawców	140
Lista produktów zgłoszonych przez wystawców do konkursu IDOL w kategorii PRODUKT DLA NIEWIDOMYCH 2012	141
Lista produktów zgłoszonych przez wystawców do konkursu IDOL w kategorii PRODUKT DLA SŁABOWIDZĄCYCH 2012	143
Strona internetowa Fundacji Szansa dla Niewidomych	144

Patroni medialni:



Sponsorzy:



Partnerzy:





Fundacja dzieli się nie tylko pomocą ze swoimi beneficjentami, ale również radością wynikającą z każdego przejawu aktywności naszego środowiska.

Zaproszenie

Zapraszamy na XI edycję Międzynarodowej Konferencji REHA FOR THE BLIND® IN POLAND, która odbędzie się 5 i 6 grudnia 2013 r. (w czwartek i piątek) w Warszawie. Zachęcamy do udziału wszystkich zainteresowanych ideą świata otwartego dla niewidomych.

Biuletyn, który trzymają Państwo w ręku, jest podsumowaniem X edycji Konferencji oraz 20 lat działalności Fundacji, która w roku ubiegłym świętowała swoją okrągłą rocznicę. Fundacja dzieli się nie tylko pomocą ze swoimi beneficjentami, ale również radością wynikającą z każdego przejawu aktywności naszego środowiska, zatem w całym kraju zorganizowane zostały obchody właśnie z tej okazji.

Pierwsza edycja Konferencji REHA® miała miejsce w 1999 roku, a jej tematem przewodnim była dziesiąta rocznica zainicjowania procesu komputeryzacji niewidomych w Polsce. Od tego czasu jej formuła znacznie się poszerzyła. Na każdej edycji staramy się pokazać to, co wciąż w Polsce jest w sferach marzeń. Zależy nam, by każdy niewidomy był w pełni świadomym swoich możliwości, aktywnym członkiem społeczeństwa, które pozbawione uprzedzeń korzysta z jego umiejętności.

XI edycja będzie kontynuacją naszych działań mających na celu promocję świata otwartego dla niewidomych. Podczas dwóch dni wystawcy z całego świata zaprezentują nowinki techniczne niwelujące skutki inwalidztwa wzroku, specjaliści podzielą się wiedzą dotyczącą rehabilitacji i aktywizacji w każdej sferze życia, również tej kulturalnej.

Nie zabraknie emocjonujących rozgrywek

i turniejów sportowych. Fundacja popiera hasło „W zdrowym ciele – zdrowy duch” i pragnie promować aktywność sportową swoich beneficjentów. Pokazujemy, iż nie potrzeba skomplikowanych sprzętów, dużego nakładu finansowego by móc uprawiać sport. Wystarczy odrobina dobrej woli, a czasem wyobraźni. Przykładem tego jest ping-pong według zasad Marka Kalbarczyka (prezesa Fundacji). Wiele jest rozwiązań prostych, należy tylko chcieć.

Kultura stanowi dla nas niezwykle ważny element codzienności. Obecna jest ona w naszym życiu w wielu formach. Podczas XI edycji nie zabraknie pokazu filmów z audiodeskrypcją, które wpisały się w to wydarzenie kilka lat temu i zyskały bardzo dużą popularność. Spotkanie z Artystą za każdym razem przynosi wiele ciekawych wspomnień, które dla wielu gości są inspiracją do rozpoczęcia przygody ze sztuką. Niezależnie od bogactwa naszych planów, wciąż to tylko namiastka tego, co mogą Państwo doświadczyć, zagłębiając się w Świat Dotyku i Dźwięku.

Serdecznie zapraszamy!

20 lat Fundacji Szansa dla Niewidomych

Kto by pomyślał, że zmiany nastąpią tak szybko. Owszem, już w latach 70. mieliśmy prawo sądzić, że idą w Polsce inne czasy. Nie wszyscy pamiętają, ale moje pokolenie tak, jak owacyjnie przyjmowaliśmy pierwsze dostawy do Polski Coca Coli, zerwanie ze sprzedażą nudnych lodów jedynie w trzech podstawowych smakach, gdy każdemu bokiem wychodziły lody śmietankowe, truskawkowe i kakaowe, a można już było wpaść do Hortexu na Świętokrzyskiej w Warszawie i zjeść Ambroję lub Hawanę. Do tego zamawiało się tę Colę, a może nawet różnorodne, urozmaicone drinki. Polska pożyczala fundusze, zadłużała się więc, ale było widać tego efekty. Powstawał Dworzec Centralny, Wisłostrada, Trasa Toruńska, świetna jak na owe czasy trasa zwana Gierkówką itd. Stalinowskie czasy odeszły do lamusa, ale i tak nikt nie sądził, że kolejne zmiany zajdą tak daleko jak w roku '89, a tym bardziej po wydarzeniach z roku '81, gdy ogłoszono stan wojenny i wszyscy stracili nawet resztki nadziei.

Jednak stało się. W roku '89 rozpoczęły się polskie reformy i niezależnie od tego, czy jesteśmy z nich bardziej czy mniej zadowoleni, zmieniły nasz kraj nie do poznania. Na fali zmian powstawały nowe inicjatywy, firmy, a chwilę potem fundacje. Tak oto powstała i moja firma tyfloinformatyczna Altix. Jej inicjacja nie była łatwa, gdyż otoczenie nie rozumiało ducha nowych czasów – czasów, które można opisać jednym zdaniem: czas na



aktywność i budowanie. Wielu ludzi miało postawę wyczekującą, inni podejrzliwą. Jak to, prywatny biznes, co to ma być, z jakiej racji ktoś ma prywatnie zarabiać, działać. W tej burzliwej atmosferze my, jako twórcy firmy, zapowiedzieliśmy, że zaczynamy od zera, ale gdy tylko uda się firmę rozwinąć, podzielimy się zyskiem ze środowiskiem, z którego pochodzimy. Obietnicy dotrzyimaliśmy.

Fundacja powstała w roku '92, a dokładnie 10 stycznia. Jej pierwsza nazwa to Unia Pomocy Niepełnosprawnym SZANSA. Chcieliśmy pomagać wszystkim inwalidom. Z każdym rokiem coraz mocniej uzmysławialiśmy sobie jednak, że to trochę dla nas za dużo. Byli wokół nas przede wszystkim niewidomi oraz ich widzący przyjaciele. Trudno się dziwić, że mieliśmy wiedzę właśnie o tym środowisku. Przyszedł czas, gdy powiedzieliśmy to sobie głośno i otwarcie, że nie potrafimy działać w sposób wyróżniający dla innych grup i zmieniliśmy nazwę na aktualną. Jest ona adekwatna do naszej działalności. Teraz zarówno w nazwie (Szansa dla Niewidomych), jak i w codziennej pracy szukamy szans dla inwa-



lidów wzroku. Uznajemy za niepodważalne, że sukcesy są ściśle związane z przygotowaniem merytorycznym. Można coś dobrego zrobić tylko w tych dziedzinach, w których jest się na najwyższym poziomie. Nasi założyciele oraz działacze są specjalistami w dziedzinie rehabilitacji inwalidów wzroku, nie pozostało nam nic innego, jak zajmować się właśnie tym. Życie pokazało, że mieliśmy rację. Fundacja rosła z roku na rok.

Zaczynaliśmy skromnie. Pierwszym Prezesem Fundacji był jej współzałożyciel Jacek Kwapisz. Gdy został zatrudniony w Ministerstwie Edukacji, nastąpiła zmiana. Prezesem społecznym zostałem ja. Przez następne lata Fundacja nie zatrudniała nikogo. Nie mieliśmy

żadnych kosztów, a każdy uzyskany „grosz” przekazywaliśmy na pomoc dla podopiecznych. Nie mieliśmy także lokalu. Nie przeszkadzało nam to. Zerowe koszty były naszym celem. Datki osiąmane z takim trudem musiały być przeznaczane na pomoc. Gdybyśmy zdecydowali inaczej, nawet dziesięciokrotnie większe natychmiast by wsiąkały. Trudno uwierzyć, ale nawet wtedy, przy tak trudnych warunkach działania, osiągnęliśmy sukcesy. Fundacja była rozpoznawalna oraz nagradzana za swoją pracę.

Wreszcie przyszły kolejne zmiany. Nadszedł czas dofinansowań. Należało skupić uwagę na tworzeniu ciekawych i profesjonalnych projektów, które składa się w ogłaszanych przez

wiele różnych instytucji konkursach. Wtedy praca bez pracowników etatowych okazała się niemożliwa. Stworzyliśmy biuro na ulicy Kopernika i zatrudniliśmy pierwszy profesjonalny zespół. Zawarliśmy pierwsze umowy, dzięki którym sfinansowaliśmy bardzo ciekawe projekty. Umożliwiło to nam stworzenie ogólnopolskiej sieci punktów doradczych, a teraz dysponujemy nimi w każdym województwie. Nasze placówki nazywamy Tyflopunktami. Są bardzo dobrze oceniane, przede wszystkim za to, że są blisko beneficjentów oraz za doradztwo w tzw. nowoczesnej rehabilitacji. Nie zajmujemy się rehabilitacją konwencjonalną, bo nią zajmują się inne, istniejące od dawna, organizacje. U nas każdy niewidomy i niedowidzący otrzymuje „wartość dodaną”, dzięki której może sobie poradzić w nowym, informacyjnym społeczeństwie. Teraz nie wystarczy umieć chodzić z białą laską do sąsiedniego sklepu, albo do bliskiej rodziny. Teraz trzeba porządnie przygotować się do interview i wygrać zatrudnienie. Teraz niewidomi i niedowidzący, tak samo jak inni, muszą zadbać o rzetelne wykształcenie, gdyż bez niego nie znajdą pracy. Nie ma już zawodów fizycznych, w których inwalidzi wzroku mogą skutecznie pracować. Zawód masażysty nie należy do tej grupy, gdyż należy do zawodów medycznych i nie polega wyłącznie na pracy rąk, a przeciwnie – jest to też praca intelektualna. Teraz szanse dają nam zajęcia związane z pozyskiwaniem i przetwarzaniem informacji. Wymagają one nowoczesnego wykształcenia i doradztwa.

Nasza sieć realizuje takie projekty jak „Dotrzeć do celu”, po którym kilkanaście procent osób znalazło wreszcie pracę, „Niewidomi w biznesie”, po którym wiele osób będą-



cych inwalidami wzroku otworzyło swoją działalność. Wszyscy zajmujemy się doradztwem ogólnym, z tym jednak zastrzeżeniem, że mieści się w ramach nowoczesnej rehabilitacji. Uczymy beneficjentów wykorzystywania technologii IT i urządzeń elektronicznych do niwelowania skutków inwalidztwa, radzenia sobie z codziennymi czynnościami, o których wcześniej sądziło się, że nie są w zasięgu niewidomych, dbałości o swój wizerunek, przygotowania się do realizowania ważnych celów jak dostanie się na uczelnię, znalezienie pracy, założenie firmy, zdobycie sympatii w swojej społeczności lokalnej, założenie rodziny itd. Organizujemy szkolenia, spotkania, integrujemy naszych podopiecznych z innymi osobami pokazując im najlepsze przykłady. Wydajemy mnóstwo nowatorskich poradników o intrygujących tytułach np.: „Umiejętności na wagę złota”, „Lubuskie na wyciągnięcie ręki”, „Smak na koniuszkach palców” itd.

Największym i najślawniejszym naszym dziełem jest międzynarodowa konferencja i wystawa REHA FOR THE BLIND IN POLAND. 6 i 7 grudnia br. odbyła się jej dziesiąta edycja. W ubiegłych latach przychodziło na jej sesję merytoryczną 400 osób, a na wystawę i różnorodne atrakcje do 2000 osób. W tym roku przybyło około 2600 osób, a na samej sesji

niemal 1000. Skąd ten sukces? Wydaje się, że wynika m.in. z konsekwentnego działania, najwyższego poziomu merytorycznego, udostępnienia miejsca, czasu dla wszystkich zainteresowanych, ale najbardziej z zamyśłu, że jest to spotkanie wszystkich niewidomych i widzących, którzy chcą się dowiedzieć o naszym środowisku. Wspólnym mianownikiem wszystkich edycji konferencji jest hasło „Świat dotyku i dźwięku”. Pokazujemy ten świat wszystkim zainteresowanym w zróżnicowany sposób. Inaczej wymagają tego niewidomi, którzy poszukują mądrej rady jak sobie radzić oraz widzący, dla których najważniejsze jest poznanie naszego życia, w którym nie ma obrazu i światła, a jest jedynie dźwięk i dotyk. Odwiedzają nas szkoły, uczelnie, biblioteki, przychodnie, przedstawiciele władz, wreszcie sami inwalidzi. Już 10 razy udało się im znaleźć u nas to, czego poszukiwali. Mamy nadzieję, że tak samo będzie również w następnym roku.

Obchody rocznicowe zainaugurowaliśmy w grudniu 2011 na IX edycji konferencji. W trakcie X edycji zamykaliśmy je. W tym czasie wiele się wydarzyło. Wszystkie województwa zechciały wziąć w tym udział i zorganizowały swoje uroczystości. Największe odbyły się w Warszawie 24 października br. w Galerii Porczyńskich na Placu Bankowym 1. To wspaniałe miejsce, które poznaliśmy w trakcie kilku ubiegłych edycji konferencji. Tym razem spotkaliśmy się tam w gronie mazowieckich działaczy i środowiska. Fundacja wręczyła mnóstwo wyróżnień i dyplomów tym, którzy są wybitnymi niewidomymi lub słabowidzącymi, albo tym, którzy potrafią najbardziej urozmaicić nasz świat. Były wśród nich również

Nasza sieć realizuje takie projekty jak „Dotrzeć do celu”, po którym kilkanaście procent osób znalazło wreszcie pracę, „Niewidomi w biznesie”, po którym wiele osób będących inwalidami wzroku otworzyło swoją działalność.



media. Dobrym przykładem jest telewizja TVP Historia lub TVP INFO, które potrafią przygotować programy tak, że można z nich korzystać również bezwzrokowo. Uroczystości warszawskie urozmaicił występ Janusza Skowrona wraz z zespołem. Janusz jest Idolem Fundacji z roku 2010. Jest niewidomym muzykiem, który brał udział w nagraniu kilkudziesięciu płyt z tak znanymi wykonawcami jak Maryla Rodowicz, Lady Pank, Tomasz Stańko, Zbigniew Namysłowski czy zespół String Connection. Towarzyszyły temu dwa fantastyczne turnieje w bezwzrokowym strzelectwie oraz ping-pongu. Przybyło około 350 osób. Uroczystości zorganizowane w innych miastach były nieco mniej liczne, ale nie mniej emocjonujące. Informacje o nich można znaleźć w osobnych notkach w niniejszym biuletynie oraz na naszej stronie www.szansadlaniewidomych.org.

Dla nas, działacze Fundacji, najważniejsze jest to, że przychodzi do nas po poradę coraz więcej osób. Najwyraźniej potrafimy uzupełnić istniejący system o coś nowego, co przynosi im konkretną korzyść. Inne organizacje istnieją dłużej i doradzają konwencjonalnie, jeśli mamy prawo spróbować tak to określić. U nas musi być inaczej, gdyż w innym razie nie byłoby dla nas miejsca wśród Organizacji Pożytku Publicznego. Nie znaczy to, że bez nas nie radzą sobie niewidomi. Są wśród nich niesamowici ludzie, którzy są tak zrehabilitowani, że wypada, byśmy i my się od nich uczyli. Właśnie ich zapraszamy do współpracy, by mieli możliwość przekazania wiedzy i doświadczenia innym. Stworzenie tej możliwości uważamy za wielki sukces Fundacji. A więc zamierzamy kontynuować starania na tej drodze, gdy dotychczasowe okazują się owocne. Zorganizujemy kolejne szkolenia, wydamy jeszcze ciekawsze



poradniki, spotkamy się na jeszcze większych imprezach. A wszystko to osiągniemy razem z innymi organizacjami i działaczami, gdyż wyznajemy tezę, iż jedynie wspólna praca przyniesie wymarzone efekty. Za 20 lat współpracy dziękujemy Towarzystwu Opieki nad Ociemniałymi w Laskach, z prezesem Władysławem Gołębem i dyrektorem Piotrem Grocholskim na czele, wielu różnym placówkom Polskiego Związku Niewidomych, Stowarzyszeniu Niewidomych i Niedowidzących Sportowców CROSS, Ośrodkom Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących, uczelniom, władzom z Ministrem Jarosławem Dudą na czele, Państwowemu Funduszo- wi Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, który od lat dofinansowuje naszą konferencję i wszystkim, którzy nam zaufali i powierzyli realizację bardzo interesujących zadań.

Marek Kalbarczyk

Program Konferencji

DZIEŃ PIERWSZY

czwartek, 6 grudnia 2012 roku

11:00 Otwarcie Konferencji (Sala kinowa nr 1)

11:05 „X edycja Konferencji”, Marek Kalbarczyk, Prezes Fundacji Szansa dla Niewidomych.

Wręczenie dyplomów uznania działaczom Fundacji z okazji 20. jej rocznicy.

11:25 Wystąpienia gości specjalnych:

Zastępca Dyrektora Instytutu Służb Społecznych dr Joanna Starega-Piasek (Idol specjalny)

Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych Jarosław Duda

Prezes Zarządu Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi Władysław Gołąb

Dziekan Wydziału Nauk Pedagogicznych UKSW prof. UKSW dr hab.
Jadwig Kuczyńska-Kwapisz.

11:50 Dzwonią dzwonki sań, któż to nadjeżdża i czego od nas chce? Mikołaj chce się przywitać.

11:55 Ogłoszenie wyników konkursu IDOL 2012 w kategoriach:

- ŚRODOWISKO
- MEDIA
- URZĄD
- EDUKACJA
- FIRMA/INSTYTUCJA
- IDOLE SPECJALNI

Sesja merytoryczna (Sala kinowa nr 1)

12:30 „Przeszczepy komórek macierzystych w leczeniu schorzeń wzroku – próby kliniczne” – dr hab. nauk med. Leonora Bużańska, profesor PAN

12:50 „Multisensoryczne poznawanie świata – turystyka dla wszystkich” – dr hab. inż. arch. Marek Wysocki, Politechnika Gdańska

13:10 „Pierwszy Światowy Lionsowski Festiwal Piosenki dla Niewidomych i Niedowidzących „Sounds from the Heart” – Jacek Legendziewicz, Lions Club

13:20 „Kto bardziej aktywny: niewidomi beneficjenci czy Samorząd?” – mgr Adam Kalbarczyk, UKSW

13:35 „W labiryncie technologii, czyli o barierach w dostępie osób niewidomych do rozwiązań mobilnych” – Marcin Łapa, Marcin Zieliński

13:45 „Polisensoryczna metoda wsparcia dzieci niewidomych w nauce czytania wypukłej grafiki” – dr Małgorzata Paplińska, Akademia Pedagogiki Specjalnej

13:55 „BO WARTO widzieć więcej – pożyteczne współdziałanie” Renata Wardecka – Fundacja BO WARTO

- 14:15 „Czy kultura, turystyka, sport są osiągalne dla osób głuchoniewidomych” – Małgorzata Książek, Grzegorz Kozłowski, Towarzystwo Pomocy Głuchoniewidomym
- 14:25 „Systemy informacji pasażerskiej komunikacji miejskiej w Łodzi dla osób niewidomych” – dr Piotr Korbel, Politechnika Łódzka
- 14:40 Prezentacja działalności firmy Optelec B. V. – Jim Pors
- 14:50 Prezentacja działalności firmy Studio Tyflografiki – Marek Jakubowski
- 15:00 Prezentacja działalności firmy Dolphin Computer Access Ltd. – Steve Bennet
- 15:10 Prezentacja działalności firmy Shinano Kenshi Co. Ltd. – Toshiki Kutsukake

Atrakcje pierwszego dnia Konferencji

- 11:40-17:40 Cała Polska czyta dzieciom, czytamy i my! – kącik dla najmłodszych – Bajki czytał Łukasz Nowicki (3 piętro)
- 12:00 Turniej Ping-ponga dla niewidomych (Klub 35 mm)
- 14:00-19:30 Międzynarodowa wystawa sprzętu rehabilitacyjnego i oprogramowania dla inwalidów wzroku (Foyer)
- 14:00-19:30 Kiermasz książki (Foyer)
- 14:00-19:30 Bezpłatne porady dotyczące kreowania wizerunku połączone z nauką makijażu (Foyer)
- 14:00-19:30 Gabinet dotyku i dźwięku, a w nim m.in. turnieje strzelania bezwzrokowego i konkursy z nagrodami (Velvet Bar)
- 14:00-19:30 Prezentacja osiągnięć placówek oświatowych, organizacji pozarządowych itp. (Foyer)
- 14:00-19:30 Malowanie świata kolorowymi kredkami, czyli podglądamy artystów przy pracy (Foyer)
- 15:20-16:40 „Epoka lodowcowa 4” – film z audiodeskrypcją (Sala kinowa nr 1)
- 18:15-19:15 Koncert Mieczysława Szczepniaka z okazji 20-lecia Fundacji (Sala kinowa nr 1)

DZIEŃ DRUGI

piątek, 7 grudnia 2012 roku

Sesja merytoryczna (Sala kinowa nr 1)

- 10:00 Prezentacja działalności firmy Spectechnopribor
- 10:10 „20 lat Fundacji Szansa dla Niewidomych” – Marta Szklarczyk
- 10:30 „Prawa osób niepełnosprawnych wynikające z ratyfikowanej przez Polskę Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych” – prawnik Katarzyna Heba, Polska Platforma Bezpieczeństwa Wewnętrznego
- 10:40 „Turystyka szkolna w służbie dzieciom i młodzieży niepełnosprawnej wzrokowo” – mgr Zbysław Kaczmarek, Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Owińskach
- 10:50 „Retinopatia wcześniacza jako pierwsza przyczyna ślepoty wśród dzieci w Polsce” – lek. med. Ewa Sankowska, Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy w Olsztynie
- 11:00 Prezentacja działalności firmy Eurobraille – Rebecka Boman
- 11:10 „Zez jako przyczyna niepełnosprawności w wieku dojrzałym” – lek. med. Danuta

Hajdukiewicz-Onoszko, Wojewódzki Specjalistyczny Szpital w Olsztynie

- 11:20 „Rehabilitacja niepełnosprawności wzrokowej u dzieci” – tyflopédagog Maryla Chabowska i ortoptystka Jolanta Juchimiuk
- 11:30 „Audiodeskrypcja w kulturze i przestrzeni publicznej” – Justyna Mańkowska, Fundacja Katarynka
- 11:40 „Niech Cię słuch prowadzi” – mgr Henryk Wereda, Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Owińskach
- 11:50 „Dostępność serwisów internetowych szkół, uczelni, bibliotek i samorządów kluczem do e-włączenia osób niewidomych do społeczeństwa informacyjnego” – Adam Pietrasiewicz
- 12:00 Szlifiernia talentów – występ laureatów konkursu artystycznego
- 12:30 „IVONA i NVDA – dobry początek dla niedawno ociemniałych osób” – Rafał Chałampowicz, IVONA SOFTWARE
- 12:50 „IVONA Android? Dotykowe smartfony – czy warto? IOS czy Android? IVONA na Androidzie – dokąd zmierzamy?” – Rafał Chałampowicz, IVONA SOFTWARE
- 13:10 Prezentacja działalności firmy Index Braille
- 13:20 Prezentacja działalności firmy Altix – Maciej Motyka, Henryk Rezepka
- 13:30 Ogłoszenie wyników konkursu IDOL 2012 w kategoriach: Produkt dla niewidomych, Produkt dla Słabowidzących i Firma Roku 2012

Atrakcje drugiego dnia Konferencji

- 10:30-13:30 Pokaz golfa dla niewidomych – sprawdzenie swoich sił w grze! (Velvet bar)
- 11:30-19:00 Międzynarodowa wystawa sprzętu rehabilitacyjnego i oprogramowania dla inwalidów wzroku (Foyer)
- 11:30-19:00 Bezpłatne porady dotyczące kreowania wizerunku, połączone z nauką makijażu (Foyer)
- 11:30-19:00 Kiermasz książki (Foyer)
- 11:30-19:00 Prezentacja osiągnięć placówek oświatowych, organizacji pozarządowych itp. (Foyer)
- 11:30-19:00 Malowanie świata kolorowymi kredkami, czyli podglądamy artystów przy pracy (Foyer)
- 14:50-17:00 Pokaz filmu z audiodeskrypcją – „Sherlock Holmes: Gra Cieni” (Sala kinowa nr 1)
- 15:30-19:00 Gabinet dotyku i dźwięku (Velvet Bar)
- 17:10 Rozdanie nagród dla zwycięzców przeprowadzonych konkursów (Sala kinowa nr 1)





Kampania informacyjna

Tegorocznej edycji REHA FOR THE BLIND IN POLAND towarzyszyły działania informacyjne – w dziesięcioletniej historii Konferencji – bez precedensu. Było to możliwe dzięki rekordowej liczbie zainteresowanych tą inicjatywą mediów. Imprezie patronowały m.in.: TVP Info, Tygodnik Przegląd, NGO.pl, Niepełnosprawni.pl, Niewidzialni.eu, Niewidzialni FM i Poprawna polszczyzna.

Zainteresowanie mediów objęciem patronatu oraz tak szerokie informowanie o idei „Świata otwartego dla niewidomych” było dla nas, jako organizatorów, zaskakujące. Bez mała każde zapytanie o możliwość patronowania medialnego naszej Konferencji spotykało się z pozytywną odpowiedzią.

Podczas pierwszego dnia wydarzenia była z nami ekipa TVP, realizująca materiał o idei i niuansach REHA FOR THE BLIND IN POLAND. Uzupełnieniem materiału była nasza obecność w studiu „Poranka z TVP Info”,

tuż po rozpoczęciu drugiego dnia Konferencji. Pomimo niewielkiej ilości czasu antenowego i umiejscowienia rozmowy pomiędzy przemówieniem Prezydenta RP a wystąpieniem sejmowym nowego ministra rolnictwa, udało się przekazać idee i cele Konferencji oraz krótko opowiedzieć o działaniach wyróżniających naszą Fundację.

Także pozostali patroni okazali nieocenioną pomoc przy promowaniu Konferencji. Tygodnik Przegląd zachęcał do przybycia na Konferencję poprzez zaproszenie na stronie internetowej oraz w tekście informacyjnym w wydaniu papierowym. Największy portal organizacji samorządowych – NGO.pl zachęcał do uczestnictwa poprzez ogólnopolski newsletter. Radio Niewidzialni FM wyprodukowało i emitowało specjalny spot promocyjny. Jeden z najpopularniejszych polskich fanpage’y – Poprawna polszczyzna, prowadził działania informacyjne w social media.

Poza wspomnianymi wyżej działaniami patronów, mogliśmy liczyć na pomoc Tramwajów Warszawskich i Metra Warszawskiego. Udostępniły one powierzchnię reklamową, dzięki której korzystający z komunikacji miejskiej warszawiacy mogli dowiedzieć się o REHA FOR THE BLIND IN POLAND. To ważny dla nas sygnał, dający nadzieję, że świadomość istnienia potrzeb osób niepełnosprawnych obudziła się w miejskich spółkach już na dobre. Wsparcia udzieliły również Radio Plus oraz Radio Zet, informując na antenie i stronie internetowej o szczegółach związanych z Konferencją.

REHA FOR THE BLIND IN POLAND była również na żywo transmitowana w Internecie. Transmisję realizowała Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego, wydawca czasopisma „Tyfloświat” i serwisu Tyflopodcast.net. Poza językiem polskim, przebiegu Konferencji można było posłuchać również w wersji angielskiej i rosyjskiej.

Dariusz Grzędziński

Spoty reklamowe emitowane na nośnikach LCD w tramwajach warszawskich.

www.DO ZOBACZENIA.org

Świat Dotyku i Dźwięku
6 – 7 grudnia 2012

Międzynarodowa Konferencja i Wystawa REHA FOR THE BLIND® IN POLAND
Multikino Złote Tarasy – wstęp wolny

Organizator:

KRS: 0000260011

Partnerzy medialni:

Sponsorzy:

Partnerzy:

W programie:

Golf dla osób niewidomych

Turniej tenisa stołowego wg zasad Marka Kalbarczyka

Pokazy filmów z audiodeskrypcją:

Międzynarodowa Konferencja i Wystawa REHA FOR THE BLIND® IN POLAND
Multikino Złote Tarasy – wstęp wolny

RECITAL MIECZYŚŁAWA SZCZEŚNIAKA

6.12.2012

godz. 18.00

Multikino Złote Tarasy
wstęp wolny

Międzynarodowa Konferencja i Wystawa REHA FOR THE BLIND® IN POLAND
Multikino Złote Tarasy – wstęp wolny

REHA FOR THE BLIND® IN POLAND

6 - 7 grudnia 2012

Multikino Złote Tarasy
wstęp wolny

SZANSA I CHANCE
Fundacja Stowarzyszenia Niepełnosprawnych
Chance for the Blind Foundation

KRS: 0000260011

pp 1%

Projekt współfinansowany ze środków PFRON

Idea partnerstwa na rzecz świata otwartego dla niewidomych

Nasza Fundacja szuka poparcia dla swojej działalności i idei, które nam przyświecają. Nie wystarczy zaangażowanie jedynie naszych działaczy. Przeciwnie, aby świat otworzył

się na problemy osób niepełnosprawnych, potrzebne jest zrozumienie i pomoc wszystkich – zwykłych obywateli oraz władz każdego szczebla. Organizujemy konferencję, która jest podsumowaniem starań i sukcesów osiągniętych w ostatnim roku w tej dziedzinie. Stwarza ona również możli-

wość zaprezentowania szans, które pojawiają się teraz i będą miały istotne znaczenie już w najbliższej przyszłości. Organizujemy wiele innych, ciekawych spotkań, prezentacji, szkoleń, warsztatów, wydajemy dużo książek i poradników, by zachęcić do współpracy jak najwięcej osób i instytucji. W ramach podsumowania co roku publikujemy listę instytucji i osób prywatnych, chcących działać na rzecz wyrównania życiowych szans niewidomych i niedowidzących z innymi obywatelami.

Jesteśmy dumni, że z roku na rok, z każdą kolejną edycją konferencji rośnie liczba jej partnerów i współorganizatorów. Jest ich więcej i więcej. Coraz bardziej czujemy płynące w naszą stronę wsparcie, a jest ono tak potrzebne środowisku inwalidów wzroku. Oczekujemy potwierdzenia sensu podejmowanych



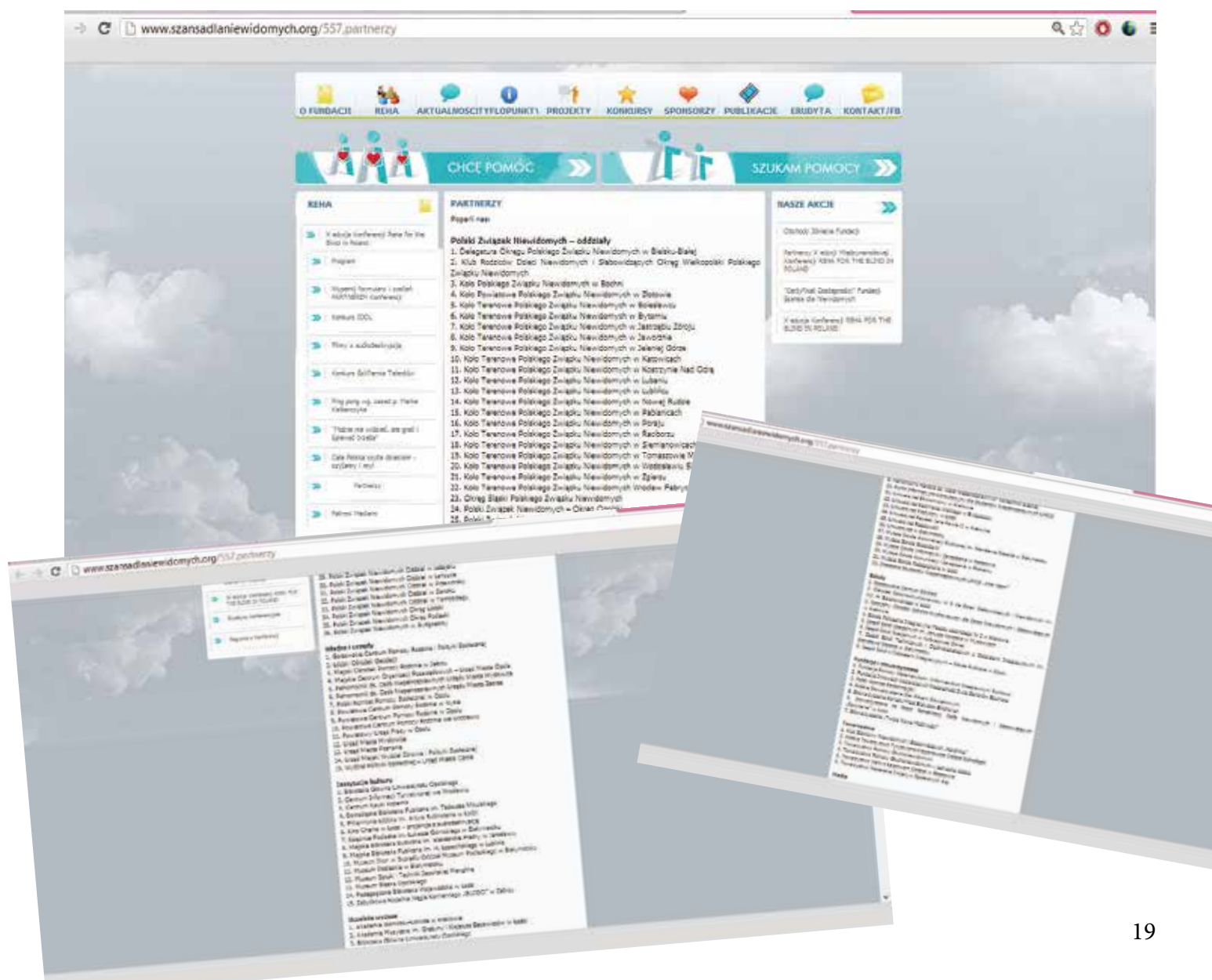
przez nas działań. Poparcie Fundacji i jej inicjatyw musi wiązać się z codzienną pomocą kierowaną do niewidomych. Musimy wspólnie dążyć również do zwiększenia aktywności inwalidów wzroku, zrozumienia ich sytuacji.

Priorytetem jest dalsze rozszerzanie grupy wspierających nas instytucji, organizacji, placówek oświatowych, firm i administracji państwowej, a także wybitnych osób prywatnych. Dzięki nim możemy otrzymywać tak potrzebną pomoc i docierać z ideą nowoczesnej rehabilitacji do coraz szerszego kręgu naszych podopiecznych.

Za dotychczasowe działania szczególnie dziękujemy Towarzystwu Opieki nad Ociemniałymi w Laskach, wszystkim szkołom dla niewidomych i niedowidzących, uczelniom, w których studiują niepełnosprawni, Stowarzyszeniu Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Niewidomych i Słabowidzących CROSS oraz wszystkim pozostałym, którzy nas poparli. Pełną ich listę zamieszczamy na naszej stronie internetowej: www.szansadlaniewidomych.org.

Lista Partnerów Konferencji

<http://www.szansadlaniewidomych.org/557,partnerzy>





X edycja przeszła do historii

Fundacja i jej działacze oraz sympatycy nie mogą narzekać. Mimo mnóstwa kłopotów i trudności, X edycja Konferencji udała się. Tyle było obaw i nerwów, tak bardzo byliśmy zaskakiwani w trakcie przygotowań, że już nikt nie wiedział czy damy radę, a jednak daliśmy. Jakież to były problemy? – Konferencja miała się odbyć w salach Biblioteki Narodowej, jak w ostatnich latach. Fundacja zawarła z nią stosowną umowę niemal na rok przed Konferencją i spokojnie szykowała się do tego wydarzenia. Tymczasem już jesienią biblioteka „poszła” do remontu i unieważniła naszą umowę. Miała do tego prawo, gdy jeden z jej punktów właśnie to przewidywał. Gościliśmy tam kilka razy i byliśmy za każdym razem miło przyjmowani. Nie możemy być niewyro-

zumiali i narzekać, ale fakt – spadł na nasze grono duży kłopot.

Rozpoczęliśmy poszukiwania innych sal, a tu okazało się, ku naszemu zaskoczeniu, że miejsca są zajęte! Wreszcie zdecydowaliśmy się na zorganizowanie Konferencji po raz kolejny w gmachu Galerii Porczyńskich przy Placu Bankowym 1. Wstępnie zarezerwowaliśmy tę powierzchnię i powoli przekonywaliśmy



Tymczasem już jesienią biblioteka „poszła” do remontu i unieważniła naszą umowę.



samych siebie, że ma to też dobre strony. Jest tam mniej miejsca niż w BN, ale dookoła jest o wiele ładniej. Setki znakomitych obrazów i przemyślane kierownictwo sprawiają, że goście Galerii czują się tam fantastycznie. Niestety, nie było nam dane poprzestać na tym.

Wkrótce okazało się, że nowe miejsce jest nie tylko mniejsze od BN, ale dla naszych potrzeb kompletnie za małe. Jak wiecie, fundacja prowadzi rejestrację zgłaszających się gości. Można do nas w tej sprawie dzwonić, pisać i wypełniać formularz internetowy. W pewnym momencie wyszło na jaw, że na Sali Konferencyjnej, podczas otwarcia Konferencji oraz sesji merytorycznej, chce zasiąść na fotelach niemal tysiąc osób! W Galerii można ustawić do 400 foteli. Co w tej sytuacji dobrego i mądrego można zrobić dla pozostałych 600 osób?

Na półtora miesiąca przed Konferencją rozpoczęliśmy nerwowe poszukiwania innych sal. O ile wcześniej w zasadzie nie było już nic wolnego, w październiku nie było już nic totalnie. Nawet najdroższe powierzchnie były już zarezerwowane. Ponadto dopiero przy tej okazji dowiedzieliśmy się, jakie to wszystko jest drogie. Z powodów terminu oraz kwoty za wynajem musieliśmy darować sobie plany zorganizowania konferencji w Sali

Kongresowej, w centrach wystawienniczych itd. Z pomocą przyszły nam Złote Tarasy, a konkretnie Multikino. O nie, nie było tanio i tutaj, ale fundacja już nie miała wyjścia. Gdy się chce ugościć około tysiąca osób, trzeba dużo płacić. Owszem, mieliśmy dofinansowanie PFRONu, ale to tylko mała część wydatków. Znaleźliśmy środki gdzie indziej i zawarliśmy stosowną umowę z Multikinem. Teraz mogliśmy skupić się na innych sprawach.

Konferencja REHA to wielkie, wielowątkowe wydarzenie. Musieliśmy dopiąć program, znaleźć czas i miejsce dla każdej atrakcji, wybrać referentów oraz tematy ich referatów, zebrać sprzedawców oraz organizacje by zechcieli być wystawcami, znaleźć dla nich miejsce itd. Wieloosobowy zespół musiał zorganizować setki szczegółów, by wszystko się udało, np.:

- kto będzie prowadził sesję merytoryczną, gdy ma być choć trochę zorientowany w naszej dziedzinie i gdy poprzednie próby z zatrudnianiem znanych prezenterów nie udawały się właśnie przez brak tej wiedzy,
- jak wypełnić warunki zorganizowania koncertu Mietka Szcześniaka, a nie były dla nas łatwe,
- jak zrealizować transmisję internetową w trzech językach,
- gdzie mają być podane posiłki i catering dla

setek osób,

- skąd wziąć Mikołaja i prezenty, które ma rozdać podczas Konferencji,
- w jaki sposób zmieścić około 50 stoisk wystawców,
- czy wystarczy nam grupa wolontariuszy, którą przygotowaliśmy do pracy,
- czy nasi goście nie będą mieli kłopotów z dotarciem na Konferencję oraz przemieszczaniem się po Złotych Tarasach, ruchomych schodach i rozlicznych korytarzach,
- jak zaprezentować to, co przez 20 lat udało się zrobić naszej Fundacji itd.

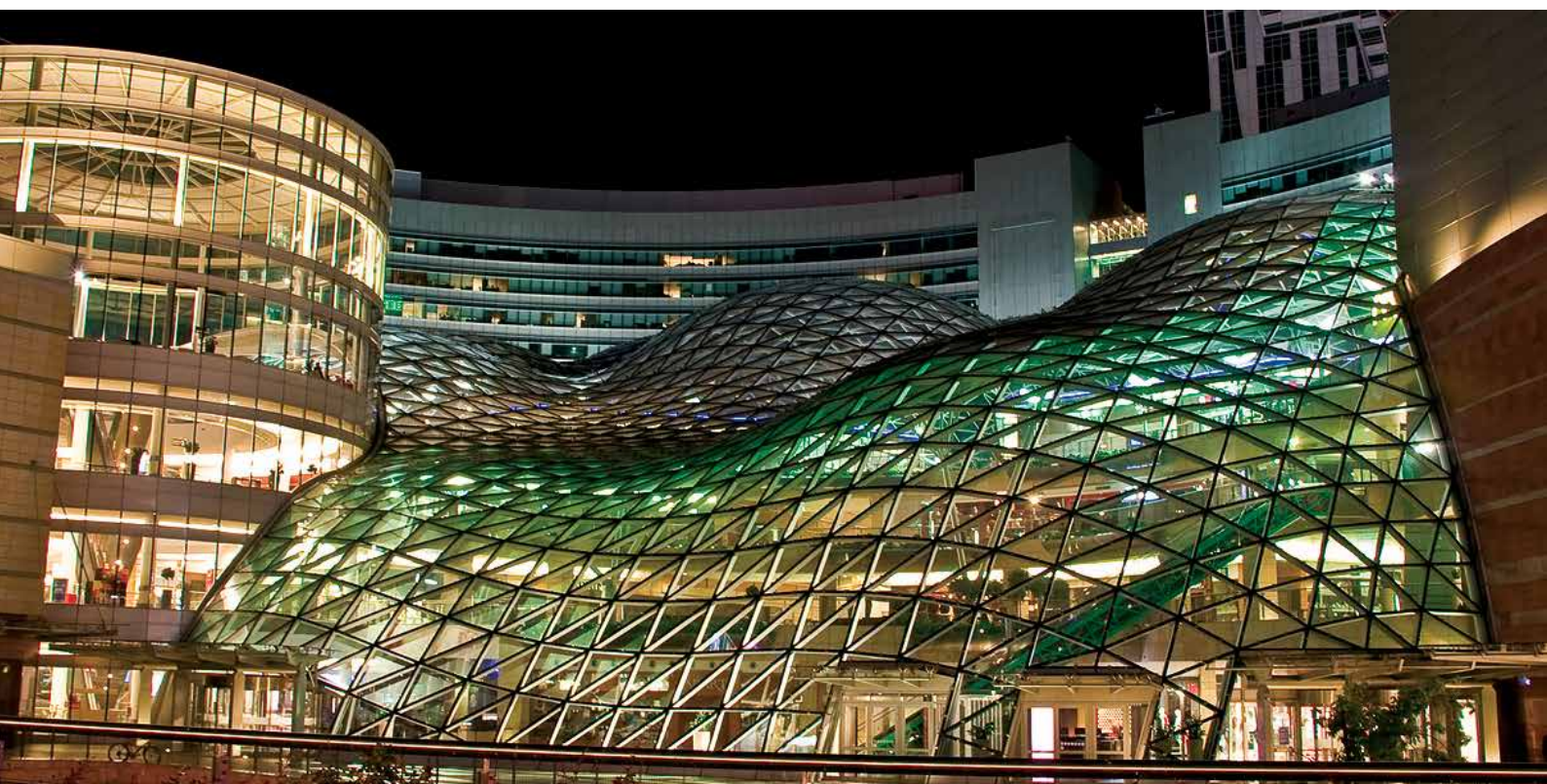
Koordynatorem Konferencji z ramienia Fundacji była Karolina Siekierzyńska, która w trakcie przygotowań wyszła za mąż i została Karoliną Kalbarczyk. Musiała zorganizować

Z pomocą przyszedł nam Złote Tarasy, a konkretnie Multikino. O nie, nie było tanio i tutaj, ale fundacja już nie miała wyjścia.

zespół składający się z kilkudziesięciu osób, by wszystko się udało. I jak oceniają naszą pracę goście?

Fundacja zebrała pewną liczbę opinii, choć nie dysponujemy jeszcze ostatecznymi wynikami. Zdania są różnorodne, ale w większości pozytywne. Chwalono nas za odwagę i dobrą decyzję dotyczącą wyboru miejsca, gdy zdołaliśmy wykazać, że niewidomi wiele potrafią. Wielkim sukcesem było czytanie dzieciom bajek, zabawy w Gabinetcie dźwięku i dotyku, gra w ping-ponga i golfa, bezwzrokowe strzelanie. Podobała się sesja merytoryczna, szczególnie niektóre referaty, choć narzekano, że są za krótkie, to znaczy że Fundacja przeznaczyła na nie zbyt mało czasu. Nie wynika to z naszego „widzimisię”, lecz z faktu, że przedłużające się referaty w praktyce nie były wysłuchiwane, gdy słuchacze stopniowo wychodzi z Sali – na Sali pozostawała tylko garstka najbardziej zainteresowanych. Właśnie z tego powodu, kilka lat temu, zdecydowaliśmy o przeznaczeniu 10 minut na referaty i 15 na referaty specjalne.

Podobała się wystawa. Wielu wystawców przygotowało specjalne stoiska. Dotyczy to





zarówno firm, jak i organizacji i instytucji. Trudno tu wychwalać wszystkich, choć na to zasłużyli, ale powinniśmy pochwalić centrum Nauki Kopernika, muzeum Manggha z Krakowa, czy Fundację Bo Warto.

Niestety, brakowało światła. Okazało się, że w kinowym holu światło nie jest niezbędne. Gdy się idzie do kina, można mieć dookoła jedynie poświatę. Wystawa wymaga więcej, ale tego nikt z Fundacji nie przewidział. Za każdym razem organizatorzy byli tam w dzień, gdy światła jest aż za dużo. Słońce świeci przez

szklany dach i ściany. Po zachodzie słońca jest znacznie gorzej.

Wielkim sukcesem był koncert Mietka. Zaśpiewał tak emocjonalnie i pięknie, że owacjom nie było końca. Podobnym sukcesem mogły okazać się prezentacje filmów z audio-deskrypcją, ale tu zawiódł nieco sprzęt kina, przez co projekcje były przerywane i kilka razy wznawiane. Tu okazało się, że nie dograliśmy współpracy z gospodarzem. Nasza Fundacja, co by nie rzec, nie ma doświadczenia w tej dziedzinie.

I tak kolejną edycję REHY mamy za sobą. Teraz będziemy organizowali następną, która naszym zwyczajem będzie w pierwszy czwartek i piątek grudnia roku 2013, jak Bóg da. Znowu zaprosimy mnóstwo osób, choć nie wiem, czy uda się nam pobić tegoroczny rekord. W tym roku przyszło zobaczyć nasz Światy dotyku i dźwięku podobno 2600 osób. Czy można liczyć na więcej? W każdym razie koncepcja pokazywania niewidomym i niedowidzącym tego, co dla nich przygotowano oraz widzącym, jaki jest nasz świat, nasze zdolności i niemożności, sprawdziła się. Bez wyjaśnienia jak my sobie radzimy, nie zdobędziemy ani uznania, ani szacunku innych. Tego życzymy całemu środowisku w przededniu Nowego Roku – wszystkiego najlepszego.

Marek Kalbarczyk



CH Złote Tarasy





Po raz pierwszy REHA FOR THE BLIND IN POLAND gościła w miejscu tak wyjątkowym jak ikona nowoczesnej Warszawy – CH Złote Tarasy. Nowe miejsce wydarzenia wiąże się z podniesieniem prestiżu, jak i z innymi wymiernymi korzyściami.

Obiekt położony dogodnie, w samym centrum miasta, w sąsiedztwie Dworca Warszawa Centralna i Pałacu Kultury i Nauki, dawał wszystkim szansę na sprawne dotarcie na Konferencję. Zarówno komunikacją miejską jak i koleją.

Pod szklanym dachem Złotych Tarasów znaleźć można 200 sklepów, 40 restauracji i wybierać spośród 8 sal Multikina. Dzięki temu goście i uczestnicy Konferencji dostali możliwość spędzenia czasu przed jej rozpoczęciem i po zakończeniu w bardzo atrakcyjny sposób.

Złote Tarasy to miejsce wyjątkowe także ze względu na swą skalę. Centrum jest odwiedzane przez ok. 150 tys. osób dziennie. Warszawianków oraz ludzi z pozostałych części Polski i świata. Dzięki naszej obecności w CH Złote Tarasy, wielu z nich zapewne po raz pierwszy w życiu, w dniach 6-7 grudnia 2012 r. miało okazję zetknąć się z ideą „Świata otwartego dla niewidomych”. To dla naszej Fundacji ogromna wartość dodana, by z efektami swojej działalności docierać do jak największej ilości ludzi.

Podsumowując, decyzja o zlokalizowaniu tegorocznej REHA FOR THE BLIND IN POLAND była w 100% trafiona i takich samych pozostaje nam sobie życzyć w przyszłości.

Dariusz Grzędziński

Niewidomi w Złotych Tarasach

Centra handlowe nie są łatwo dostępne dla niewidomych. Są nowoczesne i atrakcyjne, ale trudne dla nas. Wiele mówi się o dostępności obiektów publicznych, na przykład o stosowaniu standardu TA, ale inwestorzy rzadko zwracają na to uwagę i budują gmachy jak chcą. Może najbardziej są winni projektanci, którzy są najwyraźniej tak „zdrowi”, że nie pamiętają o chorych, niepełnosprawnych, niewidomych. Oczywiście przesadzamy w tej ocenie, ale robimy to z pełną premedytacją. Pewnie, że zainstalowane tam schody ruchome i windy są bezpieczne, tyle że przez brak ich oznakowania, udźwiękowienia otoczenia, utrudniają zakupy osobom źle lub wcale niewidzącym.

Fundacja Szansa dla Niewidomych zdecydowała się jednak na zorganizowanie Konferencji w Multikinie, na górze Złotych Tarasów. Dlaczego? Uznaliśmy, że centra handlowe nie

zmieniają się pod tym względem nigdy, jeśli nie będziemy tam obecni. Pewnie inwestorzy i projektanci myślą sobie tak: niewidomi nie stanowią istotnej grupy klientów, rzadko tam się pojawiają, więc nie warto ponosić dodatkowych kosztów, aby ułatwić im zakupy. Tymczasem 6 i 7 grudnia przyjechały tam tłumy związane z naszym środowiskiem. Czy wyniknie z tego jakiś pożytek? Pewnie nie. Tego rodzaju akcje trzeba powtarzać. Nie osiąga się celów w rezultacie jednego wydarzenia. Nikt nie udźwiękowi i ubrajlowi tego budynku tylko dlatego, że raz odbyła się tam nasza Konferencja, jednak pierwszy krok został wykonany. O naszym spotkaniu mówiło się w mediach. Niewidomi w tym centrum byli widoczni. Wielu z nich wychodziło na jakiś czas z Konferencji i oglądało sąsiednie sklepy, robiło zakupy. A jest tam co oglądać.

Pewnie, że zainstalowane tam schody ruchome i windy są bezpieczne, tyle że przez brak ich oznakowania, udźwiękowienia otoczenia, utrudniają zakupy osobom źle lub wcale niewidzącym.



Co by nie rzec, położenie Złotych Tarasów jest fantastyczne. Trudniej o lepsze: centrum Warszawy, bezpośrednie sąsiedztwo Dworca Centralnego, bodaj najlepszy węzeł komunikacyjny i wiele ważnych instytucji dookoła – między nimi biuro Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Obok Tarasów Pałac Kultury, metro, sławne hotele itd. Miejsce wymarzone dla inwestora i klientów. A w środku wszystko co najlepsze, co nie znaczy tanie: wspaniały sklep i kawiarnia Wedla, dwupiętrowy Empik, świetny sklep muzyczny MX Music, dużo różnorodnych jadłodajni, w których zawsze są tłumy i brakuje wolnych miejsc, Saturn, setki sklepów z odzieżą, obuwiem, kosmetykami itd. W Warszawie jest sporo centrów handlowych, są też większe od Złotych Tarasów, ale to tutaj przychodzi około 170 tysięcy klientów dziennie.

Powyższe argumenty wzięła pod uwagę Fundacja. Przez dwa dni było tam około 340 tysięcy osób i wszyscy mogli przekonać się, że nasze środowisko istnieje. Z kolei nasi goście mogli odetchnąć od konferencyjnej atmosfery oglądając sklepy i sklepiki, zachwycając się produktami „z pierwszej półki”, a czasem je kupując. Mogli usiąść na górze i wybrać coś do zjedzenia: rybki w North Fish, sałatki w Salad



Story albo włoskie smaki w Italian Corner & Cafe.

Było nas tam tak dużo, że spotykaliśmy się w różnych miejscach rozległego centrum. Opinie na temat tego miejsca były podzielone, ale dla mnie było miłe, gdy spotykałem „naszych” w różnych jego miejscach. Sam skorzystałem z jego dobrodziejstw i poszedłem na spotkanie z przyjaciółmi z Wrocławia do Wedla. Nie jestem w stanie opowiedzieć w tej formie, jakie tam mają świetne desery i czekoladki – palce lizać. Pomyślałem więc, że najlepiej będzie zaprosić innych do tego samego miejsca, by się przekonali. Do zobaczenia za rok!



Warszawa, Złote Tarasy, Multikino

Wszyscy lubimy dobry film i w zależności od produkcji możemy cieszyć kilka zmysłów naraz. Jako osoba widząca dużą wagę przykładam do ładnego obrazu i wszelkiego rodzaju prezentacji w odpowiednim oświetleniu. Dobrze dobrana muzyka sprawia, że film ma szansę zostać jednym z godnych polecenia. Oczywiście, duże znaczenie ma również gra aktorska i fabuła, niemniej właśnie świetnie dobrana sceneria wraz z cudowną oprawą muzyczną sprawiają, że film odbieram po prostu dobrze. Moje wrażenia są wyjątkowe, gdy mogę to zobaczyć na dużym ekranie, gdzie wszystko jest rzeczywiście inaczej. Dlatego lubię chodzić do kina... A gdy idę tam w miłym towarzystwie!!!

Multikino jest pierwszym operatorem, który w roku 1998 uruchomił w Polsce kino wieloekranowe (multipleks). Od tego czasu Multiki-

no wyznacza najwyższe standardy w budowie i prowadzeniu kin. Grupa ta prowadzi działalność w segmencie kinowym i dystrybucji filmów. Jest operatorem 26 kin w 20 miastach Polski z łączną liczbą 223 ekranów i ponad 48 tysiącami miejsc.

W sierpniu 2007 r. Multikino otworzyło wyjątkowe kino w centrum handlowym Złote Tarasy w Warszawie. Obiekt składa się z 8 nowoczesnych sal, w tym Sali Premierowej na 777 osób, wyposażonej w światowej klasy projektor cyfrowy „Christie”, fenomenalny system dźwięku Martin Audio i największy w Europie ekran przystosowany do projekcji cyfrowej (prawie 300 m²). Multikino to więcej niż kino! To największe premiery filmowe oraz koncerty, maratony, transmisje sportowe, Opery HD, Kino na obcasach, Multibabykino i wiele więcej. To także oryginalna sieć kawiarni





Cavablanca Cinema Cafe. Od lat Multikino jest partnerem najważniejszych festiwali filmowych w Polsce, w tym Gdynia Film Festiwal, Camerimage, Warszawskiego Festiwalu Filmowego, Festiwalu Młodego Widza Ale Kino oraz Międzynarodowego Festiwalu Filmu i Muzyki TRANSATLANTYK.

Fundacja stara się od lat dostosować rzeczywistość osób widzących do potrzeb tych, które nie mogą posługiwać się wzrokiem. X edycja Międzynarodowej Konferencji REHA FOR THE BLIND IN POLAND odbyła się właśnie w tym magicznym miejscu. Prezentowane przez nas filmy z audiodeskrypcją w ogromnej sali kinowej wypadły naprawdę fajnie. W końcu niewidomi też mogą chodzić do kina i przy smakowaniu popcornu cieszyć się dobrym filmem. Pierwszego dnia konferencji w sali kinowej nr 1, ogromnej sali na prawie 800 osób, nasi goście obejrzeni Epokę Lodowcową 4, a dnia drugiego Sherlocka Sholmsa: Grę cieni.

W tej samej sali odbywała się sesja merytoryczna, na której pobiliśmy rekord liczby osób słuchających referatów, bowiem naliczyliśmy ich blisko 1000. Miejsca siedzące ludzie znajdowali nie tylko w wygodnych fotelach, lecz również na szerokich schodach oraz, ci mniej zdecydowani, stojąc gdzieś z boku przy

wejściu. Przed salą kinową nr 1 – największą salą w całym kinie, odbyła się międzynarodowa wystawa. W „filizankach”, czyli miękkich kanapach obitych czerwoną skórą z małym stolikiem wewnątrz, mieściła się Tyfloarea. Przy ostatniej „filizance” sprawowała władzę absolutną w dziedzinie makijażu wizażystka, do której stała długa kolejka, a dalej, po obu stronach, tworząc coś na kształt tunelu, prezentowali swoją ofertę organizacje, instytucje oraz firmy. Punkt informacyjny naszej Fundacji mieścił się przed wejściem do foyer, w tunelu. Za nim prowadziły schody ruchome w górę, gdzie na pierwszym piętrze w Velvet Barze mieścił się Gabinet Dźwięku i Dotyku. Wydawane tam były posiłki dla przyjezdnych grup. Tam również nasi goście mieli możliwość obejrzenia prezentacji golfa dla niewidomych oraz wypróbowania swoich sił w tym sporcie. W Klubie 35 mm, do którego trzeba było się dostać piętro wyżej kolejnymi ruchomymi schodami, odbył się turniej ping-ponga według zasad naszego prezesa – Marka Kalbarczyka. W przeciwieństwie do ciemnofioletowego, bardzo eleganckiego, stylowego baru, Klub 35 mm był bardzo jasny. Siedziska w formie jaj były białe, a dzięki szybom składającym się na dach, gdyż ze szkła składa się dziwna



Promujemy ideę
nowoczesnej rehabilitacji
i społeczeństwa otwartego
dla niewidomych. W
ramach tej idei nieco
zmuszamy środowisko do
osiągania kolejnych
etapów emancypacji.

konstrukcja Złotych Tarasów, słońce, choć zimowe, nie miało problemów z doświetleniem sali. A przed nią, na wygodnych kanapach, wysłuchały bajek dzieci. Czytał je sławny aktor Łukasz Nowicki. Drugą gwiazdą, jaką spotkali nasi goście, był Mieczysław Szczepniak, który uwieńczył dzień pierwszy swoim występem.

Czy Multikono spodobało się naszym gościom? Zdania były podzielone, a może raczej zróżnicowane. Wszyscy chwalili Fundację za ciekawą inicjatywę i odwagę. Byli jednak też tacy, którzy narzekali na nieco zbyt mało światła w korytarzach, trudności wynikające z konieczności jeżdżenia ruchomymi schodami lub na zbyt duży tłok, gdyż dookoła kręciło się w ciągu dwóch dni aż 2600 osób. My, jako organizatorzy, wykonaliśmy swoje zadanie. Promujemy ideę nowoczesnej rehabilitacji

i społeczeństwa otwartego dla niewidomych. W ramach tej idei nieco zmuszamy środowisko do osiągnięcia kolejnych etapów emancypacji. Za każdym razem jest troszkę ciężko, ale warto. Po kolejnym osiągnięciu trudne są tylko te przyszłe, a przeszłe są już oceniane zwyczajnie.

Karolina Kalbarczyk



Goście specjalni podczas REHA FOR THE BLIND IN POLAND

Tegoroczną, jubileuszową edycję Konferencji REHA FOR THE BLIND IN POLAND zainaugurowały wystąpienia znakomitych gości specjalnych.

Jako pierwsza przemawiała Joanna Staręga-Piasek, która reprezentowała Honorowego Patrona, Małżonkę Prezydenta RP Panią Annę Komorowską. W wystąpieniu, oprócz podziękowań i pochwał dotyczących naszej organizacji, padła m.in. obietnica przekazania informacji o niezwyklej atmosferze tego spotkania do Pałacu Prezydenckiego.





Następnie głos zabrał minister Jarosław Duda, Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych. Tu również nie zabrakło gratulacji i pochwał. Minister zwrócił uwagę na potrzebę położenia społecznego nacisku na podejmowanie działań zmierzających do poprawy sytuacji osób niepełnosprawnych oraz konieczność ciągłego zmieniania otaczającej nas rzeczywistości. Żartobliwym akcentem wystąpienia była sugestia, by gości przyszłorocznej edycji REHA FOR THE BLIND IN POLAND zaprosić już do Sali Kongresowej.

Po Jarosławie Dudzie przyszła kolej na Władysława Gołąba, prezesa Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w Laskach. Prezes Gołąb swoją przemowę poświęcił głównie przyjętej niedawno konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych oraz właściwym formom integracji, głównie poprzez metodę włączania. Władysław Gołąb kilka zdań poświęcił również stuleciu istnienia szkoły w Laskach, której wychowankami są m.in. założyciele i aktualni działacze Fundacji Szansa dla Niewidomych.



Jako ostatnia z gości specjalnych głos zabrała profesor Jadwiga Kuczyńska-Kwapisz, dziekan Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Wystąpienie miało charakter podsumowujący poprzednie edycje Konferencji i akcentowało fakt postępu, który się tutaj systematycznie dokonuje. Obecni na sali wysłuchali listu specjalnego od Rektora UKSW, pełnego miłych słów uznania i życzeń na przyszłość.





Nasz Święty Mikołaj

W tym roku Mikołaj był wyjątkowo zapracowany – tak dużo gości, tyle atrakcji i prezentów! Do Warszawy przyjechał nie saniami, jak nakazuje tradycja, lecz nowoczesnym, elektrycznym wózkiem inwalidzkim. Wizytę zaczął od przywitania uczestników Konferencji, co miało miejsce w Sali kinowej w obecności około tysiąca osób, po czym do samego wieczora rozdawał prezenty „grzecznym dzieciom” – małym i dużym. Następnego dnia kontynuował przyjemną i ważną misję. W sumie przez dwa dni rozdał prawie 2 tysiące prezentów! Dawał je przypadkowo napotkanym osobom oraz organizował mini-konkursy. Do Laponii wrócił zmęczony, ale z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku.

Był ważnym elementem naszego spotkania, gdyż osobiście stanowił szansę dla każdego, kto chce być razem z naszą fundacją.



Dał z siebie wszystko!
Porywające wykonania
największych
przebojów na wielu
twarzach wywołały
wyraży ogromnej
satisfakcji, a w
niejednym oku
zakręciły się łzy
wzruszenia.



Mietek Szczęśniak naszym idolem

Koncert Mieczysława Szczęśniaka, który odbył się podczas tegorocznej REHA FOR THE BLIND IN POLAND, to wydarzenie jakiego jeszcze na Konferencji nie było. Występ artysty przyciągnął prawdziwe tłumy, nie tylko ze środowiska niewidomych i niedowidzących. Sala główna wypełniła się do ostatniego miejsca, a gdyby jakimś sposobem dało się ją powiększyć, nie byłoby żadnego problemu ze znalezieniem kolejnych entuzjastów talentu tego wokalisty. Dał z siebie wszystko! Porywające wykonania największych przebojów na wielu twarzach wywołały wyraży ogromnej satisfakcji, a w niejednym oku zakręciły się łzy wzruszenia. Entuzjazm, żywiołowość i świetny kontakt wokalisty z publicznością nie uszły też oczywiście naszej uwadze i zaraz po tym, gdy ucichły ostatnie brawa, Mietek Szczęśniak odebrał nieoczekiwaną nagrodę. Za ogromną

dawkę pozytywnych emocji oraz za cudowną sztukę, prezes Fundacji Szansa dla Niewidomych, Marek Kalbarczyk, nagroził wokalistę najcenniejszym fundacyjnym wyróżnieniem – statuetką IDOLA 2012.

Później przyszedł czas na kolejne wzruszające momenty. Wspólne zdjęcia, autografy, pogawędki z fanami i życzenia, byśmy w przyszłym roku mogli posłuchać równie dobrego koncertu.

Mietek Szczęśniak to artysta wyjątkowy, jego muzykalność, tembr głosu, repertuar, niezależność oraz współpraca z najlepszymi sprawiły, że od wielu lat, niezmiennie cieszy się szacunkiem znawców i publiczności. Wyznacza trendy, toruje drogę następcom, jest wzorem dla wielu muzyków młodszego pokolenia. Na swoim koncie ma wiele płyt solowych i udział w projektach innych artystów.

Jego największe przeboje „Dumka na dwa serca” (w duecie z Edytą Górniak), „Przytul mnie mocno”, „Zaczekam”, „No co ty na to?”, „Spoza nas”, „O niebo lepiej”, „Twoja miłość”, czy „Kocham” na stałe wpisały się do kanonu polskiej piosenki. Artysta wielokrotnie był nagradzany na prestiżowych festiwalach. Zdobywca „Bursztynowego Słowika” i wielu innych cennych nagród.

Dzięki swojemu niewątpliwemu talentowi i wybitnym umiejętnościom wokalnym Mietek Szczesniak niejednokrotnie był uznany za najlepszy głos męski w kraju. Artysta ceniony jest za dynamikę i energię oraz pozytywny przekaz i liryzm trafiający wprost do serc słuchaczy.

11.11.2011 ukazała się pierwsza anglojęzyczna płyta artysty, która została nagrana w Los Angeles, przy produkcji której zaangażowani byli wybitni muzycy i producenci z USA: Wendy Waldman – zdobywczyni nagrody Grammy za piosenkę „Save the Best for Last” Vanessy Williams. Przy płycie współpracował również H. B. Barnum (pianista, aranżer, producent muzyczny i kompozytor), który współpracował m.in. z Arethą Franklin. W nagraniu wziął również udział „czarny chór” Life Choir, pod dyktando H. B. Barnuma. Na płycie znajduje się również duet z Basią Trzetrzelewską.

O najnowszych działaniach i projektach wokalisty można dowiedzieć się więcej na: www.mietekszczesniak.pl.

O najnowszych działaniach i projektach wokalisty można dowiedzieć się więcej na: www.mietekszczesniak.pl.



Cała Polska czyta dzieciom – czytamy i my!

Nasz kącik dla najmłodszych, w którym czytane były najpiękniejsze baśnie



W czasie tegorocznej edycji Konferencji Ewelina Czerwińska z bydgoskiego Tyflopunktu prowadziła wraz ze znanym lektorem, aktorem, prezenterem telewizyjnym Łukaszem Nowickim kącik dla dzieci, który stał się jedną z największych atrakcji. Kącik był inicjatywą skierowaną do najmłodszych uczestników konferencji. Przewodnią ideą było szerzenie czytelnictwa wśród dzieci – od najmłodszych lat. Łukasz Nowicki opowiedział o swojej pracy w telewizji, teatrze oraz przywołał w wyobraźni dzieci dubbingowane postacie z bajek, którym użyczał swojego głosu. Dzieci były bardzo z tego faktu zadowolone, ponieważ mogły poczuć się, jakby ich ulubieni bohaterowie siedzieli obok nich. Było to dla nich wielkie przeżycie. Nigdy nie zapomnę uśmiechów na

twarzach dzieci, które pojawiały się, gdy Pan Łukasz przywoływał głosem popularne postacie z bajek tak lubiane przez najmłodszych.

Pan Łukasz Nowicki, wspaniały lektor, wprowadził najmłodszych, a także innych uczestników w świat baśni i bajek – miejsca pełnego przygód oraz niespodzianek, gdzie wszystko jest możliwe. Dzieci usłyszały bajki oraz wiersze Jana Brzechwy takie jak: „Samochwała”, „Leń”, „Na straganie”, „Pali się”, „Ptasie plotki”, „Globus” oraz wiele innych.

Z kolei Ewelina Czerwińska wprowadziła najmłodszych w świat baśni Hansa Christiana Andersena. Dzieci usłyszały i poznały „Calinieczkę”, „Brzydkie kaczątko”, „Królową Śniegu”, „Dzikie Łabędzie”, „Dzielnego ołowianego żołnierza”, „Księżniczkę na ziarnku grochu”,

„Latający kufer”, „Małą syrenkę”, „Nowe szaty cesarza”, „Imbryk”, „Iglę do cerowania” oraz wiele innych, których uniwersalne przesłanie do dziś zna każdy z nas.

Sześcioosobowa grupa „małych artystów” z Grudziądza przygotowała specjalnie dla Pana Łukasza mały występ artystyczny, gdzie przy akompaniamencie gitary i bębenków zaśpiewali kilka utworów. Ten wysep stworzył bardzo miłą atmosferę, która towarzyszyła nam do końca trwania kącika. Największą satysfak-

cją dla prowadzących było zainteresowanie, skupienie i uśmiech na twarzach dzieci, które przez dysfunkcję wzroku uważnie słuchając bajek pobudzały swoją wyobraźnię.

Nie zabrakło także licznych gier, zabaw oraz konkursów dotyczących uważnego słuchania. Dzieci w czasie wspólnych „baśniowych przygód” bawiły się wyśmienicie. Kolejną atrakcją był także Mikołaj, który wręczył dzieciom małe, słodkie niespodzianki.

Świat dotyku i dźwięku, a co z obrazem?

To prawda, że niewidomi żyją przede wszystkim zmysłami dotyku i słuchu, ale czy oznacza to, że obraz jest im nieznany i niepotrzebny? Nie, niewidomi żyją też obrazem, nawet, gdy go nie widzą, dysponują tzw. trzecim okiem, które rejestruje świat po swojemu, a informacje dostrzegane przez niego zamieniane są w mózgu na specyficzne wizje, które wypełniają pustkę przed oczami.

Filmy na dużym ekranie brzmią inaczej. Dźwięki są głośniejsze, obraz zdecydowanie większy od telewizyjnego i komputerowego. Dzięki specjalnym technologiom, element obrazu wydaje się przemieszczać jakby tuż obok widza, przez nasze oczy. Idąc do kina kupujemy pudełko popcornu i picie z bąbelkami, których na co dzień nie pijemy – stały się nieodłącznym elementem seansu. Tylko dwa filmy, ze względu na swój tytuł i przekaz, obejrzałam bez tych przekąsek. Inni

też tak mają! Oglądanie filmu w kinie stało się swego rodzaju rytuałem, do którego należy się odpowiednio przygotować. Zaprezentowanie naszym gościom „Epoki Lodowcowej 4” i „Sherlocka Holmesa” na dużym ekranie umożliwiło osobom widzącym wczucie się w atmosferę panującą w kinie – miejscu, gdzie pachnie prażoną kukurydzą, przychodzą niekiedy całe rodziny, pary zakochanych i grupy szkolne. Niestety, w codziennej ofercie brakuje filmów z audiodeskrypcją – jakby o niewidomych nikt tam nie pamiętał.

Fundacja wynajęła największą salę, którą dysponowało Multikino. Chcieliśmy, by zainteresowani mogli wygodnie usiąść, obejrzeć i wysłuchać proponowane przez nas tytuły. Pierwszego dnia wyświetlona została „Epoka Lodowcowa 4: Wędrówka kontynentów” (reż. Steve Martino, Mike Thurmeier). To propozycja dla najmłodszych – bardzo pożądana tego



dnia, gdy 6 grudnia to czas Mikołajek! Na ekranie zagościli zatem mamut Maniek z ukochaną i córką Brzoskwinką oraz przyjaciółmi. Leni-
wiec Sid odnalazł rodzinę, która podrzuciła mu charyzmatyczną babcię, a Diego poznał drapieżną kotkę Shirę. Przygoda, do której pchnął los naszych bohaterów, okazała się dla nich trudna, ale i pouczająca.

7 grudnia mieliśmy możliwość sprawdzenia

jak sławny detektyw poradzi sobie z bardzo przebiegłym przeciwnikiem – profesorem Moriarty’em. Film „Sherlock Holmes: Gra Cieni” o wartkiej akcji z audiodeskrypcją cieszył się dużym zainteresowaniem. Przy wyborze filmu wszyscy jednogłośnie stwierdziliśmy, iż najlepszy będzie właśnie Holmes. Reakcja widzów utwierdziła nas w przeświadczeniu, że dobrze wybraliśmy.

Filmy z audiodeskrypcją pojawiły się pierwszy raz na VII edycji Konferencji REHA w roku 2009. W Bibliotece Narodowej został wyświetlony „Dzień świra”. Liczba filmów uległa podwojeniu, z podziałem na produkcję dla dzieci i młodzieży oraz dorosłych. Szacujemy, że do tej pory na Konferencji filmy z audiodeskrypcją obejrzało łącznie około 1 700 osób.

Karolina Kalbarczyk



Gabinet Dźwięku i Dotyku

Wzrok to podstawowy zmysł, dzięki któremu odbieramy otaczającą nas rzeczywistość. Kiedy nie działa tak jak powinien, musimy zastąpić go innymi, takimi jak dotyk czy słuch. Podczas tegorocznej, dziesiątej edycji konferencji, w „Gabiniecie dźwięku i dotyku” nasi goście mogli się przekonać jak żyją ludzie nie mający poczucia światła oraz jak można zmniejszyć skutki tej niepełnosprawności.

Zwiedzanie gabinetu rozpoczynało się w miejscu, gdzie można było zapoznać się z podstawowym sprzętem, którego na co dzień używają niewidomi. W tej grupie pomocy znalazły się mówiące kalkulatory, termometry, telefony, zegarki, światłomierze, testery rozpoznające kolory, okulary wykrywające przeszkody oraz drobny sprzęt brajlowski. Tutaj wszyscy mogli się przekonać jak ważny jest dźwięk kiedy znajdujemy się w całkowitej ciemności oraz że mówiące urządzenia nie są dla niewidomych gadżetami, lecz niezbędnymi narzędziami.

Pośród zwiedzających ogromnym zainteresowaniem cieszył się ClearRader. Jest to małe, poręczne, przenośne urządzenie lektorskie, które głosem syntezatora odczytuje drukowane książki i czasopisma. Kontynuując zwiedzanie dochodziliśmy do strefy dotyku. Tu można było zapoznać się z tyflografiką, czyli grafiką wypukłą. Można było palcami sprawdzić jaki kształt ma Wieża Eiffla, jak wygląda fasada budynku czy fragment wypukłej, dotykowej mapy lub plan budynku.

Labirynt to specjalny tor, który pokonywało się z zasłoniętymi oczami z pomocą białej laski. Symulował on warunki w jakich poruszają się osoby niewidome. Sprawdzał i uczył orientacji w przestrzeni. Wielu widzących po przejściu toru stwierdzało, że nie przypuszczali, iż tak trudno poruszać się, gdy nie można korzystać ze wzroku.

Dźwięku używaliśmy też do celów sportowych. Można było zagrać w dźwiękową piłkę toczoną oraz spróbować swoich sił w bezwzro-



kowym strzelaniu z broni laserowej. Strzelanie odbywa się niemal jak w tradycyjnej formie. Różnica polega na tym, że nie patrzymy na tarczę, lecz jej słuchamy. Kiedy nasz specyficzny pocisk w postaci promienia lasera zbliża się do środka tarczy, dźwięk przez nią emitowany zmienia się na coraz wyższy i dzięki temu można trafić w przysłowiową dziesiątkę. Im dalej od środka, tym bardziej dźwięk staje się

gruby i ponury.

Po przejściu całego gabinetu można było się zatrzymać i podyskutować w naszej małej kawiarence. Tutaj też wykorzystywaliśmy wszystkie zmysły poza wzrokiem, gdyż kelnerami były osoby niewidome.

Golf również dla niewidomych

Podczas tegorocznej Konferencji REHA zaprezentowano możliwość gry w golfa przez osoby niewidome. Może stać się dla nich nie tylko pasją, ale także bodźcem inspirującym wyobraźnię i chęć współzawodnictwa z innymi. Podobne przedsięwzięcia organizowane w Stanach Zjednoczonych wykazały takie rezultaty.

Jest to gra polegająca na pokonywaniu jak najmniejszą ilością uderzeń 18 tras (prowadzących do dołków), zwanych skrótowo „dołkami”. Trasy różnią się od siebie długością i mają od kilkudziesięciu do kilkuset metrów, ukształtowaniem terenu i urozmaicone są przeszkodami takimi jak bunkry (szerokie wgłębienia wypełnione piaskiem) i rowy, strumienie i zbiorniki wodne. Wszystko to razem powinno tworzyć jeden, wielki, kilkudziesięciohektarowy krajobraz, z pięknie przystrzyżoną trawą i wypielegnowanym drzewostanem. Trasy zakończone są tzw. greenami, na których znajduje się właściwy dołek. Trafienie do niego piłeczką kończy grę na danym dołku,

a następnie przechodzi się do startu (tzw. tee), do następnej trasy.

Aby gra była możliwa i skuteczna, a tym samym sprawiała przyjemność, niewidomi muszą nauczyć się właściwej techniki uderzeń, nie zapominając o samych przepisach. Uderzenie powinno skutkować lotem piłeczki na odległość od kilku do ponad 200 metrów, w określonym przez gracza kierunku.

Piłeczkę uderzamy kijem golfowym trzymanym w specyficznym uchwycie w dłoniach, przy usztywnionych ramionach. Wprawiamy w ruch wahadłowy ramiona, spowodowany obrotowym ruchem barków. Gracz musi być odpowiednio pochylony, trzyma kij przed sobą, obraca barki na przykład w prawo, a następnie wykonuje wspomniany wahadłowy ruch w lewo. Dzięki temu obrotowi, którego osią jest kręgosłup, uzyskuje się odpowiednią prędkość kątową zakończenia kija (tzw. główki lub łopatki). Właściwy kontakt łopatki z leżącą na ziemi piłeczką, w sensie optymalnego punktu ich styku, kierunku wybijania piłki oraz siły

uderzenia, nadaje jej odpowiednią prędkość i kierunek. Dzięki współpracy niewidomego gracza z tzw. caddie, skuteczne uderzenia i sukces są możliwe.

Pod okiem profesjonalnego szkoleniowca (Wacława Laszkiewicza) zainteresowani uczestnicy Konferencji REHA mogli spróbować swoich możliwości gry w golfa na specjalnie w tym celu zamontowanym symulatorze. Nie spodziewaliśmy się, że pokaz spotka się z aż tak dużym zainteresowaniem. Wśród próbujących były dzieci i dorośli. Dopytywano się o tajniki gry. Niektórzy wyrazili chęć uprawiania tego sportu na lokalnych polach golfowych.

Swoje możliwości sprawdzili także zawodnicy wyjątkowi – prezes Fundacji Marek Kalbarczyk i przedstawiciel firmy Freedom Scientific Jan Bloem. Po kilku kompletnie nieudanych próbach, byli w stanie wykonywać trafne uderzenia na kilkadziesiąt metrów. Było to dla nich dużym zaskoczeniem. Prezes najpierw nie trafiał kijem w piłkę. Nie udawał się obrotowy ruch ramion. Kiedy się zdenerwował, posta-

nowił zmienić strój, zdjął marynarkę i krawat, do których na Konferencji był zobowiązany, a wtedy próby zaczęły się udawać. W ten oto sposób wykazał, że do gry w golfa należy specjalnie się przygotować: nie żaden garnitur i krawat, lecz luźny ubiór gwarantujący swobodę ruchu.

Miejmy nadzieję, że prezentacja golfa w trakcie Konferencji REHA przyczyni się do popularyzacji tej dyscypliny sportu, która stanie się tak powszechna jak w Stanach Zjednoczonych. W USA gra w golfa dla niewidomych została zainicjowana już w 1925 roku przez Clinta Russella, ale do większej popularyzacji wśród osób z dysfunkcją wzroku, doszło pod koniec II wojny światowej. Clint Russell zwrócił się wówczas do organizacji weteranów sugerując golf jako terapię dla osób, które podczas wojny straciły wzrok. Ze względu na wzrastającą liczbę niewidomych graczy, w 1953 roku Bob Allman, niewidomy gracz i prawnik, założył Związek Niewidomych Golfistów w Stanach. Cieszymy się, że i my mamy dostęp do tej zabawy.



Strzelectwo bezwzrokowe

Pojawiające się już od kilku edycji REHA turnieje w strzelaniu laserowym dla osób niewidomych i niedowidzących cieszą się olbrzymim zainteresowaniem. Nie inaczej stało się również podczas ostatniej Konferencji. Długie kolejki chętnych, nie tylko niewidomych, ale również osób widzących, które chciały spróbować swych sił w tej efektownej dyscyplinie, to wyraźny znak, że strzelania nie mogło zabraknąć i tym razem. Przekonaliśmy się o tym już w trakcie obchodów XX-lecia Fundacji Szansa dla Niewidomych na Mazowszu w warszawskiej Galerii Porczyńskich. Już wtedy zainteresowanie przerosło nasze oczekiwania, a entuzjazm uczestników był wprost namacalny.

Podobna atmosfera towarzyszyła strzelectwu bezwzrokowemu w Velvet Barze, gdzie zlokalizowany był „Gabinet dotyku i dźwięku”. Ochotnicy w różnym wieku, o przeróżnych predyspozycjach, z jednakową werwą przekonali nas o konieczności zorganizowania turnieju również za rok.

Kilka słów o zasadach:

Strzelectwo bezwzrokowe rozgrywa się przy użyciu tarczy połączonej z komputerem. Tarcza ma normalnie zaznaczone pierścienie. Każde pole ma inną wartość. Sam środek jest wyceniony jako dziesiątka. Im dalej od środka, tym przyporządkowana wartość jest mniejsza: 9, 8, 7 itd. Mało tego, skala ocen jest bardziej precyzyjna i sięga dziesiątych części punktu. Zawodnik bierze do rąk karabinek lub pistolet i celuje do tarczy.

Zarówno karabinek jak i pistolet są laserowe. Nie strzela się nabojami, lecz świetlnym (laserowym) promieniem.

Zawodnicy nakładają na uszy słuchawki i słuchają piskliwych dźwięków. Wysokość ich tonu zależy od tego, jak daleko od środka tarczy znajduje się świetlny punkcik, czyli w co nim trafiamy. Gdy jest w samym środku, dźwięk jest najcieńszy – mamy dziesiątkę. Gdy trafiamy dalej, dźwięk się obniża, aż wreszcie staje się gruby. Wtedy jesteśmy na straconej pozycji. Oddanie celnego strzału, tak jak



w strzelectwie osób widzących, wymaga osiągnięcia wysokiego skupienia i ustabilizowania broni, czyli mięśni rąk. Aby wyrównać szanse, wszyscy zawodnicy mają założone gogle przysłaniające oczy. Wygrywają ci, którzy potrafią najlepiej wykorzystać zmysł słuchu. Strzelanie bezwzrokowe, pewnie tak jak i zwyczajne, nie jest proste. Gdy dobrze ustawimy karabinek i tak jeszcze przed naciśnięciem spustu zadrży nam ręka. Świetlny punkcik przesunie się, gdy już nie ustawiamy go. Strzelamy więc obok miejsca, o którym marzyliśmy. Kto więc wygrywa? Najważniejsze jest przecież nie to, czy dobrze widzimy lub słyszymy, lecz czy mięśnie naszych rąk są przygotowane do przymuszenia ich do bezruchu. Wtedy strzelamy tak, jak ustawiliśmy i możemy mieć nawet dziesiątkę. W Polsce rozgrywane są mistrzostwa indywidualne i grupowe w tej dyscyplinie.



Ping-pong dla wszystkich

Spotkanie w Multikinie było pełne różnorodnych emocji, także sportowych. Podczas turnieju ping-ponga zawodnicy mieli masę zabawy walcząc o miano najlepszego. Grali wszyscy: młodzież, dorośli, kobiety, mężczyźni, widzący i niewidzący. Uczestnicy naszego turnieju zostali wyłonieni w trakcie regionalnych rozgrywek. Każdy uczestnik przyjechał na turniej z własną grupą kibiców, która od czasu do czasu przerywała nieodzowną w tym przypadku ciszę żywiołowym dopingiem.

Finałowa walka była bardzo emocjonująca, finaliści stoczyli zaciepły bój, punkt za punkt, do samego końca meczu.

Do gry w naszego ping-ponga, który nazywamy ping-pongiem dla niewidomych, potrzebny jest zwykły stół do tenisa stołowego, choć ze zdjętą siatką, dwie paletki i zwykłe piłeczki do ping-ponga. Jak w zwykłym ping-pongu, gracze są ustawieni na swoich końcach stołu. W meczu biorą udział dwaj zawodnicy i sędzia, który obserwuje podania, kwalifikuje

ich prawidłowość i zlicza punkty. Dobry dla graczy sędzia „gania” dookoła stołu i podaje graczom piłeczkę, która z każdym zdobytym czy straconym punktem wypada na podłogę. Zawodnicy trzymają paletki, którymi odbijają piłeczkę. Niewidomi gracze lub widzący, którzy zdecydowali się grać z zasłoniętymi oczami, posługują się tylko słuchem. Obie te grupy obowiązują zasady grania bezwzrokowego. W przypadku osób widzących, którzy nie zasłaniają oczu, obowiązują ich trudniejsze zasady, dzięki czemu szanse obu grup zawodników (niezależnie od tego, czy widzą pole gry, czy nie) są wyrównane. W czasie rozgrywki musi panować względna cisza, tzn. widownia musi tak się zachowywać, by niewidzący gracze słyszeli odbijającą się od stołu piłeczkę. W praktyce jest więc mniej więcej tak, jak w tenisie. Podczas rozgrywki sala musi się wyciszyć. Po zakończeniu wymiany można odetchnąć i nieco pohłasować.

W związku z tym, że można grać na dwa

sposoby: wzrokowo oraz bezwzrokowo, wyróżniamy trzy możliwe warianty gry. Mogą grać ze sobą dwaj niewidomi. Każdy z nich musi podawać piłeczkę w taki sposób, by trzykrotnie odbiła się od stołu zanim dotrze do przeciwnika. Może niewidomy grać z widzącym, a wtedy obowiązują ich nieco inne zasady. Widzący gracz ma dodatkowe utrudnienia, proporcjonalnie do zwiększonych obiektywnie możliwości. Wreszcie mogą grać ze sobą dwaj widzący, ale wtedy mogą grać na nasz sposób, albo w zwykły ping-pong z siatką i standardowymi zasadami. Z dotychczasowych doświadczeń widać, że najfajniej wychodzą mecze niewidomych z widzącymi. Nie jest to ujmą dla naszego projektu, gdyż właśnie o taki cel chodziło.

Niewidomi nie mają co robić w ośrodkach wczasowych, sanatoriach, hotelach, gdy na przykład jest zła pogoda. Widzący idą na bilard, piłkarzyki, Air Hockey, kręgle albo ping-pong. Nie wszystko da się zaadaptować do potrzeb niewidomych, ale ping-pong się dał. Zmodyfi-



Niewidomi nie mają co robić w ośrodkach czasowych, sanatoriach, hotelach, gdy na przykład jest zła pogoda. Widzący idą na bilard, piłkarzyki, Air Hockey, kręgle albo ping-pong.



kowane zasady nie są do końca zweryfikowane i wymagają dopracowania, jednak grać się da. Chodziło o to, by niewidomi mieli co robić we wspomnianych sytuacjach. Dzięki naszemu projektowi mogą pójść na ping-ponga i zagrać z dowolną osobą. Zasady są takie, że można je przedstawić i wyjaśnić w ciągu paru minut i już można się pobawić. Gra służy więc integracji, ruchowi, sprzyja aktywności fizycznej, wyrabianiu refleksu, służy korelacji ruchowo-słuchowej, celom towarzyskim, a także daje możliwość odchudzenia się. Opracowane przez nas zasady dają szansę na wygrywanie zarówno niewidomym, jak i widzącym. Właśnie w tym celu nieco utrudniono zadanie tym drugim.

Jak grać? Podobnie do zwykłego ping-ponga, choć ze znaczącymi modyfikacjami wynikającymi z konieczności dostosowania zasad do gry bez wzroku. Pierwszy zawodnik odbija piłeczkę. W praktyce unosi piłeczkę do góry, podrzuca ją i uderza paletką. Rzut musi być

dobrze zaplanowany. Zawodnik wie, gdzie chce skierować piłeczkę, by zaskoczyć przeciwnika. Chodzi o to, by ten nie odbił jej z powrotem lub odbił tak, że piłeczka wyleci na out. Aby linia, po której leci piłka była zidentyfikowana przez osobę niewidzącą, należy tak ją uderzyć, by odbiła się od stołu co najmniej trzykrotnie. Okazało się, że tyle odbić wystarczy, by możliwe było określenie jej położenia przy pomocy słuchu. Piłeczka musi skakać stosunkowo nisko, na wysokość zbliżoną do rozmiaru paletki, by gracz miał szansę obrony i jej odbicia na drugą stronę. Można powiedzieć, że w ten sposób nasza gra jest dwu i pół wymiarowa, a nie trzy. Bez wzroku nie da się zidentyfikować toru lotu piłeczki, gdy nie spłaszczymy nieco trzeciego wymiaru. W przypadku gdy piłeczka jest skierowana w stronę gracza niewidzącego i odbije się mniej niż 3 razy, podający traci punkt. Gdy podaje się do gracza widzącego, piłeczka ma odbić się tylko raz. Za każdym razem piłeczka

może odbijać się w dowolnym miejscu stołu. Tak więc osoba zagrywająca do gracza niewidzącego stara się, by piłeczka skakała po stole, a ten drugi musi odbić ją raz i stara się, by piłeczka odbiła się na końcu stołu po stronie widzącego przeciwnika. Wtedy będzie miał największe trudności w odbiorze. W obu przypadkach, im prędkość piłeczki większa, tym trudniej zdążyć z reakcją.

Gracz niewidomy broni tylko swojego końca stołu, czyli krawędzi od lewego do prawego rogu. Gdy piłeczka lecąca do niego nie doleci do tej krawędzi lub wyleci poza którąś z bocznych krawędzi, przeciwnik traci punkt. Gdy piłeczka doleci do nas prawidłowo i nie zostanie odbita, punkt tracimy my. Gracz widzący, który nie ma zasłoniętych oczu, broni większego obszaru – zarówno końcowej krawędzi, jak też części lewego i prawego boku stołu, od jego rogu do punktu leżącego na połowie jego połowy, czyli ćwiartki stołu. W przypadku zbyt wysokiego odbicia piłeczki do niewidomego gracza, sędzia zarządza powtórzenie podania, chyba że niewidzący gracz zdołał odbić piłeczkę i nie zgłasza reklamacji. W przypadku obu graczy piłeczka wylatująca na out powoduje utratę punktu przez podającego na rzecz osoby odbierającej. Tak więc gracz widzący ma utrudnienie poprzez zwiększenie pola do obrony, co jednak jest rekompensowane tym, że widzi piłeczkę i jej lot od momentu jej odbicia. Gracz niewidzący potrafi to określić w końcowej fazie lotu piłeczki, gdy usłyszy co najmniej trzykrotne jej odbicie od stołu. W sytuacji gdy piłeczka leci na out na stronę gracza niewidzącego, a ten ją prawidłowo odbije i nie zgłasza reklamacji, sędzia nie wstrzymuje gry. Gdy sędzia zgłasza błąd przeciwnika, a niewidomy jednak nie chce kontynuować rozgrywki, sędzia przy-



znaje jemu punkt. W każdym momencie gracz widzący może założyć opaskę lub gogle na oczy i przejść na zasady gry obowiązujące gracza niewidzącego.

Punktacja jest dokładnie taka sama jak w zwykłym ping-pongu. Gramy do dwóch wygranych setów, a w secie do wygranych 11 punktów oraz co najmniej dwóch punk-

tów przewagi. Gdy z powodów praktycznych zawody mają ograniczony czas, sędziowie zarządzają inną punktację:

- jeden set,
- gra na czas – wygrywa gracz, który zdobył więcej punktów,
- gra do momentu, w którym pierwszy z graczy uzyskuje określoną liczbę punktów.

Nie jest łatwo grać w tenisa stołowego posługując się słuchem. Potrzebna jest względna cisza i skupienie, by usłyszeć piłeczkę. Trzeba w wyobraźni przetransponować otaczającą gracza przestrzeń dźwiękową na obraz, uzmysłwić sobie tor lotu piłki i trafić w nią w taki sposób, by poleciała na drugi koniec stołu. Przeprowadzone do tej pory zawody wykazały, że zamysł jest interesujący dla wielu chętnych. Dzięki dodatkowemu utrudnieniu widzący gracze mają wyrównane szanse z niewidzącymi.

Nie zaobserwowano, by któraś z tych dwóch grup zdobyła w tych zawodach zauważalną przewagę. Gdy grają widzący, a nie ma sędziego, to oni podnoszą piłeczkę z podłogi. Gdy grają sami niewidomi, robią to oni i dają sobie radę. Nie szukają piłeczki, gdy są w towarzystwie widzących, bo to ich rola. Poszukiwanie piłeczki przy pomocy słuchu i rąk jest dla niewidomych krępujące. Zabawa wymaga ćwiczeń, sprawności i sprytu. Służy zdrowiu psychicznemu i fizycznemu.

Niewidomi zyskują bardzo wiele, a każdy wygrany punkt przynosi dużo radości. Opisany tu projekt gry pozwala na świetną integrację niepełnosprawnych i sprawnych oraz umożliwia zabawę wszędzie tam, gdzie jest dostępny normalny stół do ping-ponga.

Szlifiernia talentów REHA

Tegorocznymi laureatami konkursu Szlifiernia talentów zostali uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 6 im. majora Hieronima Baranowskiego w Łodzi. Przedstawienie pt. „Wędrując, rzecz o Czesławie Miłoszu”, okazało się bezkonkurencyjne. W tyle pozostawiło inne, stojące na wysokim poziomie, kandydatury, m.in. ze Specjalnego Ośrodka dla Dzieci Słabowidzących przy ul. Koźmińskiej w Warszawie oraz z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Laskach. Reakcja zgromadzonych na sali pokazała, że wybór komisji oceniającej był właściwy i nie mogło być mowy o nietrafionym wskazaniu zwycięzcy.

Mamy nadzieję, że zwycięstwo i możliwość

występu przed liczną konferencyjną publicznością to dla nagrodzonych nie tylko zaszczyt, ale i motywacja do kontynuowania przygody ze sztuką. Poza w/w wyróżnieniem, zdecydowaliśmy się przekazać zwycięzcom ostatnie brajlowskie wydawnictwa Fundacji Szansa Dla Niewidomych. Poza zwycięstwem w Szlifierni talentów, SOSW nr 6 w Łodzi może pochwalić się także wygraną swego ucznia w Turnieju Tenisa Stołowego wg zasad Marka Kalbarczyka oraz nominacjami w kategoriach Placówka Oświatowa 2012 i IDOL Środowiska 2012.



Standard Tyfloarea (TA)

Fundacja Szansa dla Niewidomych od dłuższego czasu pracuje nad standardem TA. Powstała już jego pierwsza wersja, a jesteśmy na etapie tworzenia drugiej. Ci, którzy na co dzień zajmują się rehabilitacją inwalidów wzroku, otwieraniem dla nich świata, są zorientowani w tej tematyce. Nie wymagają przedstawienia tego systemu: kryteriów, metod i oznakowań realizujących ten standard. Inni jednak nie wiedzą o tym niemal nic. W tej sytuacji Fundacja zorganizowała na Konferencji REHA specjalne, rozbudowane stoisko dedykowane tej tematyce. Jego kierownikiem był dr Jan Omieciński, główny autor tego standardu. Wystąpił w trakcie poprzedniej edycji z referatem, w którym przedstawił pierwszą wersję

TA, a teraz przedstawił wersję drugą.

Co to jest TA?

TYFLOAREA to:

1. System spójnych i kompleksowych zasad, rozwiązań urbanistycznych i architektonicznych oraz oznakowań, dzięki zastosowaniu, których obiekty i ich otoczenie stają się dostępne dla niewidomych i słabowidzących.
2. Każdy obiekt, który spełnia wymogi systemu z punktu 1.

Standard TA® zawiera wytyczne dotyczące informacji: dźwiękowych, głosowych, wizualnych i dotykowych, informujących o otoczeniu, w którym mogą swobodnie poruszać się i przebywać osoby niewidome i niedowidzące. Jego zadaniem jest w sposób jednolity wskaza-

nie położenia obiektów, poinformowanie o ich formie, kształcie i wyglądzie oraz doprowadzenie do wybranego w nim punktu.

Obiekty spełniające warunki powyższej definicji mają prawo być oznaczone znakiem TA®, który jest do uzyskania w naszej Fundacji.

Pojęcia:

TYFLOLOGIA (z gr. typhlos – niewidomy) – nauka zajmująca się problemami całkowitej lub częściowej utraty wzroku.

AREA to dowolny, ograniczony obszar na płaszczyźnie lub trójwymiarowa forma zamknięta.

OZNAKOWANIA POLISENSORYCZNE – oznakowania wielozmysłowe, a więc dedykowane wszystkim zmysłom, nie tylko wzrokowi.

W kwestii poinformowania o wyglądzie, kształcie, rozmieszczeniu poszczególnych elementów obiektu, chodzi np. o: drzwi, korytarze, pokoje, windy, schody, urządzenia techniczne, elementy architektoniczne i estetyczne.

Obiekty stają się Tyfloareą w wyniku naturalnego ukształtowania terenu lub/i ich specjalnego przystosowania poprzez zastosowanie odpowiednich do ich charakteru rozwiązań technicznych, informacyjnych i architektonicznych. Przez obiekt rozumiemy dowolną przestrzeń publiczną, zarówno w jej całościowej formie, jak też elementach składających się na tę całość: tereny zielone, zabudowane, różnorodne formy urbanistyczne i architektoniczne, również techniczne i małą architekturę. Ze względu na sposób udostępnienia można obiekty podzielić na: miejsca związane z transportem publicznym, środki transportu, zurbanizowane tereny zielone, obiekty sportowe, budynki.

System oznakowań TA® realizują następu-

jące rozwiązania techniczne:

- dźwiękowa lub głosowa informacja identyfikująca na żądanie (np. o numerze linii tramwajowej i kierunku jazdy, przejściu lub wejściu do budynku) – jest ona uruchamiana przez niewidomego;
- automatyczna informacja głosowa lub dźwiękowa (np. o przystanku tramwajowym, przyjeździe windy lub numerze piętra, na którym zatrzymała się) – stosowana jest ona głównie wewnątrz obiektów;
- informacja akustyczna łącząca oba powyższe typy – użytkownik dostaje informację np. wibracyjną o oznakowanym obiekcie, a dokładniejsze informacje wyzwała osobistym pilotem;
- poziome oznakowania: naprowadzające (do istotnych punktów lub punktów informacyjnych), informujące i ostrzegawcze (schody, krawędź peronu);
- dwuwarstwowe, wypukłe mapy – spodnia, kolorowa warstwa przeznaczona dla osób widzących i słabowidzących, wierzchnia, wykonana z przezroczystej pleksi, na której znajduje się wypukły, analogiczny do spodniego plan z legendą i brajlowskimi napisami;
- dwuwarstwowe, wypukłe plany;
- dwuwarstwowe, wypukłe tabliczki informacyjno-identyfikujące – umieszczane przy drzwiach wewnątrz obiektów;
- wypukłe numery i piktogramy (np. na drzwiach pomieszczeń, przyciskach wind itp.) – muszą one być proste graficznie, bez zbędnych ozdóbników;
- informatory audio;
- informatory i opisy w brajlu i powiększonym druku;
- kontrastowe oznakowania początków i końców schodów, szklanych drzwi itp.

Wymienione elementy muszą mieć taką formę i kolorystykę, aby były dostępne dla wszystkich osób z dysfunkcją wzroku. Również wszystkie zastosowane urządzenia muszą być dostosowane do potrzeb osób z uszkodzonym wzrokiem. Standard Tyfloarea (TA) oprócz specjalnych oznakowań wymaga, aby każdy terminal lub przycisk, np. domofon, przyciski w windzie i pojazdach, bankomat, automat do wydawania numerków w urzędzie, a następnie wywołujący interesantów, itp. były dostępne dla osób z dysfunkcją wzroku. W urzędach, bankach itp. musi być techniczna możliwość osobistego zapoznania się przez osobę niewidomą lub słabowidzącą z każdym urzędowym dokumentem i skorzystania z niego w brajlu, w powiększonym druku bądź też w formie dźwiękowej. Dotykowe symbole powinny być maksymalnie zgodne z powszechnie stosowanymi, a w razie niemożliwości minimalnie uproszczone. Parametry każdego z powyższych elementów: zastosowane symbole, kolorystyka, materiały i urządzenia, sposób wykonania i zamocowania, wymiary itp. muszą być odpowiednie dla niewidomych i słabowidzących, ale nie dokuczliwe dla pozostałych użytkowników.

Wykorzystując powyższe elementy należy oznaczyć całą przestrzeń: dojście do obiektu, jego otoczenie oraz sam obiekt. Przestrzeń powinna być tak oznaczona i opisana, aby niewidomy mógł przyjść samodzielnie, by miał te same informacje co inne, widzące, osoby, a nawet, aby mógł przyjść z dzieckiem jako jego opiekun.

Fundacja zaprezentowała system na pięciu oddzielnych stanowiskach:

1. Idealna biblioteka i szkoła
2. Hotel i restauracja



3. Urząd
4. Muzeum
5. Standard TA

Ostatnie, piąte, stanowisko było poświęcone samemu systemowi w jego teoretycznym ujęciu. Zaprezentowaliśmy jak powinny być przygotowane restauracje, recepcje hoteli, szkoły, uczelnie, urzędy itd. Jak powinny być zorganizowane dworce, lotniska, przystanki. Takie rzeczy jak brajlowskie menu w restauracji lub barze, urządzenie lektorskie w urzędzie miasta, dźwiękowa sygnalizacja wejścia do banku lub sklepu, wypukły plan pięter w centrum handlowym, tyflograficzne lub trójwymiarowe wizerunki rzeźb, pomników i zabytkowych budowli, audioprzewodniki po muzeach itp. Powinny być po prostu wszędzie. Niestety tak nie jest. Czy Fundacji uda się to wywalczyć – przyszłość pokaże.

Lekko nie było

Minęło kilka dni od Konferencji i już nieco ochłonęliśmy. Czy było z czego? Owszem, to ogromne przedsięwzięcie. O jego rozmiarach mogą świadczyć chociażby wpadki i potknięcia, które zdarzyły się w trakcie przygotowań organizatorom oraz wykonawcom podczas samego spotkania. Gdy aż tyle miejsca poświęcamy na pochwały: 2600 gości, niemal 50 wystawców, prawie 1000 osób na sesji merytorycznej, Mikołaj, który rozdał około 2000 prezentów i prezencików, wiele uroczystości rocznicowych w całym kraju, które były i są elementami Konferencji, trzeba też nieco się pośmiać i opowiedzieć o wpadkach i kłopotach.

Szóstego grudnia – dookoła cisza, warszawiacy i zamiejscowi jeszcze śpią, a organizatorzy wstają o świcie, by zdążyć wszystko przygotować przed przybyciem gości. Nie wyspali się. Ledwo chodzą, a ogarnięcie merytoryczne, co mają zrobić, przychodzi im z trudem. Co robią tego ranka porządnie? Ziewają i przeciągają się. Poprzedniego dnia aranżowali sale konferencyjne: ustawiali stoły, tworzyli stoiska wystawowe, szukali obrusów, brakowało krzeseł, przewozili mnóstwo rzeczy samochodami do Złotych Tarasów, a następnie windą na górę. Poszli spać o trzeciej lub czwartej, a w czwartek rano wyglądali jak po... Nic to. Ludzie Fundacji z pomocą wielu wolontariuszy dadzą radę! Gdyby to tylko poprzedni dzień, ale nie, walczyli z nieugiętym upływem czasu i wszystkimi złośliwościami rzeczy martwych już od dawna.

Na początku roku powstawała wstępna

wersja zaproszenia. To przy tej okazji po raz pierwszy zdecydowano o terminie Konferencji, że odbędzie się 6 i 7 grudnia. Gdzie to wysłać? Zorganizowano naradę i ustalono, że wszędzie, gdzie wysyłano w poprzednim roku. Ale czy to wykonano? Kto wie, czy wstępna wersja dotarła wszędzie, gdzie powinna? Nie wiedział nikt. Kto inny napisał treść, kto inny wysyłał, jeszcze inni zawiadywali przygotowaniem. Jakże na to znaleźć rozwiązanie? Najlepiej stworzyć i wysłać drugą wersję zaproszenia. Wykonano! Już było wiadomo, że REHA odbędzie się w Bibliotece Narodowej i jakie atrakcje będą jej towarzyszyły. I znowu – gdzie wysłać tę drugą wersję? Wszędzie, oczywiście! Więc wysyłano. Problemy nie są zazwyczaj przypadkowe, lecz mają jakieś głębsze powody. Nie znikają tak po prostu, lecz czepiają się jak przyklejone. Gdzie ostatecznie doszły drugie wersje zaproszenia? Kto to wie, przecież znowu działał wieloosobowy zespół.

Za każdym razem w pracy grupowej jesteśmy jak wszyscy Polacy dosyć słabi, albo nawet śmieszni. Walczymy, jesteśmy bohaterzy, ale żeby wykonać pracę krok po kroku, stabilnie, solidnie, odpowiedzialnie, to nie i już. Można do tego nawyknąć i wszyscy już jesteśmy przyzwyczajeni, ale zawsze trzeba to ganić. Mamy taką narodową wadę. Mimo to Konferencja odbyć się musi i musi być świetna. Zespół walczył więc dalej.

Jesienią miała powstać szczegółowa wersja zaproszenia, w której miały być omówione wszystkie elementy Konferencji, a tu niespo-



Setki osób zdecydowało się na tak daleką podróż, by poznać ŚWIAT DOTYKU I DŹWIĘKU.

W sumie przybyło do nas około 2600 gości, a my nadal uważamy, że to jeszcze za mało.

dziewany cios – porażka. Biblioteka Narodowa, z którą wcześniej Fundacja zawarła stosowną umowę o wynajmie sal, przyspieszyła realizację remontu swojego gmachu i wypowiedziała tę umowę. W ten oto sposób inni wykazali, że nie tylko nasz zespół ma wady. Tak jak napisałem, wady Polaków dotyczą niemal wszystkich, a nie małej grupki. Gdzie zatem ma się odbyć Konferencja, gdy nie ma dla nas miejsca?

Rozpoczęły się nerwowe poszukiwania zastępczych sal. Okazało się, że jest to trudny temat. Wszystko, co mogło pasować Fundacji było zajęte, a wolne jedynie to, co było za daleko, albo za drogie. Fundacja wpadła w przysłowiowy „kanał” – goście zaproszeni, a miejsca nie ma. Dla ratowania sytuacji wstępnie zarezerwowaliśmy salę w precudownej Galerii Porczyńskich, z pełną jednak świadomością, że miejsce to jest zbyt małe. Naszych gości miało być o wiele więcej, niż potrafi się tam zmieścić. Kontynuowaliśmy poszukiwania, a byliśmy w tej roli pocieszeni – przecież nie mieliśmy w tej dziedzinie doświadczenia.

Trwały nerwowe dyskusje, co robić, gdy innego miejsca nie mamy, a Galeria jest po

prostu za mała. Już mieliśmy drukować ostateczne zaproszenia, gdy nagle pojawiły się z miasta nowe propozycje. Koordynatorka Konferencji – Karolina Kalbarczyk (do czerwca Karolina Siekierzyńska) zaczęła objazd tych miejsc i oględziny sal. Nadal jednak nie było stosownego rozwiązania – wszystko stanowczo za drogie. „Rzuciliśmy” inne zajęcia i wzmocniliśmy starania. Zastanawialiśmy się, na ile złotych Fundacja może sobie pozwolić. Ta kwota rosła, a ceny wynajmu na szczęście spadały. Oferenci zgłosili nam propozycje uwzględniające rabaty i wreszcie się udało. Wybraliśmy Multikino w Złotych Tarasach – było nadal bardzo drogo, ale już dosiężnie dla Fundacji.

W tak dużym przedsięwzięciu trzeba zrobić mnóstwo rzeczy. Kto będzie Mikołajem, kto poprowadzi sesję merytoryczną, gdzie możemy zrealizować dyskusje panelowe, na których nam bardzo zależało, gdzie ustawimy wystawców, a gdzie zaprezentujemy nowe dyscypliny sportowe? I tak dzień po dniu. Niemal w ostatniej chwili znaleźliśmy kandydata na naszego Mikołaja. Rozważaliśmy, czy nie zatrudnić

Mikołaja profesjonalnego, ale odrzuciliśmy tę myśl, gdy przypomnieliśmy sobie, jak marnie się spisał taki gość przed rokiem. Wybraliśmy fundacyjnego Oskara z Olsztyna. A jak on ma rozdawać prezenty, worek, czy coś innego? A jak ma do nas przyjechać? Zdecydowaliśmy, że przyjedzie na saniach bardzo specjalnych – na nowoczesnym, elektrycznym wózku inwalidzkim, który wszystkim się spodobał. Prowadzącym sesję merytoryczną został Janusz Mirowski. Tak jak w przypadku świętego Mikołaja, Fundacja nie wierzyła, że nasza Konferencja może dobrze poprowadzić profesjonalny konferansjer. Byli tacy zatrudniani wcześniej i okazało się, że nie potrafili zainteresować się sprawami naszego środowiska tak, aby potem prawidłowo zapowiadać mówców i przekazywać informacje o ich specjalności.

Mikołaj spisał się na medal, choć zaczął od dużej tremy, a konferansjer, który wykonał wielkie i trudne zadanie, wpadek i lapsusów miał wiele. Opowiada o tym w osobnym artykule. Co by nie rzec, jesteśmy grupą amatorów, którzy pracując czy działając w naszej dziedzinie, chcą zrobić dla niewidomych jak najwięcej dobrego, ale to nie znaczy, że potrafimy wykonać każdą „robotę”. Wolelibyśmy zatrudnić profesjonalistów, ale albo nas na to nie stać, albo z kolei ich nie stać na wysiłek wejścia w nasz świat. Radzimy sobie więc tzw. swoimi siłami i mimo różnych błędów i wpadek udaje się nam osiągnąć sukces. Dzieło jest tak wielkie, że tego rodzaju drobiazgi nie są w stanie wpłynąć na ogólną ocenę.

Rano pierwszego dnia Konferencji zmęczeni byli jednak nie tylko organizatorzy. Z całego kraju dążyły do stolicy rozliczne grupy gości. Jechali nie tylko z sąsiedniej Łodzi czy Lublina, ale także z Gorzowa, Opola, Gdańska, a nawet

Rzeszowa. Jak łatwo się domyślić, oni wstali jeszcze przed świtem, by zdążyć na rozpoczęcie. Całe szczęście, że niektórzy potrafią przespać się w autobusie. Gdy dojechali do Złotych Tarasów i wysypywali się jedni po drugich, widok był dla nas fascynujący. Setki osób zdecydowało się na tak daleką podróż, by poznać ŚWIAT DOTYKU I DŹWIĘKU. W sumie przybyło do nas około 2600 gości, a my nadal uważamy, że to jeszcze za mało. Chcielibyśmy, by w tej integracyjnej „imprezie” wzięli udział wszyscy. Każdy powinien wiedzieć jak żyją niewidomi i niedowidzący, jakie są nasze możliwości oraz utrudnienia. Wtedy moglibyśmy liczyć na





efektywną pomoc oraz na tolerancję. Z jednej więc strony cieszymy się tym rekordem, a z drugiej już teraz myślimy, co zrobić, by za rok gości było jeszcze więcej. W kwestii frekwencji bardzo pomagają nam media. W tym roku uzyskaliśmy ich uznanie. Konferencja była pokazana w telewizji, radio i prasie. Najwięcej radości sprawiła nam stacja telewizyjna TVP INFO, która już wcześniej została wybrana na Idola naszego środowiska w kategorii mediów. Ale i tu nie obyło się bez wpadki. Zaproszono naszych przedstawicieli na wywiad na żywo do tej stacji, ale po drodze pomyłono adresy, przez co Sylwester Peryt i Dariusz Grzędziński pojechali na ulicę Woronicza, a dopiero po jakimś czasie zawrócili i udali się na Plac Powstańców Warszawy.

Czy były inne wpadki? Były! Niektóre z nich były drobne i po prostu śmieszne, ale były też poważne i groźne. Gdy zrobił się bałagan przy wydawaniu obiadów dla niektórych grup, gdy osób czekających na to było kilkaset, naszym pracownikom i działaczom nie było do śmiechu. Skąd ten bałaganik? Nic wielkiego, tyle że niektórzy goście wpadli na pomysł zjeść po dwa obiady, przez co osoby będące na końcu kolejki mogły oblizać się smakiem, gdyby nie

trzeźwość naszych ludzi i załatwienie kolejnych porcji.

Nie udało się nam odtworzenie filmów z audiodeskrypcją, gdyż sprzęt Multikina był inny niż spodziewali się autorzy tej specjalnej wersji filmów. Widzowie mieli prawo się denerwować, gdy projekcja filmu jest realizowana nieprawidłowo, albo jest przerywana. Na całe szczęście organizatorzy ratowali sytuację, a Mietek Szcześniak pogodził wszystkich swoim świetnym koncertem.

Jakie nasuwają się nam wnioski i konkluzje, które warto uwzględnić za rok? Wszystkie elementy i atrakcje Konferencji są dla gości bezpłatne. Brakuje kasy na bardziej profesjonalną obsługę oraz na wynajem powierzchni. Fundacja nie zdoła sobie z tym poradzić również za rok, gdyż sale nie potanieją, podobnie jak praca organizatorów, a goście nadal będą uczestniczyć w tym wydarzeniu za darmo. Jedno, co da się poprawić, to pracę naszego zespołu. Jest coraz bardziej doświadczony, a po przeżyciu dziesiątej, rocznicowej edycji Konferencji, za rok nie będzie trudniej. Wykorzystamy po prostu to, czego nauczyliśmy się teraz.

Przeszczepy komórek macierzystych w leczeniu schorzeń wzroku – próby kliniczne

Komórki macierzyste dzięki zdolności do odnawiania samych siebie i do różnicowania w inne komórki organizmu, budzą duże nadzieje terapeutyczne. Komórki macierzyste obecne są na każdym etapie rozwoju człowieka. W zależności od potencjału do dalszego rozwoju mogą być pluripotencjane, tzn. takie, które mogą różnicować się we wszystkie komórki organizmu lub multipotencjalne, tzn. takie, które mają zdolność do różnicowania się w inne komórki, ale typowe dla tkanki, z której pochodzą. Do niedawna sądzono, że otrzymanie ludzkich komórek pluripotencjalnych jest równoznaczne ze zniszczeniem zarodka, co wzbudzało kontrowersje etyczne. Tegoroczny laureat Nagrody Nobla Shinya Yamanaka udowodnił, że komórki pluripotencjalne można otrzymać z każdej komórki somatycznej (czyli izolowanej z dorosłej tkanki), co otwiera drogę do przeszczepów komórek własnych pacjenta (autologicznych), a więc zgodnych z jego układem immunologicznym, bez konieczności użycia zarodków. Należy jednak podkreślić, że komórki pluripotencjalne, mogą być przeszczepione jedynie jako komórki zróżnicowane do określonej tkanki, w przeciwnym przypadku mogą stanowić zagrożenie nowotworowe.

Komórki macierzyste zarówno pluripotencjane jak i multipotencjalne znalazły zastosowanie w leczeniu schorzeń wzroku, ale na razie

na etapie prób klinicznych, prowadzonych w różnych ośrodkach na świecie. Największa na świecie próba kliniczna, zakończona spektakularnym sukcesem, dotyczy regeneracji rogówki. Komórki macierzyste pobrane z rąbka nabłonka rogówki zdrowego oka pacjenta odbudowywały uszkodzoną rogówkę drugiego oka w przeciągu roku. Dziesięcioletnia obserwacja 120 pacjentów wykazała 76% skuteczność tej metody. Badania i próbę kliniczną prowadził zespół Profesor Grazielli Pellegrini z Uniwersytetu w Modenie, we Włoszech. Na świecie prowadzone są obecnie 4 inne, mniejsze próby kliniczne dotyczące schorzeń rogówki. W rozpoczętych próbach klinicznych w USA, Wielkiej Brytanii i Brazylii stosuje się terapię komórkami macierzystymi zwyrodnienia siatkówki lub naczyniowych schorzeń siatkówki: dystrofii plamki żółtej Stargardta (przeszczepy allogeniczne komórek zarodkowych) oraz starczego zwyrodnienia plamki żółtej i retinopatii cukrzycowej (przeszczepy autologiczne komórek macierzystych szpiku kostnego pacjenta). Zakończoną w Brazylii próbę kliniczną leczenia barwnikowego zwyrodnienia siatkówki komórkami macierzystymi szpiku kostnego przeprowadzono bez skutków ubocznych, ale z brakiem widocznej poprawy.

Wyniki terapii komórkami macierzystymi, choć obiecujące, nie są jednoznaczne, szcze-

Należy wystrzegać się ośrodków oferujących niekontrolowane usługi leczenia komórkami macierzystymi, ponieważ może to być niebezpieczne dla zdrowia i życia pacjenta.

ośrodku jest ono prowadzone zgodnie z zasadami EBM (medycyny opartej na faktach), po uzyskaniu atestu jakości stosowanych procedur i prawidłowym przygotowania materiału do transplantacji, uprawniającym do zastosowania terapeutycznego. Należy wystrzegać się ośrodków oferujących niekontrolowane usługi leczenia komórkami macierzystymi, ponieważ może to być niebezpieczne dla zdrowia i życia pacjenta.

gólnie w przypadku leczenia schorzeń siatkówki. Decydując się na leczenie komórkami macierzystymi należy sprawdzić, czy w danym

dr hab. nauk med. Leonora Bużańska,
profesor PAN

Multisensoryczne poznawanie świata – turystyka dla wszystkich

Aktywność osób niepełnosprawnych w przestrzeni społecznej warunkowana jest wieloma czynnikami. Z jednej strony zależna jest od indywidualnych predyspozycji psychofizycznych danej osoby, jej wykształcenia, otwartości i komunikatywności, a z drugiej strony od tolerancji społecznej, dostępnego środowiska fizycznego oraz przepisów prawnych. Trudno określić, który z tych czynników ma istotne znaczenie dla samodzielności osoby niepełnosprawnej. Ważnym elementem integracji społecznej jest możliwość samodzielnego korzystania z usług powszechnych i dostępność do dziedzictwa kulturowego.

Osoby z niepełnosprawnością, oprócz

ograniczeń fizycznych, mają również często zmniejszoną percepcję. Szczególne ograniczenia dotyczą osoby z dysfunkcjami wzroku. Pozawzrokowe zmysły percepcji (słuch, węch, dotyk, smak) odpowiedzialne są za pozyskanie jedynie ok. 14% informacji płynących z otoczenia. Pozostałą część informacji ze środowiska pozyskujemy poprzez zmysł wzroku.

Idea projektowania uniwersalnego zwraca się w kierunku poznawania multisensorycznego, które dla osób niewidomych i słabowidzących jest często jedynym sposobem pozyskania informacji z otoczenia, a dla osób widzących może być źródłem dodatkowych doznań. Sposób posługiwania się pozawzrokowymi

zmysłami percepcji wynika z tego, w jakiej aktualnie znajdujemy się przestrzeni. Zakresy poznawcze osób niewidomych podzielić można:

- 1) percepcję bezpośrednią, wykorzystującą głównie bezpośredni kontakt receptorów dotyku z badanym obiektem,
- 2) percepcję przestrzeni najbliższej, wykorzystującą zmysły kinestetyczne i dotyk pośredni wspomagany także innymi przedmiotami, w tym białej laski,
- 3) percepcję w dużych przestrzeniach (wewnętrznych i zewnętrznych), podczas której wykorzystywane są telereceptory (słuch, węch) i zmysł przeszkód.

U progu każdego poznania wykorzystywany jest przede wszystkim dotyk. Jest tym zmysłem, który u człowieka rozwija się najwcześniej, bo już w 7 tygodniu życia płodu. Jest tym, który przez cały okres ciąży ma bardzo istotne znaczenie dla naszego dalszego rozwoju – jako najważniejszy sposób doświadczania siebie i komunikacji z tym, co poza nami. Nieprzypadkowo na najświetniejszym w dziejach wyobrażenia aktu stworzenia, fresku Michała Anioła w Kaplicy Sykstyńskiej znajduje się właśnie dotyk.

Richard Heslin sklasyfikował kategorie dotyku jako: funkcjonalno-zawodowy, prowadzący do realizacji określonego celu; społeczno-uprzejmy, regulujący interakcję pomiędzy słabo znającymi się osobami; przyjazno-ciepły, podkreślający pozytywne uczucia do innego człowieka; uczuciowo-intymny, podkreślający uczucia miłości do innych oraz seksualny, którego celem jest dostarczanie doznań seksualnych.

Poznanie dotykiem może nieść za sobą bardzo wiele doznań. Dotyk pozwala prowa-

Tracąc wzrok nie tracimy możliwości poznawania świata, nie powinno to również odbierać nam przyjemności z doznawania uczucia piękna z otaczającej nas przestrzeni.

dzić interakcję z otoczeniem, a dla osób niewidomych niesie konkretyzację poznawanych przestrzeni. Dotykanie tyflografiki, czy makiet przestrzennych ułatwia poznawanie dużych przestrzeni, często nieosiągalnych dla osób pozbawionych wzroku. Doznania przestrzenne wspomagane dotykiem, dźwiękiem i zapachem zapadają w naszą pamięć głębiej, nawet wtedy, gdy jesteśmy osobami widzącymi. Pozawzrokowa percepcja przestrzeni wiąże się z dużym wysiłkiem intelektualnym – koniecznością większego skupienia i o wiele intensywniejszą pracą wyobraźni niż w przypadku poznania wzrokiem.

Pozawzrokowe doświadczenie to możliwość innego poznawania naszego otoczenia. Zwraca na to uwagę Carlos Mauro Pereira – portugalski architekt, który stracił wzrok, jednak nadal projektuje i wyklada na uczelni. Przedstawił projekty basenów termalnych, które są miejscami wypoczynku nad naturalnymi zbiornikami wodnymi i jednocześnie miejscami poznawania naturalnego środowiska wodnego. Zaleca budowanie basenów termalnych, w miejscach nieprzyjaznej linii brzegowej: skalistych plaż, rwących rzek czy stromych zboczy górskich jezior.

Tracąc wzrok nie tracimy możliwości

poznawania świata, nie powinno to również odbierać nam przyjemności z doznawania uczucia piękna z otaczającej nas przestrzeni. Poza światem wizualnym jest przestrzeń pełna innych doznań sensorycznych. Wystarczy dotknąć, posłuchać i poczuć miejsca, do których zmierzają turyści. Niewidomi mogą

nauczyć widzących innego poznawania świata, innego odczuwania miejsc na pozór banalnych i nieciekawych.

dr hab. inż. arch. Marek Wysocki,
Wydział Architektury Politechniki Gdańskiej

Pierwszy światowy Lionsowski festiwal piosenki dla niewidomych i niedowidzących „Sounds from the Heart”

W listopadzie 2013 roku w Krakowie odbędzie się finał Pierwszego Światowego Festiwalu Piosenki dla Śpiewających Niewidzących i Niedowidzących „Sounds from the Heart”.

Organizacja Lions to największa i najstarsza organizacja charytatywna na świecie. Lioni chcą pomóc w dostaniu się śpiewających talentów na sceny muzyczne świata.

Każdy Klub Lions szuka w tej chwili osoby śpiewającej, która będzie reprezentowała klub na festiwalu. Proszę, aby środowisko osób niewidzących i niedowidzących pomogło Lionom w poszukiwaniu reprezentanta. Jeśli śpiewacie, to poszukajcie Klubu Lions w swoim otoczeniu. Jeśli znacie w kraju lub za granicą piosenkarzy niewidomych lub niedowidzących, to poinformujcie ich o tym festiwalu. Jeśli będziecie mieć problem ze znalezieniem kontaktu do Lionów, to napiszcie na adres festival@jordan.pl, a wolontariusze pomogą Wam. Chcemy, aby nie tylko Andrea Bocelli i Stevie

Wonder byli znanymi w świecie niewidomymi muzykami. Chcemy znaleźć miejsce obok nich dla Was. Pomóżcie w tym niełatwym zadaniu.

Wszystkie szczegóły festiwalu znajdziecie na stronie www.lionsfestival.jordan.pl, która ciągle rośnie. Jest tam również filmowy zwiastun festiwalu. Mamy już wiele zgłoszeń, ale klubów Lions jest na świecie kilkadziesiąt tysięcy, więc jeszcze dużo Waszych kolegów i koleżanek może znaleźć pomocną dłoń w zrobieniu zawodowej muzycznej kariery.

Posłuchajcie jak śpiewa Wasz kolega Łukasz Żelechowski: <http://www.youtube.com/watch?v=gIuS0jap9mY&feature=plcp> reprezentant krakowskich klubów Lions na festiwal. Pokażcie swoim działaniem, że Lioni na świecie mogą na was liczyć.

Komitet Organizacyjny Festiwalu, a właściwie w jego imieniu Jacek Legendziewicz, Lions Club

BO WARTO widzieć więcej – pożyteczne współdziałanie

Fundacja BO WARTO nie powstała dla zaspokojenia czyichś ambicji, ani też z uwagi na intratność, czy ekonomiczną opłacalność. Nie jest i nie będzie pomostem, bądź odskocznią do jakiegokolwiek personalnej kariery czy sławy. Nie stoi też za nią żadna konkurencyjna potrzeba... Dlaczego więc została stworzona? Bo nie wolno było zrezygnować z wiary w sens i celowość pomagania, zaufania i zaangażowania względem innych. Bo nie można tak łatwo zrezygnować z pasji i filantropijnego zapału ostatnich lat. Zarząd i Radę Fundacji stworzyli ludzie z prawdziwą społeczną pasją. Wielka determinacja wydaje się być naszą najwiarygodniejszą referencją. Wszystkie nasze starania ukierunkowane są na CZŁOWIEKA – szczególnie tego młodego, ale także na tego słabszego i potrzebującego pomocy. Działania inicjowane i prowadzone przez Fundację BO WARTO mają i służą wszechstronnemu rozwojowi i edukacji dzieci i młodzieży oraz pomocy osobom w trudnej sytuacji życiowej oraz zapobieganiu ich marginalizacji.

Fundacja BO WARTO jest bardzo młodą – bo zaledwie roczną – organizacją, która powstała dokładnie 21 grudnia 2011 r. Nierealnym jest więc, byśmy w obliczu tego zdołali zaprezentować obszerny fundacyjny dorobek doświadczeń i zrealizowanych przedsięwzięć, choć możemy się już delikatnie poszczycić zrealizowaniem bądź trwającą realizacją następujących programów i projektów, zarówno dla młodszych, jak i starszych odbiorców:

- konkurs plastyczny na kartkę wielkanocną pn. „Sercem malowane”,
- ogólnopolski konkurs fotograficzny „Bo Warto było tam być – wakacje 2012”,
- „Korczakowska lekcja trwa!” (w ramach projektu odbył się konkurs plastyczny, symposium oraz zajęcia teatralne dla najmłodszych),
- „Wakacje z Korczakiem”,
- „Wsparcie na starcie” cykl szkoleniowy dla wolontariuszy,
- „Palcem po kalendarzu” cykl zajęć (w tym także artystycznych z zakresu plastyki i muzyki) dla dzieci z warszawskiego szpitala dziecięcego przy ul. Litewskiej,
- „Senior AKTYWACJA” – program aktywizacji osób starszych 60+ na terenie Wawra i Wesołej,
...a ponadto wspólnie z lokalnymi organizacjami Fundacja BO WARTO organizowała projekt pn.: „Siekierki reAKTYWACJA” mający na celu przede wszystkim integrację mieszkańców Siekierki i wzbudzenie poczucia odpowiedzialności za swoje miejsce zamieszkania, które będzie stawało się lep-sze/piękniejsze dzięki jego mieszkańcom.

Fundacyjne przedsięwzięcia zaskarbiają

Zespołowość

i współdziałanie to dla nas
podstawa i warunek sensu
całych naszych działań(...)

...a ponadto wspólnie
z lokalnymi organizacjami
Fundacja BO WARTO
organizowała projekt pn.:
„Siekierki reAKTYWACJA”

sobie powoli, acz systematycznie życzliwość i przychyłność – począwszy od ich uczestników, odbiorców, aż po instytucje i urzędy. Projektowe działania były i są współfinansowane przez Miasto Stołeczne Warszawa, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej oraz Program „Młodzież w działaniu”, a poszczególne programy zyskały patronacki zaszczyt Wojewody Mazowieckiego, Rzecznika Praw

Dziecka, Polskiego Stowarzyszenia Janusza Korczaka oraz Radia Warszawa.

Podjęte i realizowane przez nas dzieło z pewnością nie jest łatwe, ale jakże ważne i potrzebne właśnie w dzisiejszych realiach. Początek bez wątpienia był/jest dla nas wielce karkołomny, ale pozostaje nam tylko i aż: wiara, pewne doświadczenie i środowiskowa życzliwość oraz przeświadczenie – że WARTO!

Zespołowość i współdziałanie to dla nas podstawa i warunek sensu całych naszych działań, do których będziemy całym sercem zachęcać i mobilizować innych, tak byśmy za czas jakiś (daj Boże nie bardzo odległy) mogli przyznać przed sobą: BO WARTO było :)

Renata Wardecka, Fundacja BO WARTO

Świat na końcach palców. Czy kultura, turystyka, sport są osiągalne dla osób głuchoniewidomych?

Są wśród nas – choć nie jest ich wielu – ludzie z jednoczesnym uszkodzeniem słuchu i wzroku. Ich sprzężona niepełnosprawność sprawia, że wyrasta przed nimi wiele trudności i ograniczeń.

Są podobni do osób z uszkodzonym słuchem – ale różnią się od nich, bo nie mogą posługiwać się wzrokiem tak jak one. Są podobni do osób z uszkodzonym wzrokiem, ale są od nich inni – gdyż nie mogą korzystać ze słuchu tak jak osoby niewidome. Jeden i drugi zmysł

jest u nich uszkodzony. Sprzężone uszkodzenie dwóch najważniejszych dla człowieka zmysłów stwarza nową, odmienną jakość, nową, odmienną niepełnosprawność.

Wobec jednoczesnego, sprzężonego uszkodzenia słuchu i wzroku, tj. dwóch podstawowych zmysłów, dzięki którym człowiek czerpie od 95 do 98 procent informacji z otaczającego go świata – mogłoby się wydawać, że sfera aktywności kulturalnej, a także uprawianie turystyki i sportu znajduje się poza zasięgiem i możli-

wościami osób głuchoniewidomych. Tymczasem w przypadku zapewnienia niezbędnego wsparcia – zarówno technicznego, takiego jak sprzęt specjalistyczny, ludzkiego – takiego jak tłumaczy-przewodników oraz tłumaczy języka migowego, a także organizacyjnego – nawet te sfery życia i aktywności człowieka są dostępne dla głuchoniewidomych. Nawet gdy całkowicie brak wzroku i słuchu – pozostaje dotyk, pozostają palce i dłonie, które umożliwiają eksplorowanie oraz kreowanie rzeczywistości.

A u tych, u których zachowane są użyteczne zdolności widzenia i słyszenia (a jest ich zdecydowanie więcej) dłonie i palce są wspierane przez pozostały wzrok i słuch. I nawet tzw. sporty ekstremalne – choć to wydaje się najbardziej nieprawdopodobne – mogą być uprawiane przez głuchoniewidomych i mogą im dawać radość i ogromną satysfakcję. I właśnie ta radość tworzenia, satysfakcja płynąca z faktu, że można obcować ze sztuką i ją tworzyć, że można

rywalizować na szachownicy, można biegać, skakać, pływać kajakiem, wędrować po górach (w tym w Wysokich Tatrach) – tak samo jak inni, pełnosprawni czy niewidomi lub niesłyszący, jest czynnikiem mającym ogromne znaczenie w rehabilitacji osób głuchoniewidomych, wpływa na ich rozwój osobisty, społeczny, pomaga kreować prawidłowy wizerunek samego siebie oraz spostrzeganie siebie przez innych.

Towarzystwo Pomocy Głuchoniewidomym od przeszło 20 lat świadczy wszechstronne wsparcie osobom głuchoniewidomym, realizuje projekty (ogólnopolskie/regionalne), które m.in. umożliwiają im czynne uczestnictwo w różnych formach kultury (rzeźba, poezja, różne formy plastyczne), uprawianie turystyki oraz przeróżnych dyscyplin sportowych.

Grzegorz Kozłowski, Małgorzata Książek

System informacji pasażerskiej komunikacji miejskiej w Łodzi dla osób niewidomych

W Instytucie Elektroniki Politechniki Łódzkiej od kilku lat prowadzone są prace służące opracowaniu rozwiązań przeznaczonych do wspomagania osób niewidomych i słabowidzących w samodzielnym podróżowaniu w mieście. Prototyp opracowanego systemu wykorzystuje zdobycze współczesnej elektroniki i informatyki w celu ułatwienia korzystania z usług transportu publicznego.

System jest zintegrowany z systemem zarządzania transportem publicznym Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Łodzi oraz z siecią znaczników radiowych. Użytkownik systemu jest wyposażony w ergonomiczny moduł trzymany w dłoni i komunikujący się z telefonem komórkowym. Moduł komunikacyjny służy do odczytu danych ze znaczników radiowych zainstalowanych na przystankach

i w pojazdach komunikacji miejskiej. Dane pozyskane ze znaczników umożliwiają przekazanie użytkownikowi informacji o czasie oczekiwania na pojazd wybranej linii oraz identyfikację pojazdów wjeżdżających na przystanek. Podczas podróży system przekazuje użytkownikowi na bieżąco komunikaty głosowe informujące o kolejnych przystankach i czasie pozostałym do celu podróży. System umożliwia również planowanie podróży

z wykorzystaniem środków komunikacji miejskiej. Prace nad systemem są prowadzone we współpracy z Okręgiem Łódzkim Polskiego Związku Niewidomych i dofinansowane ze środków grantu Narodowego Centrum Badań i Rozwoju NR02-0083-10 w latach 2010-2013.

Piotr Korbel,
Politechnika Łódzka, Instytut Elektroniki

Prawa osób niepełnosprawnych wynikające z Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych

Osoby niepełnosprawne stanowią zróżnicowaną grupę społeczną, ale wszystkie mają jedną cechę wspólną: w większym lub mniejszym stopniu potrzebują dodatkowych gwarancji w celu pełnego korzystania ze swoich praw i uczestniczenia w życiu społecznym na zasadach równości z innymi członkami społeczeństwa. Wychodzi temu naprzeciw uchwalona 13 grudnia 2006 r. Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych, która jest swego rodzaju „międzynarodową konstytucją”, zawierającą podstawowe prawa osób niepełnosprawnych. Należą do nich m.in.: prawo do życia, prawo do swobodnego przemieszczania się i obywatelstwa, a także prowadzenie życia samodzielnie i przy włączeniu w społeczeństwo. Konwencja gwarantuje ponadto prawo

do edukacji. Oznacza to, że w celu realizacji tego prawa bez dyskryminacji i na zasadach równych szans, Państwa Strony zapewnią włączający system kształcenia umożliwiający integrację na wszystkich poziomach edukacji i w kształceniu ustawicznym, zmierzające do:

- (a) pełnego rozwoju potencjału oraz poczucia godności i własnej wartości, a także wzmocnienia poszanowania praw człowieka, podstawowych wolności i różnorodności ludzkiej,
- (b) rozwijania przez osoby niepełnosprawne ich osobowości, talentów i kreatywności, a także zdolności umysłowych i fizycznych, przy pełnym wykorzystaniu ich możliwości,
- (c) umożliwienia osobom niepełnosprawnym efektywnego udziału w wolnym społeczeństwie.

Na szczególną uwagę jednak zasługuje dostęp osób niepełnosprawnych do wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie z art. 13 omawianej Konwencji 1. Państwa Strony zapewnią osobom niepełnosprawnym, na zasadzie równości z innymi osobami, skuteczny dostęp do wymiaru sprawiedliwości, w tym poprzez wprowadzenie dostosowań proceduralnych i dostosowań odpowiednich do ich wieku, w celu ułatwienia efektywnego udziału, bezpośrednio lub pośrednio, zwłaszcza jako świadków, we wszelkich postępowaniach prawnych, w tym na etapie śledztwa i innych form postępowania przygotowawczego.

2. Aby wesprzeć gwarancje skutecznego dostępu osób niepełnosprawnych do wymiaru sprawiedliwości, na zasadzie równości z innymi osobami, Państwa Strony będą popierać odpowiednie szkolenia osób pracujących w wymiarze sprawiedliwości, w tym w policji i więziennictwie.

Podejmując się analizy polskiego ustawodawstwa w tym zakresie należy zauważyć, iż przepisy kodeksu postępowania karnego zabezpieczają interes osób niepełnosprawnych w dostępie do wymiaru sprawiedliwości. A zatem określone przez przepisy osoby mają obowiązek posiadania zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i sądowym obrońcy z urzędu. Obrońcą w postępowaniu karnym może być wyłącznie adwokat. Obowiązek obrony trwa tak długo, jak długo występują okoliczności ją uzasadniające. Katalog tych osób jest zamknięty i określa go art. 79 kodeksu postępowania karnego. Należą do nich osoby głuche, nieme lub niewidome. Upośledzenia tych zmysłów muszą być jednak takie, że znoszą ich funkcjonowanie, a tym samym uniemożliwiają samodzielną obronę

Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych jest swego rodzaju „międzynarodową konstytucją”, zawierającą podstawowe prawa osób niepełnosprawnych. Należą do nich m.in.: prawo do życia, prawo do swobodnego przemieszczania się i obywatelstwa, a także prowadzenie życia samodzielnie i przy włączeniu w społeczeństwo.

lub też ograniczają ich funkcjonowanie w tak znacznym stopniu, że czynią nad wyraz trudne realizowanie samodzielnie przez oskarżonego swojej obrony i uniemożliwiają sądowi normalny z nim kontakt. Oczywiście obrona obowiązkowa ustaje, gdy oskarżony odzyska słuch, mowę lub wzrok. Bez wątpienia jednym z nierozwiązanych problemów w dostępie osób niepełnosprawnych do wymiaru sprawiedliwości jest kwestia dostępności do informacji w odpowiednich dla poszczególnych grup osób niepełnosprawnych formach. Zarówno organy ścigania, jak i sądy nie mają obowiązku, a nawet prawa do przekazania np. niewidomemu oskarżonemu materiałów ze śledztwa czy dochodzenia, a potem protokołów z rozpraw w piśmie Braille’a lub w innej dostępnej dla niego formie. Wypełnienie tej luki na pewno

wielu osobom niewidomym ułatwiłoby zapoznanie się np. z zeznaniami świadków i innymi dowodami. W celu pełnej realizacji prawa w dostępie osób niepełnosprawnych do wymiaru sprawiedliwości wydawałoby się konieczne również nałożyć na sąd cywil-

ny przyznanie takiej osobie profesjonalnego pełnomocnika. Bardzo by to ułatwiło poruszanie się osobie niepełnosprawnej w niełatwym świecie sądowym.

Katarzyna Heba

Turystyka szkolna w służbie dzieciom i młodzieży niepełnosprawnej wzrokowo

Turystyka szkolna... w świetle prawa¹/ rozumiana jest jako: wycieczki przedmiotowe, które są realizowane w celu uzupełnienia obowiązującego programu nauczania, wycieczki krajoznawczo-turystyczne, imprezy krajoznawczo-turystyczne, takie jak biwaki czy konkursy, imprezy turystyki kwalifikowanej i obozy wędrowne, imprezy wyjazdowe związane z realizacją programu nauczania, np.: zielone czy zimowe szkoły.

Wycieczka daje ogromne możliwości ćwiczenia samoobsługi oraz doskonalenia umiejętności orientacji przestrzennej. Jest odpowiedzią na naturalną potrzebę dziecka do poruszania się i aktywności.

Prawo¹ dopuszcza finansowanie turystyki i krajoznawstwa organizowanego przez szkoły z różnych źródeł, w tym z odpłatności uczniów, z działalności samorządu, organizacji młodzieżowych, środków wypracowanych przez uczniów oraz od rady rodziców, osób fizycznych i prawnych. Daje to duże możliwości pozyskiwania sponsorów prywatnych i instytucjonalnych oraz środków, które organ prowadzący szkołę przeznacza na zajęcia pozalekcyjne.

Ważne jest, by w finansowanie włączyć rodziców, a przede wszystkim samych uczniów. Ma to ogromne walory wychowawcze i rewalidacyjne. Wprowadziliśmy taką formę turystyki i wypoczynku, która połączona jest z wypracowywaniem środków finansowych przez samych uczniów. W czasie kilkudniowych wyjazdów wychowankowie

¹ Rozp. MENiS z dnia 8 listopada 2001 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki. (Dz.U.01.135.1516)

ćwiczyli swoje umiejętności wokally-instrumentalne, następnie prezentowali je publicznie i w ten sposób pozyskiwali środki finansowe lub pozafinansowe, np. rejs statkiem czy zniżki na noclegi. Tego typu działalność szybko przetransformowała się w „Letnie Integracyjne Warsztaty Muzyczne”, czyli organizowany na podobnych zasadach letni wypoczynek dzieci i młodzieży.

Szkoły mogą współdziałać ze stowarzyszeniami i innymi podmiotami, których celem działania jest krajoznawstwo i turystyka¹. Można więc w łatwy sposób zorganizować wycieczki z biurem podróży – są one jednak drogie, a ich oferta nie jest przystosowana dla potrzeb uczniów niepełnosprawnych wzrokowo. W ostatnich latach nastąpił ogromny postęp w organizowaniu lekcji muzealnych, mimo to bez nauczycieli tyflopedagogów, ich kompetencji i osobistego zaangażowania, nie można zorganizować turystyki szkolnej w pełni dostosowanej do percepcyjnych wymogów uczniów niewidomych i słabowidzących.

...służba...

To właśnie nauczyciele opuszczają, często w dni wolne od pracy, swoje rodziny, własne dzieci, żeby być z innymi dziećmi. Sprawują nad nimi 24-godzinną opiekę i na dodatek ciągle nie są za to wynagradzani we właściwy sposób. Ten problem powinien zostać wreszcie uregulowany, tym bardziej teraz, kiedy szykują się zmiany w Karcie Nauczyciela.

Łatwiej zorganizować dobrą wycieczkę czy imprezę we współpracy z PTTK. Nasze Koło „W zasięgu ręki” od pięciu lat działa w strukturach organizacyjnych Oddziału PTTK Poznań Nowe Miasto. Pracujący tam ludzie, ze swoim bogactwem doświadczenia i życzliwością, są zawsze otwarci na potrzeby naszych uczniów.

...w służbie dzieciom i młodzieży niepełno-

sprawnej wzrokowo

Wycieczka daje ogromne możliwości ćwiczenia samoobsługi oraz doskonalenia umiejętności orientacji przestrzennej. Jest odpowiedzią na naturalną potrzebę dziecka do poruszania się i aktywności, wyzwala w nim nowe wyobrażenia przestrzenne i estetyczne, a co równie ważne – wzmacnia jego własne poczucie bezpieczeństwa, kiedy przełamuje lęk przed nieznanym. Wycieczka, w tym zakresie, dostarcza nowych możliwości. Pobliska łąka czy daleka plaża mogą być wymarzonym terenem dla jego rozwoju ruchowego. Szczególnie szerokie nadmorskie plaże, z jednej strony ograniczone bezpieczną wydumą a z drugiej wyraźnie odczuwalną powierzchnią wody, są ulubionym miejscem szybkiego biegania, skoków i różnorodnych zabaw ruchowych².

Wycieczka to czas wielozmysłowego i wielodyscyplinarnego poznania otaczającej rzeczywistości, „poligon doświadczalny”, na którym uczniowie ćwiczą umiejętności zdobywane w trakcie zajęć szkolnych. Stwarza ona naturalne sytuacje, dzięki którym możemy uwrażliwić uczniów na różnorodne bodźce, a przede wszystkim nauczyć właściwego, równoczesnego odbioru wielu wrażeń, za pośrednictwem różnych zmysłów, szczególnie pozawzrokowych.

Na wycieczce jesteśmy jak inni turyści, mamy takie same wymagania i cele. W trakcie podróży dokonujemy pełnej integracji, razem pokonujemy różnorodne bariery, kształtując u uczniów prawidłowe relacje społeczne i emocjonalne.

Cóż takiego jest w wycieczkach, biwakach

2 Z. Kaczmarek, Znaczenie wycieczek szkolnych w procesie rewalidacji i kształcenia dzieci niewidomych i słabo widzących, www.niewidomi.edu.pl

i rajdach? Co powoduje, że uczniowie wstają w soboty, lub w niedziele wcześniej rano, żeby często przy zimnie i wietrze przemierzać nowe szlaki? Chodzą dla zdobywanych odznak turystyki kwalifikowanej, dla pucharów i innych nagród, chodzą dla koleżanek i kolegów. Chodzą, bo potrzebują kontaktu z drugim człowiekiem. W dobie wirtualnych społeczności, rozmowa z kimś o dużym bagażu doświadczeń jest im bardzo potrzebna do prawidłowego

i harmonijnego rozwoju. W Internecie nie ma odpowiedzi na wiele pytań i problemów, a młodzież niepełnosprawna wzrokowo ma ich znacznie więcej niż jej pełnosprawni rówieśnicy. Może właśnie dlatego wciąż jesteśmy dla naszych uczniów przewodnikami po szlakach współczesnego życia.

mgr Zbysław Kaczmarek,
Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Owińskach

Retinopatia wcześniacza jako pierwsza przyczyna ślepoty wśród dzieci w Polsce

W związku ze stałym wzrostem liczby osób słabowidzących w kraju, istnieje potrzeba skoncentrowania uwagi na zagadnieniu leczenia niedowidzenia oraz stymulacji widzenia dzieci z uszkodzonym wzrokiem.

Od stycznia 2009 roku, przy Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym w Olsztynie, funkcjonuje Ośrodek Diennej Rehabilitacji, w ramach którego działa Pracownia Rehabilitacji Wzroku. Korzystając z możliwości, które daje opracowany przez NFZ program w tym zakresie, realizujemy świadczenia obejmujące: leczenie niedowidzenia związanego z zezem, wadami refrakcji lub z nieużywania oka; leczenie zaburzeń widzenia obuocznego oraz stymulację widzenia dzieci z uszkodzonym wzrokiem. Naszymi pacjentami są: dzieci po operacji zaćmy wrodzonej, dzieci z zaburzeniami widzenia i opóźnionym rozwojem

psychoruchowym oraz dzieci z zezem i niedowidzeniem.

Najczęstszą przyczyną niepełnosprawności wzrokowej u naszych pacjentów jest niedowidzenie spowodowane niewyrównaną wadą wzroku (nadwzroczność, krótkowzroczność, astygmatyzm), osłabiającą widzenie jednego lub obu oczu. Drugą – rzadszą, ale poważniejszą przyczyną niepełnosprawności wzrokowej, są choroby narządu wzroku istniejące od urodzenia lub rozwijające się w pierwszych miesiącach życia.

Niedowidzenie jest defektem widzenia centralnego. Prowadzi do wyłączenia oka słabszego z procesu obuocznego widzenia, przyczyniając się do zaburzeń widzenia obuocznego. Z każdym miesiącem życia dziecka niedowidzenie rozwija się i narasta. Dysfunkcja ta przyczynia się do licznych

ograniczeń w wykonywaniu wielu czynności w życiu codziennym. W przyszłości znacznie zawęzi możliwości w zakresie wyboru zawodu. Przyczyni się do problemów w nauce. Będzie źródłem kompleksów.

Jednak największym niebezpieczeństwem przy zaniedbaniu leczenia niedowidzenia jest uszkodzenie lepiej widzącego lub zdrowego oka, co nierzadko się zdarza. Wtedy mamy do czynienia z całkowitą niepełnosprawnością wzrokową. Biorąc pod uwagę powyższe zagrożenia:

- niedowidzenie należy koniecznie leczyć, natychmiast po jego wykryciu;
- w każdym przypadku niedowidzenia należy podjąć próbę jego leczenia.

Dlatego wszystkie dzieci, u których zaobserwowano nieprawidłowości w obrębie narządu wzroku – niezależnie od wieku – powinny być kierowane na konsultację okulistyczną. Lekarz chorób oczu, aby zapobiegać utrwalaniu się zaburzeń, powinien poinformować rodziców o potrzebie rehabilitacji wzroku oraz skierować dziecko na leczenie. Takie postępowanie może uchronić dziecko, a w przyszłości dorosłego człowieka, przed groźnymi konsekwencjami rozwoju niedowidzenia.

Leczenie niedowidzenia prowadzi się maksymalnie do 12-13. roku życia. Jednak najlepsze efekty uzyskuje się między 4. a 7. rokiem życia. Ten przedział wiekowy ma szczególne znaczenie ze względu na fakt, że w tym okresie zmiany czynnościowe zaczynają się przekształcać w zmiany organiczne. Leczenie za pomocą ćwiczeń w późniejszym okresie przestaje być skuteczne.

Od tego, jak dziecko widzi, zależy jego rozwój fizyczny, motoryczny i psychiczny. Leczenie niedowidzenia jest na ogół stopniowe

Niedowidzenie jest defektem widzenia centralnego.

Prowadzi do wyłączenia oka słabszego z procesu obuocznego widzenia, przyczyniając się do zaburzeń widzenia obuocznego. Z każdym miesiącem życia dziecka niedowidzenie rozwija się i narasta.

i długotrwałe. Wymaga dużej cierpliwości, konsekwencji i uporu w dążeniu do celu. Ważna jest też współpraca ze strony rodziców w zakresie stosowania się do zaleceń lekarza i terapeuty. Dobra współpraca ułatwia i przyspiesza leczenie.

Leczenie polega na wyłączeniu zdrowego oka z aktu obuocznego widzenia, poprzez zasłanianie go. Ma to na celu pobudzanie słabego oka do pracy. Leczenie wspomagane jest przez ćwiczenia z użyciem specjalistycznych aparatów i przyrządów, takich jak: eutyskop, biały ekran z migającym światłem, kordinator, synoptofor ze zjawiskiem Haidingera, stymulator wzrokowy, lokalizator świetlny lub dźwiękowy i inne.

W celu utrwalenia wyników, zachęcamy rodziców do dodatkowej pracy z dzieckiem w domu, zmuszając słabe oko do wysiłku wzrokowego, np. rysowania, kolorowania, układania puzzli, wycinania obrazków. Połączenie obydwu metod znacznie skraca czas rehabilitacji.

Z naszej praktyki wynika, że narząd wzroku jest zmysłem podlegającym rozwojowi i poddającym się rehabilitacji. Potwierdzają to bieżące wyniki badań oraz opinie lekarzy kierujących. Powodzenie w leczeniu zależy od:

- rodzaju i głębokości niedowidzenia,
- wieku dziecka rozpoczynającego leczenie,
- czasu leczenia,
- obecności obuocznego widzenia (fuzji i stereopsji) przed leczeniem.

Narodowe programy edukacyjne i dobrze zaplanowane badania przesiewowe oraz duży stopień zrozumienia społecznego mogą przyczynić się do poprawy sytuacji i zmniejszenia liczby osób z niedowidzeniem.

lek. med. Ewa Sankowska,
Wojewódzki Specjalistyczny Szpital
Dziecięcy w Olsztynie

Niech Cię słuch prowadzi

W bieżącym roku zakończył się projekt, którego celem było wypracowanie metody nauki orientacji przestrzennej przy większym udziale słuchu oraz treningu tego zmysłu. Uczestniczyły w nim: Instytut Akustyki UAM w Poznaniu, Politechnika Poznańska i Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych w Owińskach.

W nauce orientacji niewidomych w przestrzeni zbyt mało uwagi zwracano dotąd na rolę słuchu. Także w podręcznikach do tego przedmiotu bardzo pobieżnie porusza się omawiane zagadnienie. Po utracie wzroku właśnie słuch pozostał niewidomemu jako jedyny dalekosiężny zmysł. Natomiast w placówkach kształcących niewidomych wciąż zwraca się większą uwagę na stymulację wzroku. Kształci się w tym celu fachowców terapii widzenia, organizuje się gabinety wyposażone w specjalistyczny sprzęt. W żadnym ośrodku kształcącym niewidomych, także w podobnych placówkach dla niesłyszących nie znaleziono ani gabinetu, ani specjalistów zajmujących się

treningiem słuchu.

Znacznie łatwiej wykształcić nauczyciela mogącego nauczyć prawidłowego posługiwania się laską niż słuchem. Do tego trzeba mieć pewne predyspozycje i długoletnią praktykę. Takiego nauczyciela można porównać do pianisty koncertującego lub czynnego sportowca, który po długoletniej praktyce może efektywnie nauczać.

Jest wielu niewidomych, którzy od dzieciństwa posługują się słuchem w czasie poruszania się. Mają tę umiejętność naturalnie wyćwiczoną. We wspomnianym projekcie z takich osób był stworzony zespół konsultacyjny do weryfikacji produktów projektu. Sugerujemy, aby ich umiejętności zostały wykorzystane do nauki innych niewidomych, jak to ma już miejsce w innych krajach. Jeśli ze względu na bezpieczeństwo kursantów nie można tego zrobić, to sprawni niewidomi mogliby służyć radą jako konsultanci.

Nauka orientacji z uwzględnieniem słuchu jest tak specjalistyczną dziedziną, że aby uwiarygodnić umiejętności instruktorów wydaje

Po utracie wzroku właśnie słuch pozostał niewidomemu jako jedyny dalekosiężny zmysł. Natomiast w placówkach kształcących niewidomych wciąż zwraca się większą uwagę na stymulację wzroku.

się konieczne wprowadzenie odpowiednich certyfikatów.

Aby skutecznie i świadomie posługiwać się słuchem, od instruktora orientacji wymagana jest wiedza na odpowiednim poziomie z akustyki. W czasie kursów orientacji zupełnie się tych zagadnień nie porusza.

Rezultatem ww. projektu było zbudowanie w owińskim ośrodku pracowni orientacji w przestrzeni wyposażonej w odpowiedni sprzęt. Ważne jest bowiem, aby w tej nauce posługiwać się materiałem, który można powtarzalnie stosować w czasie ćwiczeń i testów. Aby zajęcia odbywały się niezależnie od pogody i w warunkach absolutnie bezpiecznych.

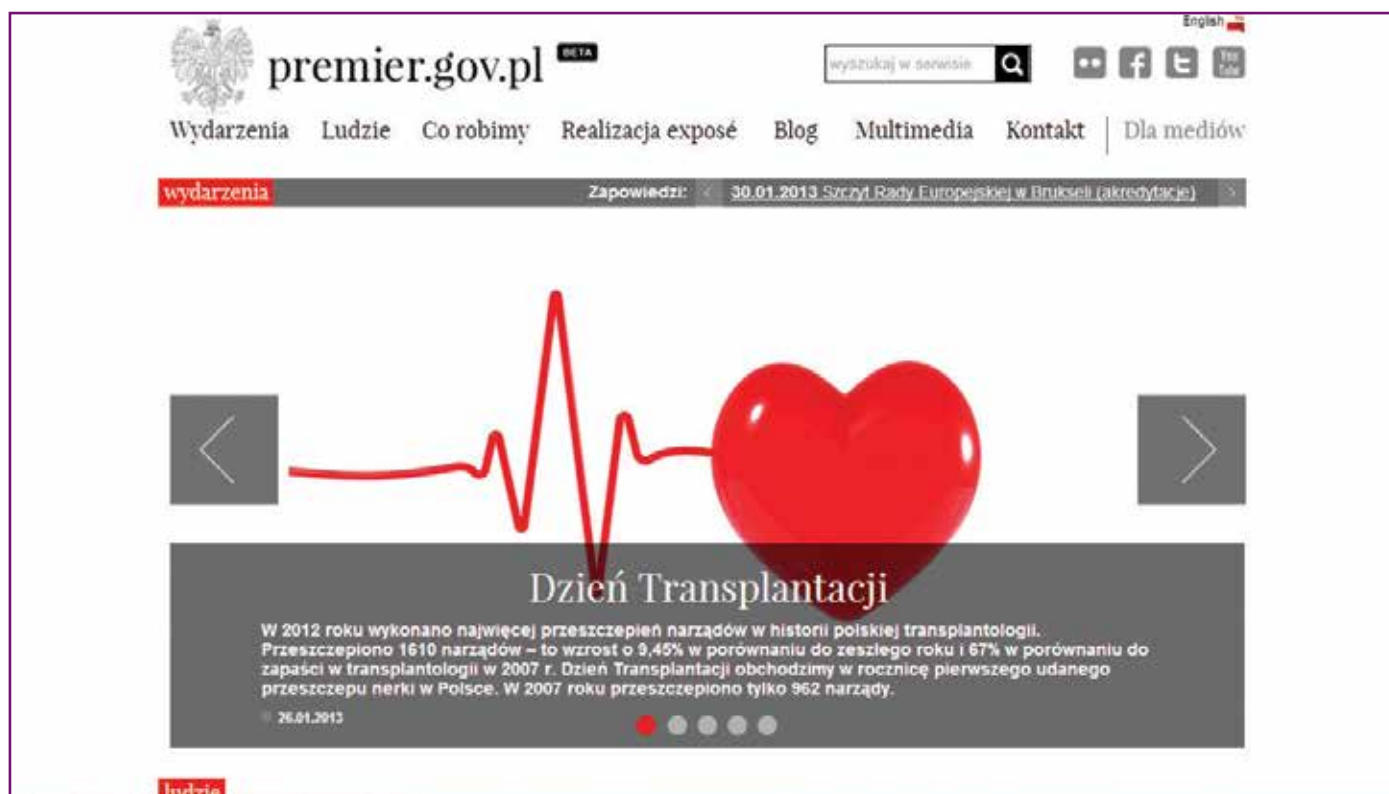
Dźwięk jest dla niewidomych tym, czym dla widzących obraz. Dlatego sugerujemy, aby w placówkach kształcących inwalidów wzroku powstawały pracownie dźwięku, które w obecnie dostępnej technologii łatwo wyposażać w odpowiedni sprzęt.

mgr Henryk Wereda,
Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Owińskich

Dostępność serwisów internetowych szkół, uczelni, bibliotek i samorządów kluczem do e-włączenia osób niewidomych do społeczeństwa informacyjnego

Od wielu lat mówi się o szeroko pojętej dostępności, w tym e-dostępności dla osób niepełnosprawnych otaczającej nas rzeczywistości, w tym przestrzeni wirtualnej. Polski ustawodawca, uznając potrzebę e-włączenia

osób niepełnosprawnych do społeczeństwa informacyjnego, wydał rozporządzenie z 12 kwietnia 2012 roku, w którym nakazuje dostosowanie wszystkich stron administracji publicznej do wymagań dostępności stron



internetowych, WCAG 2.0.

Dostępność to nie tylko problemy niewidomych

Mimo, iż coroczna Konferencja Reha for the Blind in Poland przede wszystkim kierowana jest do inwalidów wzroku, to trzeba bardzo wyraźnie w tym miejscu podkreślić, że dostępna strona internetowa to taka, która jest przyjazna dla wszystkich: dla niewidomych, słabowidzących, osób korzystających jedynie z klawiatury lub jedynie z myszy, dla niesłyszących, dyslektyków, osób z zaburzeniami poznawczymi i niepełnym wykształceniem. Każdy z nas może czasowo pracować jak osoba z niepełnosprawnością: brak myszy, brak głośników, złamana ręka. Pamiętać ponadto należy, że strona internetowa, która jest dostępna dla niepełnosprawnych, pozycjonuje się lepiej w wyszukiwarkach internetowych, jest bardziej przyjazna dla osób starszych oraz tych wszystkich, którzy rezygnują z surfowania po sieci na tradycyjnych komputerach sięgając coraz powszechniej po urządzenia mobilne.

Trójstopniowe badanie

Badamy strony trójstopniowo:

1. narzędziem automatycznym
2. ręcznym badaniem audytora
3. korzystamy z pracy testerów z różnymi – wymienionymi powyżej niepełno sprawnościami – którzy jako doświadczeni internauci

Przebadane przez nas 200 stron internetowych administracji publicznej, w tym ministerstw, nie spełnia podstawowych zasad dostępności. Uruchomiona w Światowym Dniu Osób Niepełnosprawnych 3 grudnia 2012 nowa strona Prezesa Rady Ministrów www.premier.gov.pl jest światłem w tunelu.

wskazują szereg problemów, ułatwiając pracę audytora i sprawiając, że raport staje się pełniejszy.

Audyt bibliotek

Wzięliśmy pod „lupe” największe w Polsce strony internetowe bibliotek i katalogów bibliotecznych, w tym Bibliotekę Narodową, Bibliotekę Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Warszawskiego. Z żalem stwierdzamy, że żaden z wymienionych serwisów nie spełnia wspomnianych zasad dostępności WCAG 2.0.

Niepokojąca tendencja uczelni wyższych

Żadna strona z przebadanych przez nas 20 szkół wyższych nie spełnia zasad dostępności WCAG 2.0. Mimo, iż niektóre strony biur pełnomocników do spraw osób niepełnosprawnych uczelni wyższych spełniają część zasad dostępności, to uczelnie te na stronie podstawowej uczelni są w praktyce niedostępne. Niepokoić może zasada, że studenci z niepełnosprawnością

chcą czy mogą korzystać jedynie ze stron biur pełnomocników. Pamiętać należy, że e-włączenie, czy walka z e-wykluczeniem, to przede wszystkim dostosowanie stron podstawowych uczelni.

Ministerstwa i urzędy powiatów – do poprawki

Przebadane przez nas 200 stron internetowych administracji publicznej, w tym ministerstw, nie spełnia podstawowych zasad dostępności. Uruchomiona w Światowym Dniu Osób Niepełnosprawnych 3 grudnia 2012 nowa strona Prezesa Rady Ministrów www.premier.gov.pl jest światłem w tunelu.

Więcej informacji na temat dostępności serwisów internetowych mogą Państwo znaleźć na stronie internetowej www.akceslab.pl.

Adam Pietrasiewicz, Mateusz Ciborowski



Alfabetyczna lista wystawców

I. PRODUCENCI I SPRZEDAWCY

1. Altix sp. z o.o.
2. Alu Rehab Poland Sp. z o.o.
3. AutoID Polska S.A.
4. Bank Zachodni WBK S.A.
5. CJSC Spectehnopribor
6. Dolphin Computer Access Ltd.
7. E.C.E. Konrad Łukaszewicz
8. Eurobraille
9. Freedom Scientific, Inc.
10. Handy Tech Electronics GmbH
11. Human S.A.
12. INDEX BRAILLE
13. Instytut Edukacji i Rozwoju ALFA PRIM Krzysztof Wostal
14. Instytut Technik Innowacyjnych EMAG
15. LUMEN MICHAŁ KIJEWSKI
16. Medison Wojciech Maj
17. MiGRAF Michał Kwaśniewski
18. Optelec Limited
19. Perkins School for the Blind
20. Shinano Kenshi Co., Ltd.
21. Spółdzielnia „Nowa Praca Niewidomych”
22. Studio Tyflografiki „Tyflograf”, Marek Jakubowski
23. Svarovsky, s.r.o.
24. Transition Technologies S.A.
25. Tyflokom Kamil Kowalczyk
26. ViewPlusR Technologies

II. SPIS INSTYTUCJI I ORGANIZACJI

27. Biblioteka Centralna Polskiego Związku Niewidomych
28. Centrum Nauki Kopernik

29. Fundacja BO WARTO
30. Fundacja Innowacji Wspierających Niezależność Życia Seniorów Equinox
31. Fundacja Lepszy Świat Dla Niepełnosprawnych
32. Fundacja na Rzecz Rozwoju Audiodeskrypcji KATARYNKA
33. Fundacja Szansa dla Niewidomych
34. Fundacja Vis Maior
35. Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa im. Wojciecha Korfanteo
36. Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Księdza Malinowskiego w Gołubiu Dobrzyniu
37. Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha
38. Politechnika Łódzka, Instytut Elektroniki
39. Polski Komitet Paraolimpijski
40. Publiczna Szkoła Podstawowa nr 10 im. Henryka Sienkiewicza w Opolu
41. PZN Koło Siemianowice
42. SOSW dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Krakowie
43. Stowarzyszenie na Rzecz Rehabilitacji Osób Niewidomych i Słabo Widzących „Spojrzenie”
44. Stowarzyszenie na rzecz równego dostępu do kształcenia Twoje Nowe Możliwości
45. Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach
46. Towarzystwo Pomocy Głuchoniewidomym
47. Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie oraz Uniwersytet Papieski Jana Pawła II
48. Urząd Pracy m.st. Warszawy

Prezentacja wybranych wystawców i ich relacje

Altix Sp. z o.o.

Altix po raz dziesiąty uczestniczył w wystawie sprzętu rehabilitacyjnego i oprogramowania, towarzyszącej X edycji Konferencji REHA. W naszej opinii miejsce tegorocznej imprezy było wyjątkowe. Zdeterminowało charakter wystawy, pozwalając odwiedzić ją również osobom na co dzień nie związanym z tematyką rehabilitacji inwalidów wzroku.

Przygotowaliśmy pięć tematycznych stołów prezentujących naszą działalność i ofertę:

- urządzenia brajlowskie,
- powiększalniki elektroniczne,
- urządzenia codziennego użytku,
- udźwiękowiony i ubrajlowiony sprzęt komputerowy,
- stanowisko informacyjne, przy którym można było zaopatrzyć się w najnowszy numer kwartalnika „Help”, zadać pytania dotyczące działalności firmy i uzyskać kontakt do poszczególnych punktów naszej sieci.

Altix razem z firmą Index Braille i View Plus stworzyli wyjątkowe stanowisko o nazwie

Printing House, gdzie zaprezentowano możliwości druku brajlowskiego tekstu i wypukłej grafiki. Pokazaliśmy książki i publikacje wykonane przez naszą tyflodrukarnię.

Największe zainteresowanie zwiedzających budziły bezprzewodowe linijki brajlowskie – Focus Blue 40 i 14, współpracujące również z nowoczesnymi smartfonami, drukarki Everest V4 i Braille Box, maszyny do pisania brajlem Perkins Next Generation, białe laski Ambutech, etykietownicę Braille Labeler, urządzenie nawigacyjne NaviEye, a także najnowsze modele lup elektronicznych – Compact 5HD i 7HD, ClearView+HD.

Na naszych stanowiskach pracowało nieustannie kilkanaście osób, które prezentowały około stu różnorodnych produktów. Największym szlagierem było zintegrowane urządzenie lektorskie o charakterze zarówno stacjonarnym, jak i przenośnym – ClearReader firmy Optelec. Dochodziły do tego znakomite programy w najnowszych wersjach: Jaws, Magic, Guide oraz nasz własny produkt Euler



– translator matematyczny, który jest jedynym tego rodzaju programem na świecie.

Dla Altix tegoroczna REHA zakończyła się bardzo miłym akcentem: po raz trzeci uhonorowano nas wyróżnieniem Idol w kategorii Firma. Jest to dla nas tym ważniejsze, że Idoli co roku wybierają sami zwiedzający, głosując na wcześniej przygotowanych kartach. Serdecznie wszystkim dziękujemy!

Humann S.A.

Wyobraźmy sobie, że nie musimy już szukać przycisków na klawiaturze. Możemy podyktować SMS-a, korzystać z Internetu, napisać notatkę bez wykorzystania klawiatury. Niemożliwe? Rozwiązania SeeYou otwierają nowe możliwości. SeeYou Phone to smartfon przystosowany do potrzeb osób słabowidzących i niewidomych. Jest wyjątkowy, gdyż zastosowano w nim przełomową technologię pozwalającą na głosową obsługę jego funkcji. Dlatego używanie SeeYou Phone'a jest niczym rozmowa z drugim człowiekiem. Wystarczy wypowiedzieć prośbę, a telefon ją spełni.

Rozwiązania SeeYou obejmują również:

SeeYou Mobile – sieć komórkową stworzoną z myślą o osobach słabowidzących i niewidomych

SeeYou Platform – platformę z aplikacjami



umożliwiającymi przekształcenie tradycyjnego telefonu w urządzenie sterowane wyłącznie za pomocą głosu

SeeYou Apps – aplikacje, które pozwalają na głosową obsługę poszczególnych funkcji telefonu. Projekt jest pionierską inicjatywą firmy Humann, która w centrum swojej uwagi stawia człowieka, jego potrzeby i oczekiwania. Z myślą o nim tworzy przełomowe technologie, które sprawiają, że codzienne życie staje się prostsze.

Optelec B.V.

Firma Optelec jest wiodącym na rynku producentem wspomagającym osoby z dysfunkcją wzroku. Produkuje szeroką gamę





świetnych, prostych i skutecznych rozwiązań, w tym urządzenia z serii ClearView, Clearnote, Traveler, Farview, Compact+, Compact 5HD, który jest zdobywcą nagrody IDOL w kategorii urządzeń dla niedowidzących 2011, ClearReader+, (zdobycą kolejnego IDOLA). Jest też jednym z największych na świecie producentów brajlowskich monitorów Alva. W ofercie Opteleca znajdują się więc urządzenia stacjonarne, przenośne, powiększające obraz i monitory brajlowskie, które poprawiają jakość życia tysiącom osób na całym świecie. W Polsce od niemal 20 lat jest to firma numer 1 w dziedzinie elektronicznych powiększalników.

Perkins School for the Blind

Perkins Products jest częścią szkoły dla niewidomych. Produkuje brajlowskie maszyny do pisania PerkinsBrailier – najczęściej używane maszyny brajlowskie na świecie. Najnowszy produkt firmy to Smart Brailier. Dział technologii adaptacyjnych firmy oferuje

inwalidom wzroku produkty takie jak nowy monitor brajlowski Seika oraz podręczniki dla niewidomych lub niewidomych z dodatkowymi niepełnosprawnościami.

Shinano Kenshi Co. Ltd.

PLEXTALK jest zarejestrowanym znakiem handlowym Shinano Kenshi oraz marką cyfrowych odtwarzaczy i zapisywaczy dźwięku, które projektuje i produkuje dla osób nie posługujących się pismem, w tym osób z dysfunkcją wzroku i dyslektyków. Shinano Kenshi Co. Ltd. jest największym producentem na świecie i liderem na światowym rynku cyfrowych odtwarzaczy plików tekstowych jako spółka patentowa mająca swój wkład w tworzenie globalnego standardu DAISY. Shinano Kenshi Europe NV jest europejską filią Shinano Kenshi Co. Ltd.

Spectehnopribor

Grupa stowarzyszeń „Спецтехноприбор” powstała w 1992 roku. Zajmuje się projektowaniem i produkcją różnego rodzaju elektrycznych urządzeń. Dziesiątki tysięcy urządzeń i aparatów kontroluje bezpieczeństwo podczas korzystania z ruchomych schodów metra w Sankt Petersburgu, Moskwie i innych miastach w Rosji i Czechach. Zwiększają one bezpieczeństwo ruchu drogowego, zapobiegają zakłóceniom w pracy urządzeń odprowadzających ciepło w nieużywanych lokalach za pomocą parametrów klimatycznych itd. Większą część z tych urządzeń opatentowano. Jednym z najnowszych urządzeń Grupy jest system informacyjny i orientacyjny dla niewidomych i słabowidzących „Mówiące miasto”, który ułatwia im korzystanie z infrastruktury miasta i miejskiej komunikacji.

Studio Tyflografiki „TYFLOGRAF”

Studio Tyflografiki „TYFLOGRAF” istnieje na rynku od 2005 roku. Zajmuje się profesjonalnym tworzeniem tyflograficznych przedstawień rzeczywistości: dotykowych (reliefowych, tyflogicznych) map, planów i schematów przestrzeni dla niewidomych i słabowidzących. Wydaje reliefowe pozycje edukacyjne – książki (m.in. do nauki orientacji przestrzennej) oraz gry edukacyjne i tyflografiki z przeznaczeniem dla osób z dysfunkcjami wzroku. Tworzy oraz dystrybuje tyflogiczne pomoce dydaktyczne. Zajmuje się przystosowaniem pomieszczeń oraz przestrzeni dla osób niewidomych i słabowidzących. Wykonuje brajlowskie identyfikatory przestrzeni (etykiety i oznaczenia) oraz druk i tłoczenia brajla na wszelkich nietypowych materiałach (plastik, aluminium, stal, mosiądz, miedź). Oferuje opracowania napisów brajlowskich oraz druk publikacji w piśmie brajla. Zajmuje się opracowaniami oraz wykonywaniem nagrań tyfloakustycznych. Oferuje konsultacje tyflograficzne.

Svárovský

Czeska firma Svárovský już od ponad 15 lat specjalizuje się w produkcji białych lasek przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych wzrokowo. Od 8 lat można się spotkać z ofertą firmy na polskim rynku, przeważnie za pośrednictwem Polskiego Związku Niewidomych w Warszawie. W ofercie znajdują się wszelkie typy lasek: orientacyjne, sygnalizacyjne i podpórcze. W zależności od konstrukcji dzielą się one na laski o różnej funkcjonalności: nieskładane, składane, teleskopowe oraz kombinowane. Większość lasek wykonanych jest z aluminium lub z jeszcze lżejszego kompo-



zytu, są również laski drewniane. Ponadto w ofercie jest wyposażenie zamienne i dodatkowe, takie jak rozmaite końcówki, rękojeści oraz etui do lasek. Produkuje ponad 10.000 lasek rocznie, firma Svárovský jest największym europejskim producentem tego asortymentu. Laski wyróżniają się wysoką jakością w stosunku do niewygórowanej ceny. Więcej informacji na stronie www.svarovsky.cz.

Niewidomy menadżer z Holandii lubi być w Warszawie



Jan jest niewidomy, chociaż gdy mamy powiedzieć całą prawdę, jest tak zwanym resztkowcem. Po prostu zostało mu troszkę wzroku, co ma ogromne znaczenie w wykonywaniu wszelkich życiowych czynności, ale nie zmienia faktu, że Jan czyta brajlem.

– Opowiedz nam o sobie i firmie, którą reprezentujesz.

– Nazywam się Jan Bloem, mam 45 lat i mieszkam w Holandii. Z żoną Chantal mamy dwójkę dzieci: chłopiec nazywa się Tycho, a dziewczynka Rosalie. Oboje są jeszcze mali, więc pochłaniają cały nasz wolny czas! Pracuję dla Freedom Scientific z mojego domowego biura. Taka forma pracy jest dla mnie korzystna, ponieważ mogę ją połączyć z obowiązkami młodego ojca, którym jestem.

Dołączyłem do Freedom Scientific w kwietniu 2006 roku i rozpocząłem pracę na stano-

wisku Wewnętrznego Menagera ds. Sprzedaży. Wraz z międzynarodowym zespołem ds. sprzedaży ze Szwajcarii zajmuję się sprzedażą wszędzie na świecie poza terytorium Ameryki Północnej. Podróżujemy co roku do wielu krajów, aby odwiedzać naszych dystrybutorów, brać udział w wystawach i targach oraz by szkolić klientów w używaniu naszych produktów. Lubię to bardzo, bo sam w większości ich używam, takich jak JAWS (czytnik ekranu), MAGIC (powiększenie ekranu), a także OCR i OpenBook. Potrafię czytać Braille’a, więc lubię monitory brajlowskie Focus, zwłaszcza nasze najnowsze urządzenie, Focus Blue 14. Używam go w codziennym życiu, wraz z iPhone. Czytam przychodzące maile, surfuję w Internecie i robię notatki w podróży.

W moim biurze do czytania odręcznych dokumentów i wyświetlania zdjęć, używam CCTV desktop Topaz, a jeżeli dokumenty są

zbyt duże, SARA CE do szybkiego skanowania, a następnie przeczytania przez program.

Połączenie – ja, jako niewidomy użytkownik i ja, jako Międzynarodowy Menager ds. Sprzedaży jest bardzo ciekawe dla naszych klientów. Mogę szkolić i pokazywać nasze produkty z punktu widzenia użytkownika, a ponieważ mam bezpośredni kontakt z menagerami produktów, mogę przekazywać szczegółowe informacje handlowe, przekonywać merytorycznymi argumentami i znam powody, dla których ewentualni klienci powinni wybrać nasze towary.

Freedom Scientific jest wspaniałą firmą, zarówno gdy oceniamy ją jako pracodawcę, jak i dla tych, którzy poszukują rehabilitacyjnej pomocy. Jest liderem w rozwoju technologii urządzeń wspomagających inwalidów wzroku. Klient jest zawsze w centrum naszej uwagi. Wszystkie nasze produkty są używane przez samych nas i jesteśmy dumni, że mamy wielu klientów na całym świecie.

– Co myślisz o naszej Konferencji?

– Jesteśmy zachwyceni, że wzięliśmy udział we wszystkich dotychczasowych Konferencjach REHA w Warszawie. Najpierw w szkole, potem w galerii i bibliotece, a w tym roku w popularnym centrum handlowym. Konferencja REHA w Warszawie jest zawsze dla nas dobrym miejscem na pokazanie walorów naszych produktów. Możemy spotkać się z wieloma lokalnymi użytkownikami i zademonstrować najnowsze wersje urządzeń i programów Freedom Scientific. Liczba widzów każdego roku rośnie i nie możemy się doczekać, aby wziąć udział w następnej Konferencji REHA w Polsce.

Jesteśmy bardzo zadowoleni z naszego

dystrybutora w Polsce, firmy Altix. W mojej opinii są doskonali w promowaniu i wspieraniu naszych produktów w Polsce. Tłumaczenia wszelkich informacji związanych z naszą ofertą są w całości wykonywane przez Altix, dlatego też polscy użytkownicy mogą korzystać z naszych produktów we własnym języku.

– Może dasz się namówić na to, by powiedzieć nam otwarcie coś bardziej osobistego o tej wycieczce do Warszawy?

– Jestem zadowolony z wielu powodów. Mam tu wielu przyjaciół, z którymi lubię się spotykać. Muszę przyznać, że Polacy są mi bliscy – wydaje mi się, że są do mnie, mojego charakteru podobni. A na samej Konferencji nie tylko pracuję, ale bawię się w rzeczy, których nie ma nawet u nas. Właśnie pobawiłem się w golfa i wygrałem konkurencję z Markiem. Fajnie, że macie tu takie spotkanie, które nie jest jedynie handlowe, czy promocyjne, bo to można spotkać wszędzie, ale że pokazuje się tu wszystko co nowe i służy niewidomym. Nie zdołałem pograć w ping-ponga, ale słyszałem, że to bardzo fajny pomysł. No, sesja merytoryczna, nagrody, Mikołaj, ten Printing House i przemiłe dziewczyny. Czego chcieć więcej?

Janusz Mirowski



Nic nie trwa wiecznie, sukcesy i miłe spotkania też!

Przeżyliśmy świetny okres. Trwał mniej więcej miesiąc. Przygotowania do konferencji były trudne i uciążliwe, wiele było kłopotów i wpadek, ale teraz, z perspektywy czasu, wspominamy je dobrze. Dlaczego? Bo wszystko się udało, a nasi goście byli zadowoleni. Znakomite też były wszystkie uroczystości rocznicowe. Najeździliśmy się po kraju bardzo, co było męczące i kosztowne, ale było warto. Spotkaliśmy wielu ciekawych ludzi, mnóstwo sympatii i dobrych wzajemnych życzeń. Uroczystości odbyły się w: Katowicach, Opolu, Warszawie, Rzeszowie, Białymstoku, Kielcach, Łodzi, Lublinie, Toruniu, Wrocławiu, Zielonej Górze i Gorzowie. Nie udało mi się dojechać do Katowic, gdy miałem inne ważne zajęcia, oraz do Gorzowa, do którego jechaliśmy z Zielonej Góry, ale nie dotarliśmy. Oczywiście nie musieliśmy daleko jechać na spotkanie warszawskie,

gdy tutaj mieszkamy – tylko 20 kilometrów. O wspomnianych celebracjach opowiadamy w osobnych notkach, a tutaj chcę zamieścić relację ze spotkania, na które nie dotarłem. Tam też było wspaniale, ale bez nas! Zabrakło nam tylko 14 kilometrów.

Byliśmy na konferencji w Zielonej Górze. Tym razem wbrew swojej wadzie nie spóźniliśmy się, ale tylko dlatego, że od razu zapowiedziałem, że nie damy rady dojechać z Warszawy na godzinę 9.30. To za wcześnie. Wstaliśmy obrzydliwie wcześnie. Mam zwyczaj pracować do nocy i nie umiem rano wstawać. Poświęciłem się, bo warto. Adam, mój syn, również. Jechaliśmy Trasą Toruńską i S8, a następnie A2 rewelacyjnie. O tej porze nie ma jeszcze tłoku. Dotarliśmy do celu po 4 godzinach i 15 minutach, co należy uznać za świetny wynik. Konferencja już się toczyła, ale mój punkt miał

dopiero nastąpić. Zabrałem głos, jak zwykle się rozgadałem i trzeba było zabierać mi mikrofon. Rozdaliśmy dyplomy i książki, poszliśmy na prezentację i poczęstunek. Najedliśmy się bardzo smacznie, bo Bożena Bąk ładnie się postarała. Porozmawiałem z Małgosią Czerwińską i byłem bardzo zadowolony ze spotkania i naszej wycieczki. Wreszcie „spojrzałem” na mój brajlowski zegarek i się zmartwiłem – znowu się spóźnię. Minęła dwunasta. Zasygnalizowałem synowi, że powoli trzeba się zbierać, by zdążyć do Gorzowa. Pakowanie prezentacji trwa dosyć długo, było więc jasne, że się spóźnimy, gdy kolejne spotkanie mamy o 14.00. Nikt mnie w praktyce nie usłyszał, bo było tak fajnie, że wszyscy chcieli jeszcze porozmawiać i posłuchać. Adam jednak powoli kończył, a potem się zbierał. Pożegnaliśmy się i wsiedliśmy do samochodu.

Była już 13.00. Ruszyliśmy żwawo, ale normalnie, bez łamania przepisów. Rano pędziliśmy ostro, a teraz Adam był już zmęczony i jechał raczej wolno. O 14.00 brakowało nam do Gorzowa sporo kilometrów. Droga była marna – ciągle jakieś ciężarówki i zakaz wyprzedzania. Adam był najwy-



rażniej zmęczony i niewyspany. Wtedy nie wiedziałem jeszcze, że poszedł spać za późno i spał 3 czy 4 godziny. Gdybym to wiedział, wcale bym nie wyjechał z Warszawy mimo wielkiej na to ochoty i ambicji. 14 kilometrów przed Gorzowem Adam powiedział, że jest zmęczony, a kilkadziesiąt sekund później, gdy rozmawiałem przez telefon, usłyszeliśmy mocny i ostry huk – taki metalowy, krótki, bez ostrzeżenia, zgrzytu, szurnięcia, a jedynie puk i cisza! Komórka wypadła mi z ręki, potrąciła okulary, one spadły z nosa, a dalej cisza! Rzucam pytanie: „Co się stało?”, a on nadal nic. Słyszę w komórce głos, ale nie wiem gdzie ona jest. Macam podłogę samochodu i nie znajduję. Macam też po to, by znaleźć okulary. Nie znajduję ich, ale mam już komórkę. Była już rozłączona. Adam wreszcie mówi: „Koniec jazdy”, a ja nie wiem jeszcze dlaczego. „Co się stało?” pytam.

Przez 20 kilometrów jechaliśmy za tirem, którego nie mogliśmy wyprzedzić. Wreszcie jego kierowca się znudził i chciał zajechać do Tirbaru, skręcał na parking. Zwolnił widocznie, Adam się zagapił i wjechał w jego tył. Wiecie, one mają tak bardzo wysoko tylną belkę, więc ona właśnie uderzyła w nasz silnik, coś mocno walnęło, metal zderzył się z metalem i nasz samochód gwałtownie stanął. Nam się nic nie stało, ale okulary znalazłem dopiero po ładnych paru minutach, gdy wpadło mi do głowy pomacać kieszeń w drzwiach. Były tam. Zdziwiłem się, jaką trajektorią leciały, ale nic to. Założyłem je i przypomniałem sobie, że przecież w czasie tego wydarzenia rozmawiałem przez telefon. Właśnie dzwonił, odebrałem więc go i usłyszałem pytanie: „Co się stało?”

Kierowca tira zawołał, a potem odwołał policję, bo nie było sensu z nią rozmawiać.



Adam przyznał, że się zagapił, choć byłoby lepiej, gdyby ten tir tak gwałtownie nie hamował. W takich sytuacjach jednak winą leży po stronie tego z tyłu. Panowie spisali protokół, tir odjechał, a my włączyliśmy silnik i ruszyliśmy powolutku do przodu. Nie na wiele się to zdało. Auto ledwo jechało, a potem stanęło. Z silnika kapało coś bliżej nam nie znanego, a nad samochód ulatywał jakiś gaz – podobnie nam nieznany. Daliśmy spokój i zawołaliśmy Pomoc Drogową. Zgłosiliśmy zdarzenie ubezpieczycielowi i czekaliśmy na lawetę. Przyjechała po dwóch godzinach od wypadku i wciągnęła nasz wóz na górę. Nie wyobrażacie sobie jakież to specyficzne zgrzyty rozlegały się przy tej operacji. Trafił się nam fajny kierowca, rozmowny i rezolutny. Wsadził nas do kabiny i ruszyliśmy – do Warszawy – spod Gorzowa!!! Jechaliśmy 6 godzin, podczas których nie nudziło się nam. Adam internetował, a ja miałem zamiar włączyć książkę, ale nie wykonałem w tym kierunku przez ten czas ani jednego ruchu. Odebrałem kilka telefonów, sam zadzwoniłem raz czy dwa i więcej nic.

Gdy dojechaliśmy do Warszawy, była już 23.05. Przyjechała żona, by nas odebrać przed serwisu, wysiadłem z lawety i dopiero wtedy poczułem, że jest mi bardzo zimno. Wysiadłem i zacząłem się zabawnie trząść. Żona powie-

działa, że to raczej emocje, niż zimno, a mnie było wszystko jedno. Czułem się dobrze, nic nam się nie stało, tylko że nie daliśmy rady dojechać na umówione spotkanie. Bardzo było i jest mi z tym niewygodnie. Jak można jechać i nie dojechać! Pan Andrzej i Aneta robili co mogli, by goście nie czuli się zlekceważeni, a też dzwonili do nas, by nam pomóc, choć nie było takiej potrzeby – i pocieszali nas.

W ten oto sposób miałem pierwszy wypadek w życiu, byłem pasażerem lawety, jechałem nie tak, jak zaplanowałem. Gdy przestałem się trząść, odważyłem się zobaczyć nasz samochód i nieco się przeraziłem. Płyta silnika była niebotycznie wygięta – urosła w swojej środkowej części o jakieś 20 centymetrów. Przód jakby wpadł do tyłu i wyglądał, jakby ktoś dał mu w twarz. Nic to w porównaniu z wiadomością, że naprawa będzie kosztowała więcej, niż jest wart ten samochód. Dopiero potem dowiedziałem się, że jednak damy radę, a naprawa będzie nieco tańsza. Konferencyjne wojaże zakończyliśmy w taki właśnie sposób. Jesteśmy jednak z siebie dumni – 5 tysięcy kilometrów w ciągu miesiąca i tyle sympatycznych imprez z samą REHA na czele!

Marek Kalbarczyk

Kierunek Sala Kongresowa!



Ci, którzy byli na IX edycji Konferencji Reha for the Blind in Poland, chwalili ją za organizację i rozmach, z jaką została zorganizowana. Wszyscy byli pod wrażeniem tegorocznej edycji, która pod każdym względem była lepsza od poprzednich. Można stwierdzić, że udało się zrealizować wszystkie postawione cele, a nawet więcej. Tak Konferencję oceniają goście – osoby z zewnątrz, a co mogę powiedzieć ja, gdy tę Konferencję prowadziłem? Jestem wolontariuszem Fundacji i, co by nie rzec, w roli konferansjera amatorem. Wydaje się bardzo proste wyjść na scenę, przywitać gości, odczytać odpowiedzi z kartki i pilnować upływu czasu. Gdy jest się po tej stronie sceny, która wymaga refleksu i pomysłowości, a patrzy na ciebie prawie tysiąc par oczu, robi się gorąco.

Próba mikrofonu: Raz, dwa, trzy... wszystko działa, możemy zaczynać. Światła trochę oślepiają, ale tak musi być. Pamiętaj, puść dzingiel w momencie rozpoczęcia. Masz tu scenariusz, potem będziemy przynosić ci karteczki, gdy będziesz musiał coś ogłosić. Trzeba zauważyć przybycie najważniejszych gości i ich przywitać. Każdy z nich powinien przemówić, bo właśnie w tym celu przyszli do nas, a na ich słowa czeka cała sala. Grafik jest napięty, więc pilnuj czasu wypowiedzi. Przed dwunastą wchodzi Mikołaj – to musi być show! Pobudź widzów do klaskania. Potem daj referaty, pamiętaj o filmie z audiodeskrypcją i koncercie Mietka Szczesniaka. To „gwiazda wieczoru”, musisz więc stosownie go zapowiedzieć. W międzyczasie podawaj informacje



o atrakcjach i o tym, co się dzieje na wystawie.

Masz telefon, dzwoni prezes, szybko, została minuta, już czas! Trzeba zapraszać. Uwaga, ludzie weszli na salę, włączamy światła, zaczynaj!

Tak mniej więcej wyglądało ostatnie pięć minut przed moim wejściem na scenę. Sala Multikina jest ogromna, mieści się w niej 1000 osób, oprócz tego Konferencja transmitowana jest przez Internet, brakuje tylko transmisji telewizyjnej, a będziemy mogli powiedzieć, że patrzeć i słuchać nas mogą wszyscy.

Co wydarzyło się, gdy wyszedłem przed światła reflektorów i usłyszałem okrzyki i oklaski tysiąca osób, gdy sala pulsowała, a do mównicy podchodzili znamienici goście? Szczerze mówiąc, nie pamiętam. Nie było lekko, były wpadki językowe, problemy tech-

niczne – film: mimo, że w kinie odtworzył się wcześniej poprawnie, na Konferencji pech – bez obrazu. Goście chcieli przemawiać dwa razy dłużej niż w harmonogramie itp. Było wszakże też mnóstwo szczęśliwych twarzy, goście tłoczyli się do stoisk, przywitań, podziękowań. Poziom merytoryczny był wysoki, a Mietek Szcześniak zaskoczył wszystkich odbierając nam dech w piersiach i specjalną nagrodę – IDOL. Jednym słowem, jesteśmy dumni z tego, co udało się osiągnąć. Wiele osób nie wierzyło, że jesteśmy w stanie zorganizować tak wielką imprezę, a jednak jeden z gości powiedział: „Fundacjo, teraz waszym następnym miejscem może być już tylko Sala Kongresowa!

Janusz Mirowski



Dwudziestolecie Fundacji w Katowicach

XX-lecie Fundacji Szansa dla Niewidomych w województwie śląskim zostało połączone z obchodami Międzynarodowego Dnia Niewidomych. Z tej okazji Tyflopunkt w Katowicach dnia 12 października zorganizował konferencję w podziemiach Zabytkowej Kopalni Węgla Kamiennego Guido w Zabrzu. Otrzymała się ona 320 metrów pod ziemią, a wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. Pełnomocnicy ds. Osób Niepełnosprawnych z województwa śląskiego, pracownicy instytucji publicznych, prezesi Kół Polskiego Związku Niewidomych z województwa śląskiego, a także przedstawiciele współpracujących z Szansą innych organizacji i Fundacji. Uroczystość została objęta Honorowym Patronatem Pani Prezydent Miasta Zabrze Małgorzaty Mańka-Szulik.

Nasi działacze opowiedzieli o dwudziestolletniej działalności Fundacji w Polsce, a także działalności Tyflopunktu w Katowicach, który z okazji tej rocznicy wręczył wyróżnienia dla Przyjaciół Fundacji za bezinteresowną działal-

ność na rzecz osób niewidomych. Otrzymali je: Jan Zieliński – pełnomocnik Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego ds. osób niepełnosprawnych, Grzegorz Draga – prezes koła PZN w Siemianowicach Śląskich, Krzysztof Marciniak – pełnomocnik miasta Mysłowice ds. osób niepełnosprawnych oraz prezydent miasta Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik.

Podczas konferencji odbyła się również prezentacja sprzętu specjalistycznego dedykowanego osobom z dysfunkcją wzroku pn. „Dotknąć, dotrzeć, usłyszeć – innowacyjne technologie dla osób z dysfunkcją wzroku”, którą przedstawiła Dagmara Cichos. Wystąpił również Krzysztof Wostal z Instytutu Edukacji i Rozwoju ALFA PRIM, który poruszył temat wyższej kultury obsługi osób z niepełnosprawnością.

O gastronomię zadbały Zakłady Terapii Zajęciowej Tęcza w Zabrzu, a o akcent artystyczny grupa COCOTIER, która zaprezentowała koncert gitarowy i słabowidząca woka-



fot. Joanna Kołacz

listka Iwona Zięba. Kulminacyjną atrakcją dla wytrwałych i odważnych była możliwość zwiedzenia kopalni Guido (dokładnie poziomu 320) z przewodnikiem, a także przedpremierowa jazda podwieszaną kolejką (oficjalne otwarcie było dopiero 20 października).

Na koniec spotkania Fundacja zaprezentowała fragment filmu z audiodeskrypcją pt. „Człowiek na linii”.

Karolina Sura



Dwudziestolecie Fundacji w Kielcach

Uroczystości odbyły się przy okazji realizacji naszego projektu pt. „Nowe możliwości integracyjnego rozwoju niewidomych” sfinansowanego ze środków Urzędu Marszałkowskiego naszego regionu i miały miejsce 17 października w Wojewódzkim Domu Kultury. Zorganizowaliśmy konferencję merytoryczną, podczas której słuchacze zapoznali się z naszymi ideami dotyczącymi nowoczesnej rehabilitacji niewidomych i słabowidzących. Co to jest „nowoczesna rehabilitacja”? Czym się różni od zwykłej? Różnic jest mnóstwo. Świat zmienia się w wielkim tempie, dzięki czemu stają się dostępne rozwiązania metodologiczne i techniczne niwelujące skutki inwalidztwa wzroku. Zastosowanie tych wynalazków ułatwia proces rehabilitacji. Wdrażanie ich decyduje o tym, czy inwalidzi wzroku korzystają właśnie z nowoczesnego poradnictwa i szkoleń. Nasi goście mieli możliwość obejrzenia meczu ping-ponga dla niewidomych zaprojektowanego

przez naszego prezesa z udziałem jego samego – osoby całkowicie niewidomej.

18 i 19 października w Sali wykładowej Totalizatora Sportowego Lotto przeprowadzone zostały warsztaty rehabilitacyjne, przy okazji których niewidomi, niedowidzący oraz ich widzący bliscy zapoznali się z przeróżnymi nowinkami technicznymi przeznaczonymi dla osób z dysfunkcją wzroku, wyprodukowanymi przez producentów z całego świata. Beneficjentami tego projektu byli niewidomi mieszkańcy województwa świętokrzyskiego, urzędnicy, przedstawiciele ośrodków edukacyjnych (szkół i uczelni wyższych), wolontariusze oraz opiekunowie. Podjęte działania były niepowtarzalną okazją do zapoznania się ze sprzętem specjalistycznym, często droгим i bardzo specyficznym, jak na przykład brajlowski monitor graficzny, którego nie spotyka się na co dzień.

Podczas konferencji mieliśmy przyjemność



wręczyć dyplomy dla osób zasłużonych dla środowiska niewidomych w naszym regionie. Wyróżnienie to równocześnie było nominacją do konkursu Idol 2012. Osoby te swoją pracą, zaangażowaniem, dobrą radą sprawiają, że niewidomym żyje się lepiej i łatwiej. Wśród wyróżnionych znalazły się następujące osoby: Mirosław Szymczyk – prezes Polskiego Związku Niewidomych Okręgu Świętokrzyskiego, Elżbieta Wojsa – dyrektor szkoły języka angielskiego International Hause, Marzena

Samburska – kierownik działu adaptacji osób niepełnosprawnych Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Kielcach, Maria Kalita – dyrektor Zespołu Ogólnokształcących Szkół Integracyjnych nr 4 w Kielcach, Barbara Jakacka-Green – dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego województwa świętokrzyskiego.

Prezes Fundacji przybliżył przybyłym gościom działania podejmowane przez Fundację w ciągu 20 lat jej istnienia. Wspólnie życzyliśmy sobie, by zarówno nasi działacze, jak i inni mogli tę działalność rozwijać i tworzyć wspólny front na rzecz emancypacji środowiska w naszym kraju.

Gabriela Rubak, Ewa Bąk



Dwudziestolecie Fundacji w Galerii Porczyńskich w Warszawie

To niezwykle, że czas tak szybko biegnie. Zanurzeni w codzienności nie odczuwamy jego upływu, czasem tylko przystajemy na moment, aby dokonać podsumowań i uśmiechnąć się w zadumie, myśląc o nieubłaganim ruchu wskazówek. Jest niezwykłym świętem móc obejrzeć się za siebie i dokonać odkrycia, że przez wiele minionych lat stało się tak dużo dobrego, większość zmian dokonała się na lepsze, a wyrastająca przed nami przyszłość jest pełna optymizmu. W takiej właśnie niezwykłej atmosferze odbyły się uroczyste obchody 20-lecia Fundacji Szansa dla Niewidomych w stolicy.

24 października wiele osób niewidomych i słabowidzących podążało w kierunku Galerii Porczyńskich przy Placu Bankowym 1

w Warszawie, gdzie odbyła się uroczysta gala na cześć 20-lecia Fundacji. Miejsce wydarzenia było wprost fantastyczne! Ogromne, przestronne sale, ściany przyozdobione pięknymi obrazami. Dzieła zgromadzone w Galerii idealnie podkreślały uroczystość jubileuszu, a ciężar pięknych, złotych ram, w które są oprawione obrazy, dodaje pomieszczeniom przepychu. Inną nazwą Galerii Porczyńskich to: Muzeum Kolekcji Jana Pawła II. W tym dniu nasza Fundacja „wzbogaciła” to miejsce o coś, co nie jest często spotykane.

Kiedy zgromadzeni zajęli miejsca, rozpoczęła się uroczystość. Galę otworzyła przemowa społecznego prezesa Fundacji Szansa dla Niewidomych – Marka Kalbarczyka. Nie sposób nie napisać paru słów o tym wyjątko-





wym człowieku. Marek Kalbarczyk to twórca pierwszego polskiego syntezatora mowy. Jest absolwentem wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki Uniwersytetu Warszawskiego, pracował w Instytucie Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Był szefem sekcji uczących się niewidomych, która pomagała niewidzącej młodzieży zdobyć wykształcenie. Napisał swoje autorskie podręczniki do matematyki i zaadaptował kilkadziesiąt innych podręczników dla niewidomych uczniów. Napisał również wiele poradników pomagających osiągnąć sukces. Założył firmę Altix i stworzył Fundację Szansa dla Niewidomych. Prowadził program telewizyjny o niepełnosprawnych pt.: „Razem czy osobno”. Był współautorem jednego z filmów Andrzeja Fidyka: „Na przekór stereotypom”. Jest laureatem wielu prestiżowych nagród i wyróżnień, m.in. „Człowiek bez barier”, „Superłodołamacz”, „Dobroczyńca roku 2010”, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski itd. Jego wystąpienie było inspirujące i pełne refleksji. Cóż innego oczeki-



wać, gdy przemawiał człowiek o tak bogatym i wieloletnim doświadczeniu?

Uroczystość 20-lecia była świetną okazją, aby docenić działalność na rzecz środowiska osób niewidomych i słabowidzących. Wyróżnione zostały osoby oraz instytucje, które bezinteresownie działają, aby inwalidzi wzroku mogli się czuć pełnoprawnymi i aktywnymi członkami społeczeństwa. Mazowiecki oddział Fundacji przyznał trzydzieści wyróżnień. W ten sposób zostały docenione m.in. TVP Info, TVP Historia, program „Jeden z dziesięciu”, radia: Roxy i Wnet, Teatr Polskiego Radia, dyrektor Mazowieckiego Oddziału PFRON – Elżbieta Bogucka, dyrektor Biblioteki Centralnej PZN – Monika Cieniewska i wielu innych. Wyróżnieni dyplomami zostali kandydatami do krajowego wyróżnienia statuetką Idola.

Oprócz części oficjalnej Fundacja zaserwowała Gościom nie lada ucztę dla ciała i ducha! I nie chodzi tutaj tylko o pyszny poczęstunek, którym mogli raczyć się zgromadzeni. Gałę uświetnił koncert Janusza Skowrona. Ten znakomity, niewidomy jazzman uświadamia, że niepełnosprawność nie musi stać na drodze międzynarodowej sławie. Zgromadzona publiczność była urzeczona jego koncertem.

Czymże jednak byłoby świętowanie bez elementu sportowego! Tym bardziej, że Fundacja wspiera wszystkie inicjatywy związane z aktywnością fizyczną, wierząc, że droga do rehabilitacji wiedzie również przez sport. Goście Fundacji mogli podziwiać i uczestniczyć w grze w ping-ponga dla niewidomych i... strzelectwie bezwzrokowym. Tak! Bezwzrokowe strzelectwo i tenis stołowy w specjalnej wersji dla niewidomych istnieją!

Marta Szklarczuk

Dwudziestolecie Fundacji w Opolu

Alicja Stelmaszczyk, 20-letnia studentka Uniwersytetu Opolskiego, uzdolniony muzycznie Marcin Mańdziuk, Adam Wala, Prezes koła Trion oraz Henryk Wicik, to czworo niewidomych przyjaciół opolskiego oddziału Fundacji Szansa dla Niewidomych, którzy uświetnili w piątek 9 listopada konferencję zorganizowaną przez naszą organizację w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Podczas niezwyklej dyskusji panelowej w/w dzielili się doświadczeniami ze swojego życia. Ala, dzięki pomocy Fundacji z powodzeniem może samodzielnie pokonywać trasę prowadzącą z domu na uczelnię. Podobnie jak Adam skorzystała z udziału w projekcie Fundacji i poznała zasady poruszania się z białą laską. Marcin i Henryk – beneficjenci projektu „Dotrzeć do celu” coraz aktywniej realizują swoje pasje, pracę zawodową czy działalność społeczną.

Okazją do zorganizowania spotkania była obchodzona w tym roku XX rocznica ogólnopolskiej działalności Fundacji Szansa dla Niewidomych oraz podsumowanie jej 8-letniej obecności na Opolszczyźnie.

Tyflopunkt (Punkt konsultacyjny) w Opolu był pierwszym pozawarszawskim punktem Fundacji w Polsce. Podczas rocznicowej konferencji w Opolu swego podsumowania dotychczasowych działań dokonał Prezes Fundacji Marek Kalbarczyk. Jak podkreślił, mimo iż często codzienna praca Fundacji może być oceniana jako mało spektakularna i mało efektowna, to jednak przez lata jej istnienia wiele istotnych dla środowiska działań udało się zrealizować i załatwić skutecznie mnóstwo problemów. Często podejmowane inicjatywy wydawały się nierealne, a jednak... W Opolu Fundacja pomagała w wyposażaniu stanowisk dla niewidomych, m.in. na Politechnice Opolskiej czy w Bibliotekach. Opolska Fundacja marzy o wydaniu lokalnych publikacji typu Dotknij Opola (na wzór przewodnika dla niewidomych



Dotknij Wrocławia) czy „Smaków na koniuszkach palców” w odniesieniu do kuchni i zabytków Opolszczyzny.

Na spotkaniu podziękowano m.in. Teatrowi Lalki i Aktora w Opolu za pomoc w zorganizowaniu zbiórki publicznej na rzecz Fundacji. Zgromadzeni goście zaproszeni zostali na X edycję Konferencji REHA. Szczególnie zaangażowani w działalność pomocową dla środowiska niewidomych otrzymali dyplomy uznania. Uhonorowani przez Fundację to m.in. przedstawiciele mediów Nowej Trybuny Opolskiej, Radia Plus i TVP Opole, dyrektorzy PCPR-ów (Nysa i Kędzierzyn-Koźle), PFRON, przedstawiciele instytucji kultury oraz wolontariusze.

Dwudziestu wyróżnionych otrzymało automatycznie nominację do statuetki Idol wręczanej przez Fundację podczas corocznej konferencji REHA. Wśród nich był dyrektor Biura Okręgu PZN pan Henryk Papuga, który już wcześniej został Idolem Fundacji. Specjalnie na tę okazję napisał miły dla nas wiersz, który odczytał osobiście na spotkaniu.

Fundacja została doceniona przez lokalne środowisko i władze. Za swoją działalność w całym kraju i na Opolszczyźnie dostaliśmy dyplom od Prezydenta Miasta Opola.

Ilona Nawankiewicz

Dwudziestolecie Fundacji w Rzeszowie

22 listopada odbyły się w Rzeszowie uroczystości rocznicowe. Udział w spotkaniu wzięło wielu działaczy, przedstawicieli działających na rzecz środowiska oraz przyjaciół związanych w regionem podkarpackim, m.in. Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Pan Ferdynand Gronko, Przedstawiciel Miejskiego

Ośrodka Pomocy Społecznej odpowiadający za współpracę z organizacjami pozarządowymi Pani Barbara Dudek, Prezes Przemyskiego Klubu Sportu i Rekreacji Niewidomych i Słabowidzących „Podkarpacie” Pan Stanisław Sęk, Pani Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Aleksandra Fredry w Jarosławiu – Elżbieta Tkacz, Pani Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Kolbuszowej Dolnej – Marzena Mytych. Nie zabrakło także przedstawicieli Kół Powiatowych Polskiego Związku Niewidomych. Swoim udziałem w uroczystości zaszczytili nas m.in. Ewa Bednarczyk, Marian Wrona, Adam Skwarczyński.

Podczas przemówień przybyłych gości zostało poruszonych wiele interesujących





tematów. Pan Ferdynand Gronko przybliżył zasady pilotażowego programu „Aktywny Samorząd”. Pan Stanisław Sęk zapraszał do aktywnego korzystania z atrakcji sportowych organizowanych przez Przemyski Klub Sportu i Rekreacji Niewidomych i Słabowidzących takich jak: narciarstwo, strzelectwo laserowe, kajaki, kręgle itd.

Pani Dyrektor Biblioteki Publicznej w Jarosławiu Elżbieta Tkacz mówiła o możliwościach edukacyjnych nowo otwartej biblioteki, w której to zostało w pełni przystosowane stanowisko komputerowe na potrzeby osób z dysfunkcją wzroku. Mamy nadzieję, że z czasem pozostałe biblioteki w województwie podkarpackim także zostaną przystosowane w niezbędny sprzęt specjalistyczny. Oprawę artystyczną uświetniły występem niepełno-

sprawne dzieci z Zespołu Szkół Specjalnych w Kolbuszowej Dolnej. Pokazały jak ważne jest wspólne pokonywanie barier niepełnosprawności.

Środowiska takie jak nasze wymagają wielkiej pracy, sukcesy następnych buduje się na przykładzie osiągnięć innych osób, dlatego też Fundacja miała ogromną przyjemność wręczyć symboliczne dyplomy uznania za bezinteresowną działalność na rzecz niewidomych osobom, które od lat działają na rzecz idei ich integracji. Nie zabrakło także wyróżnień dla nas. Pamiątkowe listy gratulacyjne z rąk Prezesa Stanisława Sęka, a także Pani Dyrektor Elżbiety Tkacz odebrał członek Rady Patronackiej Fundacji Szansa dla Niewidomych Pan Janusz Mirowski. Dziękujemy wszystkim za wspólną uroczystość!!!

Dominika Guzek



Dwudziestolecie Fundacji w Łodzi



W pałacyku przy ulicy Pomorskiej 21 w Łodzi (dawny Dom Towarzystw Kredytowych) miała miejsce uroczystość rocznicowa naszej Fundacji. Z tej okazji spotkali się przedstawiciele łódzkiego środowiska osób z dysfunkcją wzroku, władz miasta i instytucji publicznych oraz sympatycy Fundacji. Przyjechał do nas założyciel i społeczny szef Fundacji pan Marek Kalbarczyk.

Spotkanie rozpoczęło się od wręczenia wyróżnień z okazji 20-lecia Fundacji osobom i instytucjom z województwa łódzkiego, których działalność przyczynia się do poprawy sytuacji osób niewidomych i słabowidzących (lista wyróżnionych z krótką informacją o nich poniżej). Marek Kalbarczyk opowiedział o okolicznościach założenia Fundacji, jej historii, wymienił najznamienitszych działaczy oraz osiągnięcia organizacji: publikacje, szkolenia, konferencje, założenie ogólnopolskiej

sieci tyflopunktów, opracowanie standardów dostosowania przestrzeni dla niewidomych TA, a przede wszystkim zainicjowanie i organizację międzynarodowej konferencji Reha for the Blind in Poland poświęconej nowoczesnej rehabilitacji osób z dysfunkcją wzroku, o której właśnie opowiadamy w niniejszym biuletynie. Miłym akcentem był fakt wręczenia panu Markowi Kalbarczykowi listów gratulacyjnych dla niego oraz całej Fundacji od Wojewody Łódzkiego, pani Jolanty Chełmińskiej oraz Rzecznika Osób Niepełnosprawnych przy Urzędzie Miasta Łodzi, pani Ewy Ściborskiej.

Uroczystość była dobrą okazją do zaprezentowania licznych wydawnictw Fundacji, które są bardzo entuzjastycznie przyjmowane: poradników wydanych w czarnodruku oraz brajlu, jak na przykład „Umiejętności na wagę złota”, „Czy niewidomy może zostać prezydentem”, „Smak na koniuszkach palców”, biografia

wynalazcy pisma dotykowego: „Louis Braille: Dotyk geniuszu”, a także nowatorskich przewodników krajoznawczych wydrukowanych jednocześnie w czarnodruku i piśmie punktowym, z ilustracjami graficznymi i tyflograficznymi (wypukłymi), jak na przykład: „Lubuszczyzna na wyciągnięcie ręki”, „Podlasie namalowane dotykiem”.

Kolejnym punktem programu była dyskusja na temat „Łódź – przestrzeń publiczna otwarta dla osób niewidomych i słabowidzących?”, nawiązującym do wyróżnień przyznanych łódzkiej spółce MPK za przystosowanie komunikacji miejskiej dla osób z dysfunkcją wzroku oraz panu Stanisławowi Ząberowi za jego wieloletnie starania na tym polu. Zawiązała się wymiana zdań, padały konkretne postulaty, których wysłuchiwała z zainteresowaniem pani Ewa Ściborska, łódzki Rzecznik Osób Niepełnosprawnych. Tego rodzaju dyskusja z pewnością zasługuje na osobne spotkanie. Ostatecznie goście zebrali się wokół stołu, na którym prezentowano elementy nowatorskiego systemu oznakowania otoczenia dla osób niepełnosprawnych Tyfloarea (TA) opracowywanego przez naszą Fundację we współpracy z firmą Altix. Można było także obejrzeć nowoczesny sprzęt rehabilitacyjny, jak lupy



elektroniczne czy urządzenia lektorskie.

Spotkanie zakończyło się rozmowami prowadzonymi już w przedświątecznej i przyjaznej atmosferze. Niewątpliwie całe nasze spotkanie było miłe, merytoryczne, a także owocne. Dwudziestolecie Fundacji stało się okazją do wzajemnego poznania się i wskazania możliwości prowadzenia wspólnych działań na rzecz osób z dysfunkcją wzroku.

Łódzcy działacze Fundacji Szansa dla Niewidomych dziękują wszystkim przybyłym za współtworzenie tego wydarzenia. Na uroczystości dwudziestolecia obecni byli przedstawiciele zarządu Okręgu Łódzkiego Polskiego Związku Niewidomych: prezes pan Henryk Ługowski i sekretarz pani Lilianna Szymarek, prezes koła pabianickiego pani Jadwiga Bobowiak, prezes koła zgierskiego pani Wioleta Misiak oraz liczni członkowie



Związku. Na zaproszenie Fundacji odpowiedzieli także dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 6 pani Anna Tomaszewska, Rzecznik Osób Niepełnosprawnych UMŁ pani Ewa Ściborska, Pełnomocnik Prezydenta Miasta Łodzi ds. Równego Traktowania pani Bogna Stawicka, przedstawicielka Urzędu Miasta Łodzi pani Danuta Gruszczyńska, prezes Klubu Sportowego Niewidomych Omega pan Włodzimierz Sajdych, przedstawiciele Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym, Stowarzyszenia Niepełnosprawnych Studentów i Absolwentów UŁ, Zespołu ds. Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych MOPS, a także prezes spółki MPK Łódź pan Zbigniew Papierski, przedstawiciele Łódzkiego Ośrodka Geodezji, Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki

Publicznej (wyposażonej od niedawna w urządzenia lektorskie), Wydziału Wzornictwa ASP w Łodzi oraz goście indywidualni. Wszystkim osobom, prywatnym i publicznym, serdecznie dziękujemy za przyjęcie zaproszenia oraz dotychczasową współpracę z nami!

Na koniec chcielibyśmy podkreślić, że użyczenie sali w pałacu na Pomorskiej 21 Fundacja Szansa dla Niewidomych zawdzięcza właścicielowi posesji – Funduszowi Inwestycyjnemu Fenix Group. Szczególnie dziękujemy za życzliwość paniom Natalii Wasilewskiej i Ewie Banaś, które wystąpiły z taką propozycją.

Karolina Koriat

Dwudziestolecie Fundacji w Krakowie

10 grudnia w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manghha odbyło się spotkanie z okazji 20-lecia działalności Fundacji. Miejsce i czas wybrane zostały nieprzypadkowo, bowiem kilka dni wcześniej Manghha obchodziła 18-lecie istnienia. Z tej okazji przygotowano specjalną wystawę zatytułowaną „Dramat 47 roninów”. Dzięki współpracy z naszą Fundacją wystawa została przystosowana do oglądania również przez osoby z dysfunkcjami wzroku. W przestrzeni wystawy znalazło się 5 reliefów oraz miniaturowa replika zbroi samurajskiej do dotykowego oglądania, którym towarzyszy audiodeskrypcja.

Spotkanie sympatyków i współpracowników Fundacji zaczęło się powitaniem gości przez

kierowniczkę krakowskiego Tyflopunktu, Annę Badowską. O misji Fundacji i codziennej pracy na rzecz środowiska osób niewidomych mówił Marek Kalbarczyk, któremu udało się przyjechać i do nas. Dyrektor Muzeum, pani Bogna Diechciaruk – Maj opowiadała o pierwszych, już postawionych, krokach w kierunku udostępniania przestrzeni wystawowych inwalidom wzroku i planach Muzeum na przyszłość w tym zakresie.

Kolejnym punktem programu było wręczenie dyplomów osobom, które za pracę wykonywaną na rzecz niepełnosprawnych wzrokowo są doceniane w naszym lokalnym środowisku. Wyróżnienia otrzymali m.in. przedstawiciele Biur Osób Niepełnosprawnych krakowskich



uczelni wyższych oraz Jacek Legendziewicz – właściciel pierwszej w Krakowie restauracji, która swoim niewidomym klientom udostępnia menu w brajlu.

Po części oficjalnej uczestnicy spotkania udali się na salę wystawową, by osobiście przekonać się o efektach wspólnej pracy Muzeum i Fundacji. Zwiedzanie było okazją do wymiany poglądów i uwag na temat dostępności podobnych przestrzeni w Krakowie. Na uczestników spotkania po wystawie czekał poczęstunek, który był okazją do kontynuowania rozmów i wymiany doświadczeń.

W spotkaniu udział wzięli m.in.:

Bogdan Dąsał – Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Osób Niepełnosprawnych,

Halina Gociewicz – Zastępca Dyrektora Wydziału Organizacyjnego i Spraw Obywatelskich Starostwa Powiatowego,

Barbara Planta – dyrektor SOSW dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Krakowie,

Renata Zukiewicz – Topa – dyr. Szkoły Policealnej Integracyjnej Masażu Leczniczego Nr 2 w Krakowie,

Iwona Krzemińska – Kierownik Działu Obsługi Osób Niepełnosprawnych w Grodzkim Urzędzie Pracy w Krakowie,

Jacek Legendziewicz – właściciel krakowskiego biura podróży Jordan,

przedstawiciele Biur Obsługi Osób Niepełnosprawnych krakowskich uczelni: AGH, UE, UP, Uniwersytetu Papieskiego, Krakowskiej Szkoły Wyższej im. Frycza – Modrzewskiego,

Katarzyna Bryja – przedstawiciel Działu Rehabilitacji Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie,

Anna Kolawa – przedstawiciel Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego,

Anna Tylka, Maria Stachura i Maria Siedlecka – przedstawicielki małopolskich kół PZN, podopieczni, współpracownicy, wolontariusze i sympatycy Fundacji Szansa dla Niewidomych.



Anna Badowska, Bernadetta Waligóra



Dwudziestolecie Fundacji w Lublinie

Obchody jubileuszu zostały zorganizowane w Bibliotece Fonicznej filii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lublinie i odbyły się 14 grudnia. Rozpoczęły się pokazem filmu Sherlock Holmes z audiodeskrypcją przygotowaną na zlecenie Fundacji specjalnie dla Niewidomych beneficjentów i ich otoczenia. Z racji zbliżających się Świąt i wzmożonych obowiązków na obchodach zabrakło niektórych zaproszonych gości, ale i tak pojawiło się wiele ważnych dla nas osób. Wszyscy uznaliśmy, że nasza kameralna uroczystość się udała. Przybyli m.in. przedstawiciele Urzędu Miasta (reprezentantka dyrektora Biura ds. Osób Niepełnosprawnych pani Anna Kocot), Pan Sławomir Słoboda z Departamentu Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie i dyrektorka Miejskiej Biblioteki Publicznej Pani Zofia Filipiak, pełnomocnicy uczelni lubelskich m.in. Politechniki Lubelskiej i przedstawiciele okręgu Polskiego Związku Niewidomych. Po emisji filmu do zebranych przemówił przy-

były na nasze uroczystości Prezes Fundacji Marek Kalbarczyk. Po tym wystąpieniu Pani Zofia Filipiak wręczyła dyplom uznania dla Pana Marka Kalbarczyka i Fundacji Szansa dla Niewidomych za owocną współpracę. Także za pośrednictwem Pana Słobody Fundacja otrzymała list z podziękowaniami od Marszałka Krzysztofa Hetmana. Ja, jako kierownik zespołu Fundacji w województwie lubelskim, przekazałem obecnym gościom dyplomy uznania: dla Joanny Olszewskiej – dyrektora Biura ds. Osób Niepełnosprawnych Urzędu Miasta, Marszałka Krzysztofa Hetmana oraz Iwony Majewskiej – dyrektora Specjalnego



Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Słabo Widzącej, która jest już Idolem naszej Fundacji. Wraz z dyplomami przekazaliśmy również najnowszą publikację Fundacji Lubelskie Smaki i Smaczki wydaną w brajlu i z rysunkami tyflograficznymi. W trakcie trwania uroczystości można było zobaczyć nasze wcześniej wydane publikacje

oraz zdjęcia osób niepełnosprawnych uwypuklone tak, by niewidomi też mogli je oglądać – w ich przypadku za pomocą dotyku. Całość zarejestrowały reporterki ITVL, które przeprowadziły z nami krótkie wywiady.

Adrian Szewczuk

Dwudziestolecie Fundacji w województwie Kujawsko-Pomorskim

Tyflopunkt Fundacji w Bydgoszczy, wspierający osoby z dysfunkcją wzroku na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, zorganizował obchody XX-lecia istnienia Fundacji połączone z konferencją „Standardy nowoczesnej rehabilitacji osób z uszkodzonym wzrokiem”. Uroczystość odbyła się w gmachu Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu 17 grudnia. Na konferencję zaproszono wielu znakomitych gości, zasłużonych dla środowiska niewidomych i słabowidzących. W jej trakcie zaprezentowano początki działalności Fundacji i historię jej powstania. Omówiono

główne cele jej założenia, poinformowano o najważniejszych realizowanych projektach, które przyczyniły się do rehabilitacji społeczno-zawodowej naszych podopiecznych, a także przedstawiono referat o najnowszych rozwiązaniach technologicznych przeznaczonych dla osób z dysfunkcją wzroku.

Wśród prelegentów znalazła się m.in. Pani Maria Dreszer Pełnomocnik Zarządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, Naczelnik Wydziału Integracji Osób Niepełnosprawnych w Urzędzie Marszałkowskim województwa kujawsko-pomorskiego, która przedstawiła





podejmowane działania na rzecz aktywizacji inwalidów w regionalnym programie na rzecz osób niepełnosprawnych.

W trakcie obchodów XX-lecia istnienia Fundacji wręczyliśmy dyplomy dla instytucji i osób działających na rzecz środowiska niewidomych i słabowidzących. Wśród wyróżnionych znalazły się takie osoby jak: Małgorzata Szczepanek – dyrektor SOWS w Bydgoszczy, która jest już Idolem Fundacji, ale teraz została wyróżniona również przez lokalnych jej działaczy, Edmund Janke – wieloletni prezes Koła PZN w Toruniu, Adam Dahms – koordynator działań na rzecz studentów niepełnosprawnych na Uniwersytecie Technologiczno-Przyrodniczym w Bydgoszczy, Krystyna Kaczorowska – prezes Koła PZN w Grudziądzu oraz Maria Dreszer – pełnomocnik zarządu ds. osób niepełnosprawnych w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu. Przyznane wyróżnie-

nia spotkały się z ogromnym zaskoczeniem i wdzięcznością ze strony nagrodzonych oraz serdecznym aplauzem ze strony wszystkich obecnych.

Podczas uroczystości wiele uwagi poświęcono tegorocznej edycji konferencji REHA FOR THE BLIND IN POLAND. Omówiono wszystkie towarzyszące jej wydarzenia i atrakcje. Część z przybyłych gości miała możliwość bezpośredniego uczestnictwa w największej w tej części Europy tego typu specjalistycznej imprezie.

Obchody XX-lecia i konferencję w Toruniu uświetnił pokaz gry w ping-ponga dla niewidomych, której zasady są znane i lubiane przez coraz szersze grono niewidomych i ich przyjaciół, którzy doceniają wagę tego projektu. Jest to szansa na wspólną zabawę niewidomych z widzzącymi. Byliśmy obserwatorami wyjątkowego meczu, w którym Pan Marek Kalbarczyk starał się wygrać z panią Marią Dreszer.

Uroczystość przebiegła w kameralnym nastroju, któremu towarzyszył podniosły charakter zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia.

Justyna Rogowska, Ewelina Czerwińska



Dwudziestolecie Fundacji w Zielonej Górze



19 grudnia w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Zielonej Górze odbyła się konferencja, której tematem przewodnim było dwudziestolecie Fundacji, podsumowanie tegorocznej REHY oraz prezentacja publikacji „Lubuskie na wyciągnięcie ręki”, która jest przewodnikiem turystycznym dla niewidomych i słabowidzących po południowej części województwa. W spotkaniu wzięło udział kilkadziesiąt ważnych dla środowiska osób. Oprócz beneficjentów Fundacji zostali zaproszeni przedstawiciele ROPS, Urzędu Miasta, MOPS, PCPR, Uniwersytetu Zielonogórskiego, Biblioteki Wojewódzkiej oraz jej oddziałów terenowych. Bożena Bąk i Marek Kalbarczyk wręczyli osobom związanym ze środowiskiem dyplomy uznania oraz nowo wydaną publikację. Uczestnicy spotkania przeszli na galerię, by zapoznać się z ideą udostępniania otoczenia inwalidom wzroku oraz obejrzeć prezentację elementów, które służą do tego celu i tworzenia wokół nas Tyfloarei (TA) oraz wystawę książek

wydanych przez naszą Fundację. Spotkanie zakończyło się poczęstunkiem – smacznymi kanapkami i ciastem.

Najmilsze było to, że spotkali się ludzie, których łączy wspólny cel. Wśród gości byli niewidomi i widzący, którzy chcą im pomagać. Spotkaliśmy panią doktor Małgorzatę Czerwińską, której prace są bardzo cenione na Uniwersytecie, a która przyjechała razem ze swoją współpracowniczką, przewodniczką i lektorką w jednej osobie. Jak miło spotkać takie osoby, gdy wiadomo jak fajnie sobie wzajemnie pomagają. Nasz prezes ucieszył się ze spotkania z panią doktor, gdyż znają się od dwudziestu lat, a spotykają raz na dziesięć. Twierdzi, że to jest jeden z głównych powodów, dla których lubi działać dla Fundacji – może spotykać się z najciekawszymi członkami naszego środowiska.

Bożena Bąk

Dwudziestolecie Fundacji w Gorzowie



Nasze uroczystości miały miejsce w dniu 19 grudnia w sali Konferencyjnej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Gorzowie. Mimo, że w tym dniu w Gorzowie miały miejsce sesja sejmiku wojewódzkiego i sesja rady miasta, każdy z zaproszonych gości oddelegował na naszą uroczystość w zastępstwie swojego przedstawiciela. I tak z ramienia pani Prezydent Aliny Nowak gościliśmy panią Wioletę Szymczak – pracownika ds. Ochrony Zdrowia w Urzędzie Miasta Gorzów Wlkp., pan Wojewoda Marcin Jabłoński oddelegował panią Annę Duczapską – Kierownika Oddziału Nadzoru Kształcenia w Departamencie Polityki Społecznej Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego, a Starosta Powiatu Gorzowskiego pan Józef Kruczkowski panią Irenę Szlemo – Pełnomocnika Starosty ds. Osób Niepełnosprawnych. Swoją obecnością zaszczylicili nas: pan Tomasz Taupa – Dyrektor Gorzowskiego Centrum Pomocy Rodzinie i Polityki Społecz-

nej, pani Izabela Rypina – Kierownik Działu Rehabilitacji Społecznej GCPRiPS, pani Małgorzata Witkowska – Kierownik Oddziału dla Osób Specjalnej Troski Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, pana dr Przemysława Słowińskiego – Prorektora ds. Studentów PWSZ, panią Annę Dobrychłop – Pełnomocnika Rektora ds. Studentów Niepełnosprawnych PWSZ w Gorzowie Wlkp., przedstawicieli Rady Studentów Niepełnosprawnych PWSZ w Gorzowie Wlkp. Zaproszeni goście wręczyli nam listy gratulacyjne i usłyszeliśmy słowa uznania dla działań prowadzonych przez Fundację.

Przybliżyliśmy zebranym w postaci wykładów i prezentacji działalność całej Fundacji, a zwłaszcza Tyflopunktu w Gorzowie. Wręczyliśmy dyplom uznania pani prof. nadzw. dr hab. Elżbiecie Skorupskiej – Raczyńskiej Rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Gorzowie, wysłuchaliśmy wykładu



pana dr Pawła Priefera na temat osób niepełnosprawnych w społeczeństwie oraz dyrektora GCPRiPS pana Tomasza Taupy na temat programów celowych realizowanych przez GCPRiPS. W programie przewidziane było wystąpienie prezesa Marka Kalbarczyka, które z powodów losowych się nie odbyło, czego bardzo wszyscy obecni żałowali. W drodze z Zielonej Góry, gdzie odbyło się podobne rocznicowe spotkanie, do Gorzowa, auto prezesa zderzyło się z tirem i nie mogło kontynuować podróży. Wystąpienia gości uświetnił występ niewidomej studentki, która swoim śpiewem wprowadziła nas w nastrój świąteczny. Nasi

goście mieli możliwość zapoznania się ze sprzętem tyflorehabilitacyjnym i tyfloinformatycznym różnych producentów oraz z publikacjami Fundacji wydanymi zarówno w brajlu, jak i w czarnym druku, które wzbudziły ogólne zainteresowanie. Obecni na uroczystości goście zostali zaproszeni na uroczystą kolację świąteczną w jednej z najbardziej wykwintnych restauracji w Gorzowie Wlkp. w Villi Gusto. Dzięki życzliwości właściciela mogliśmy wprowadzić wszystkich zebranych w rodzinny nastrój świąteczny i przy wspólnym kolędowaniu wręczyć zebrany upominki świąteczne.



Aneta Rystwej, Andrzej Mazur

Każdy chce zostać idolem



Słowo idol pochodzi od greckiego εἶδολον – podobizna, odbicie. Pierwotnie miało dwa znaczenia:

a) w religii oznaczało wyobrażenie, symbol bóstwa np. w postaci figurki, będącej przedmiotem kultu, którą namaszczano i składano jej ofiary. W religiach monoteistycznych, m.in. judaizmie, czy pierwotnym chrześcijaństwie, oddawanie czci idolom było oficjalnie zakazane. Jednak z biegiem lat m.in. kościół katolicki wprowadził pewną odmianę idolatrii, a mianowicie kult obrazów przedstawiających Jezusa, Marię czy Świętych. Wspaniałym przykładem jest kult obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej,

b) w filozofii starożytnej atomiści, m.in. Demokryt i Epikur idolami nazywali emitowane przez przedmioty cząsteczki, które poprzez wywołanie wrażeń zmysłowych, umożliwiają innym poznanie tych przedmiotów.

Przez kilka wieków słowo idol nabierało całkiem nowych znaczeń. Współcześnie, jako

pierwsze w „Słowniku Wyrazów Obcych” pod redakcją naukową prof. Ireny Kamińskiej-Szmaj pojawia się najnowsze znaczenie społeczne tego słowa:

„Idol to osoba stanowiąca dla innych ideał, wzór do naśladowania, uwielbiana, ciesząca się szczególną popularnością, piosenkarz, bożyszczce”.

My właśnie do tego znaczenia się odwołujemy i postrzegamy naszych Idoli jako osoby lub firmy godne naśladowania, stanowiące wzór dla innych. Świat nie jest pełen idoli, którzy mogą być wzorami w rozmaitych dziedzinach. Na szczęście można znaleźć pewną liczbę takich osób, a potem podziwiać. Być idolem nie jest łatwo. Najpierw trzeba być kimś wybitnym, czyli zdobyć wykształcenie, umieć robić rzeczy wyjątkowe, spełnić oczekiwania oceniających, a potem wytrzymać ciężar popularności. Mimo tak wielu trudności warto nim być. Fundacyjni Idole z poprzednich

edycji Konferencji zdali egzamin. Pracowali wytrwale dla innych. Niektórzy oddalili się już od naszego środowiska. Mam na myśli przede wszystkim Idola Specjalnego, którym została za życia pani Zofia Morawska z Lasek. Zmarła po niemal 106 niesamowitych latach życia oraz ponad siedemdziesięciu latach pracy dla niewidomych. Zostawiła Dzieło Lasek pod opieką swoich współpracowników i przyjaciół. Kilka innych osób odeszło na zasłużone emerytury, jeszcze inni zmienili pracę i pomagają gdzie indziej. Jednak większość z nami została i nadal nam pomaga. Z wieloma Idolami spotykamy się często, na przykład na kolejnych Konferencjach REHA.

Od roku 1999, od pierwszej edycji REHA, zmieniał się regulamin konkursu. Wprowadzaliśmy coraz bardziej uporządkowane zasady. W pierwszym roku konkurs realizowały władze i działacze Fundacji wraz z grupą przyjaciół. Konkurs ograniczał się do wyboru Idoli środowiskowych. Kandydatów zgłaszały znane wśród niewidomych i niedowidzących osobistości. One też dokonywały wyboru. Konkurs odbywał się na fali emocji, że niewidomi mogą cieszyć się mówiącymi komputerami już od dziesięciu lat. Każdy, kto pomagał w procesie udostępniania inwalidom wzroku nowoczesnej technologii, był dla naszego środowiska zasłużony. Z czasem kandydatów oceniało coraz większe grono osobistości. Wreszcie powstało formalne jury, a potem Kapituła Konkursu, która istnieje do dzisiaj. Składa się z Idoli wybranych w poprzednich latach. Te osoby, w tajnym głosowaniu, wybierają IDOLI spośród zgłoszonych kandydatów. O ile wcześniej zgłaszali ich działacze Fundacji i wspomniane grono osobistości, od pewnego czasu mogą to robić wszyscy. W tym roku



wybory zmieniły się po raz kolejny. Odbyły się wojewódzkie uroczystości rocznicowe, co dało okazję lokalnym działaczom do zorganizowania konkursów regionalnych. Wybrane tam osoby i instytucje stali się kandydatami do wyróżnień krajowych.

W związku z tym, że od samego początku Konferencji towarzyszy międzynarodowa wystawa rehabilitacyjna, organizujemy konkurs dla wystawców. Najpierw wybieraliśmy jedynie firmę, której działalność w ostatnim okresie została najlepiej oceniona. Potem dodaliśmy konkurs na najlepszy produkt zaprezentowany na wystawie, a wreszcie, od jakiegoś czasu, podzieliliśmy ten ostatni konkurs na dwa osobne: produkt dla osób niewidomych i produkt dla osób niedowidzących. W tych konkursach głosują goście Konferencji i osoby zwiedzające wystawę.

Kilka lat temu nasz konkurs ponownie został poszerzony. Wybieramy już nie tylko Idoli środowiska, ale również najlepsze instytucje i osoby w nich pracujące w ważnych dla nas kategoriach: media, edukacja, urzędy, firmy i instytucje, które działają dla wszystkich

obywateli i są najlepiej przygotowane do przyjęcia, obsługiwania, pomagania niewidomym i niedowidzącym. Wreszcie postanowiliśmy przyznawać wyróżnienie dla osób najwybitniejszych. Nazwaliśmy ją Idolem Specjalnym. Pierwszą taką osobą stała się właśnie wspomniana już Zofia Morawska. Do tej edycji Konferencji była ona jedynym naszym idolem specjalnym. W tym roku Fundacja przyznała ten tytuł trzem kolejnym osobom.

Poświęćmy chwilę uwagi wyjątkowemu bohaterowi naszego konkursu, który tak pięknie zapisał się w historii Fundacji Szansa dla Niewidomych. Dziesięć lat temu przyjechał do mnie profesor Akademii Sztuk Pięknych Andrzej Dłużniewski. Proszę wyobrazić sobie moje zdziwienie, gdy okazało się, że jest niewidomy. Jak wiadomo, zajmuję się tematem nowoczesnej rehabilitacji w zasadzie od zawsze, ale o niewidomym profesorze pracującym na tej uczelni nie słyszałem. Pomyślałem sobie: „Co on tam robi, jak sobie radzi?” Niewidomi radzą sobie w wielu dziedzinach, ale ta wydawała mi się absolutnie wyjątkowa. Powoli wszystko się wyjaśniło.

Nie znałem profesora gdy widział. Po wypadku samochodowym w roku 1997 stracił wzrok. Profesorem ASP został wcześniej, „uprawiał malarstwo, rysunek, plakat, fotografię,

tworzył instalacje artystyczne, a także formy literackie – od beletrystyki do poezji konkretnej”. Przeżył bardzo trudne chwile, najpierw operacje i długotrwałe leczenie, potem brak wiary we własne, ograniczone możliwości. Na uczelni został i dał sobie radę. Uczył studentów, publikował, organizował wystawy z pracami własnymi, żony i swoich studentów. Owszem, nie mógł już sam malować, jednak był również cenionym rzeźbiarzem i to okazało się argumentem na wagę złota. Niewidomi są przecież w stanie kształtować plastyczną masę, z której powstają rzeźby. Przekazuje się je specjalistom i otrzymuje odlewy z brązu. Wzrok nie jest konieczny.

Gdy spotkaliśmy się po raz pierwszy, profesor już był pogodzony z nową sytuacją, odzyskał swoje miejsce na uczelni i powoli zapominał o tym, co się stało. Zgłosił się do mnie w celu zaprojektowania komputerowego stanowiska dla niego. Niedługo potem był już skomputeryzowany.

Najpierw nasze wyróżnienia były wręczane jedynie w formie dyplomów, ale gdy Konferencja REHA rosła, chcieliśmy uhonorować naszych Idoli czymś więcej. Skontaktowaliśmy się z profesorem Dłużniewskim, który również został w roku 2004 Idolem Fundacji. Dowiedziałem się, że profesor jest autorem



zbioru figurek pod wspólną nazwą „Geonau-ci”. Były one prezentowane na kilku ważnych wystawach i zdobyły znakomite recenzje. Geonau-ci mają dla nas ogromne znaczenie. Ich twórcą jest niewidomy rzeźbiarz, nasz przyjaciel i Idol. Fundacja zakupiła więc statuetki dla następnych Idoli. Czy to nie wspinały zbieg okoliczności? Jego Geonau-ci nabrali dla nas nowego znaczenia. Te małe figurki są dla nas symbolem mądrych i aktywnych ludzi. Siedzą lub stoją na marmurowych podstawkach i reprezentują tę lepszą część cywilizacji. Wydają się czekać na prośbę o pomoc i są gotowi jej udzielić. Wyglądają jak mędracy, którzy sobie poradzą i doradzą innym. W tym roku rozdaliśmy Geonautów kolejnym wybitnym osobom i instytucjom. To niby tylko małe dzieła sztuki, ale ile w nich dobrych myśli i wdzięczności! Geonau-ci stoją na widocznych miejscach w domach naszych bohaterów, by ideą pomagania, rozumienia innych, zarazić kolejnych ludzi.



17 grudnia 2012 r. odszedł od nas na zawsze profesor Andrzej Dłużniewski. Zmarł nagle, tak samo jak nagle został niewidomym.

Zapewne tak samo, jak po wypadku, w którym stracił wzrok, poradzi sobie i teraz, tam daleko, w Niebie.

Zostawił po sobie cudowne statuetki i najcieplejsze wspomnienia. Był niebywałym człowiekiem. Spotkania z nim były wielką przyjemnością. To tak, jakby spotykało się najlepszą stronę świata. Łączył w sobie ogromną wiedzę, dobroć, spokój, rozwagę. Dobroć i mądrość słyszeć było w każdej jego głosce – żadnej zarozumiałości, niechęci, a jedynie troska o świat, rodzinę, przyjaciół, innych niewidomych – i o Polskę. Na szczęście pozostały jego dzieła. Są też statuetki. Teraz będą znaczyły dla nas jeszcze więcej.

Jeszcze niedawno rozmawiałem z nim i prosiłem, by do nas przyjechał. „Niech pan przyjedzie na REHA panie profesorze. Tu wszyscy na pana czekają.” „Nie, panie Marku, ja nie lubię takich dużych zgromadzeń. Nie jestem dobry do takich spotkań. Nic takiego nie zrobiłem, by mnie wyróżniano, są lepsi i ważniejsi.” A jednak to nieprawda. W gronie fundacyjnym uważamy, że właśnie on był spośród nas najlepszy i zawsze będziemy go zapraszali na nasze spotkania – nawet teraz, gdy jest gdzie indziej.

Marek Kalbarczyk

REGULAMIN KONKURSU IDOL

1. Postanowienia ogólne

1.1. Przepisy tego Regulaminu dotyczą uczestników wszystkich kategorii Konkursu IDOL, który organizowany jest przez Fundację Szansa dla Niewidomych, w związku z Międzynarodową Konferencją REHA FOR THE BLIND IN POLAND.

1.2. Używane w Regulaminie skróty oznaczają:

- Fundacja – Fundacja szansa dla Niewidomych,
- REHA – Międzynarodowa Konferencja REHA FOR THE BLIND IN POLAND,
- Kapituła – Kapituła Konkursu IDOL,
- Władze – członkowie rady fundatorów, Rady Patronackiej i Zarządu Fundacji,
- Działacze – Władze, pracownicy i wolontariusze Fundacji,
- Kryteria – Kryteria dotyczące wyboru IDOLA spośród zgłoszonych Kandydatur.

1.3. Przedmiotem Konkursu jest wyróżnienie tytułem IDOL oraz nagrodzenie statuetką symbolizującą to wyróżnienie, w następujących kategoriach:

- IDOL ŚRODOWISKA – wybitna osoba niewidoma lub słabowidząca, która zadziwia innych swoją pracowitością, energią, pomysłowością, która w największym stopniu wpływa na poprawę sytuacji niewidomych i słabowidzących w Polsce, albo osoba widząca, której praca przyczyniła się do emancypacji inwalidów wzroku. W tej kategorii są przyznawane 3 statuetki, chyba że dla wyjątkowych sytuacji Władze Fundacji zdecydują inaczej.

- IDOL W KATEGORII MEDIA – przedstawiciel mediów – osoba fizyczna lub prawna, która nadaje, realizuje, tworzy, przygotowuje swoje materiały (filmy, audycje, relacje, artykuły, książki itd.) w taki sposób, że ich odbiorcą mogą być w sposób nieskrępowany, samodzielny niewidomi, która przyczynia się do emancypacji środowiska osób niewidomych i słabowidzących. W tej kategorii przyznawane jest 1 wyróżnienie.

- IDOL W KATEGORII URZĄD – najlepszy urzędnik lub urząd, który rozumie potrzeby środowiska inwalidów zroku, organizuje swoją pracę, działalność w taki sposób, że urząd jest w maksymalny sposób dostępny dla tych osób; oraz przeciwdziała izolacji niewidomych. W tej kategorii przyznawane jest 1 wyróżnienie.

- IDOL W KATEGORII EDUKACJA – PLACÓWKA OŚWIATOWA – wszelkie podmioty zajmujące się edukacją oraz pracownik tych placówek, dla których nauczanie niewidomych i słabowidzących jest ważnym elementem procesu kształcenia, dzięki którym placówka jest dostępna dla tych uczniów lub studentów. W tej kategorii przyznawane jest 1 wyróżnienie.

- IDOL W KATEGORII FIRMA/INSTYTUCJA – FIRMA lub instytucja która jest przyjazna niewidomym i niedowidzącym, gdzie zorganizowano działalność gospodarczą, kulturalną, finansową, sportową, rekreacyjną itd. W taki sposób, by inwalidzi wzroku mogli być tam na takich samych zasadach jak inni, bez ograniczeń, na równi z innymi. Chodzi o firmy i instytucje nie skierowane w swojej działalności specjalnie w stronę tego środowiska, lecz przeciwnie – działające dla wszystkich obywateli. W tej kategorii przyznawane jest 1 wyróżnienie.

- IDOL W KATEGORII FIRMA WYSTAWCA – firma biorąca udział w wystawie towarzyszącej Konferencji REHA, której działalność w ostatnim okresie została uznana za najwartościowszą i wybrana w głosowaniu na IDOLA. W tej kategorii przyznawane jest 1 wyróżnienie i statuetka. Fundacja publikuje wyniki głosowania i zamieszcza tam trzech najlepszych wystawców.

- IDOL W KATEGORII PRODUKT DLA NIEWIDOMYCH – produkt zaprezentowany na wystawie REHA, który został uznany za najwartościowszy w dziedzinie rehabilitacji osób niewidomych i wybrany w głosowaniu na IDOLA. W tej kategorii przyznawane jest 1 wyróżnienie i statuetka. Fundacja publikuje wyniki głosowania i zamieszcza tam trzy najlepsze produkty.

- IDOL W KATEGORII PRODUKT DLA SŁABOWIDZĄCYCH – produkt zaprezentowany na wystawie REHA, który został uznany za najwartościowszy w dziedzinie rehabilitacji osób słabowidzących i wybrany w głosowaniu na IDOLA. W tej kategorii przyznawane jest 1 wyróżnienie i statuetka. Fundacja publikuje wyniki głosowania i zamieszcza tam trzy najlepsze produkty.

1.4. Cele Konkursu to:

- Nagrodzenie osób, firm i instytucji, które w najznakomitszy sposób zasłużyły się w dziedzinie nowoczesnej rehabilitacji niewidomych i słabowidzących.
- Promocja zaangażowania społecznego, pozytywnych przykładów działania oraz postaw, które sprzyjają emancypacji środowiska.
- Dzielenie się pozytywnymi doświadczeniami, które wpływają na integrację wewnątrzśrodowiskową.
- Integracja społeczna oraz wyrównywanie życiowych szans niepełnosprawnych.

1.5. Miejsce i termin rozstrzygnięcia Konkursu:

na Konferencji REHA, w trakcie jej trwania.

1.6. Kandydaci zobowiązują się do zapoznania i stosowania wymogów niniejszego Regulaminu.

2. Warunki udziału oraz zasady wyboru IDOLA 2012

2.1. Kapituła wybiera Idola Środowiska.

2.2. Osoba – Kandydat na IDOLA ŚRODOWISKA:

- jest obywatelem Polski,
- jest osobą fizyczną,
- ma nieposzlakowaną opinię,
- znana jest w krajowym, bądź lokalnym środowisku osób niewidomych i słabowidzących,
- zasłużyła na wyróżnienie przez swoją pracę na rzecz osób niewidomych i słabowidzących oraz ma postawę godną naśladowania przez innych,
- nie czerpie zysków z działalności gospodarczej na własny rachunek, nie jest pracownikiem firmy lub podmiotu o innym charakterze, który czerpie zyski w związku ze sprzedażą swoich towarów i usług na rzecz niewidomych i słabowidzących, ale ograniczenie to nie dotyczy osób, które nie zasiadają w gremiach decydujących o działalności tego rodzaju podmiotów. Powyższe nie dotyczy również na przykład nauczycieli, rehabilitantów, lekarzy, działaczy i pracowników organizacji nieobecnych na rynku wspomnianych towarów i usług.

2.3. Kandydat na IDOLA W KATEGORII Produkt dla niewidomych, dla słabowidzących i FIRMA WYSTAWCA:

- Zgłoszeń Produktów do Konkursu dokonują wystawcy, którzy będą uczestniczyć w wystawie towarzyszącej Konferencji. Zgłoszenia należy dokonać przed Konferencją na adres idol@szansadlaniewidomych.org. Wszyscy wystawcy biorą udział w Konkursie na IDOLA Firm, więc ich kandydatury są automatyczne.
- W powyższych kategoriach Konkursu (Produkty i Firma), zwycięzcy są wybierani przez uczestników Konferencji REHA na towarzyszącej jej wystawie, poprzez wypełnienie numerowanych kart do głosowania. Karty te będą rozdawane przy wejściu do sal wystawowych oraz na stanowisku Fundacji Szansa dla Niewidomych, przy którym będzie się znajdować urna na głosy.
- Urna zostanie komisyjnie otwarta przez reprezentantów Fundacji. Następnie zostaną przeliczone głosy. Wyniki Konkursu, po wpisaniu do protokołu, będą ogłoszone podczas Konferencji: 3 najlepsze produkty w każdej z dwóch kategorii oraz 3 firmy.

2.4. IDOLA w kategoriach: MEDIA, URZĄD, EDUKACJA, FIRMA wystawca, FIRMA/INSTYTUCJA wybierają działacze Fundacji.

2.5. IDOLA SPECJALNEGO wybierają Władze Fundacji.

3. Zadania Kapituły

3.1. Kapituła składa się z osób, które otrzymały tytuł IDOL w poprzednich edycjach Konkursu i wyraziły zgodę na pracę w Kapitułe. Warunkiem uczestnictwa w Kapitułe jest również stała obecność w środowisku inwalidów wzroku i orientacja w życiu tego środowiska umożliwiająca dokonanie merytorycznego wyboru.

3.2. Każdy może zgłosić Fundacji najpóźniej na dwa tygodnie przed Konferencją (drogą mailową, pocztową lub poprzez faks) swojego Kandydata do tytułów IDOL we wszystkich kategoriach z wyjątkiem IDOLA SPECJALNEGO, oraz w kategoriach PRODUKT i FIRMA WYSTAWCA. Zgłoszenia powinny zawierać krótki opis działań Kandydata na rzecz środowiska niewidomych i słabowidzących.

3.3. Spośród zgłoszonych Kandydatów na IDOLA ŚRODOWISKA, po ich weryfikacji i zatwierdzeniu przez Władze Fundacji, Kapituła wybierze osoby, które zostaną uhonorowane tytułem IDOL ŚRODOWISKA. Niezależnie od ilości zgłoszonych Kandydatów, zostanie wyłoniona czołówka na podstawie głosowania większości. Istotne przy głosowaniu będą zatem zasługi dla środowiska i zaangażowanie.

3.4. Kapituła pracuje obiegowo – za pośrednictwem maili i kontaktu telefonicznego. Wybór IDOLA Środowiska 2012 odbędzie się poprzez jawne (mailowe lub telefoniczne) głosowanie Kapituły oraz Fundacji (której głos liczy się tak, jak jednego członka Kapituły). Każdy członek Kapituły będzie miał do dyspozycji trzy punkty, które należy przydzielić wybranym przez siebie kandydatom.

3.5. Kandydaci, którzy zdobędą największą liczbę głosów zostaną uhonorowani tytułem IDOL ŚRODOWISKA 2012.

3.6. Podczas X edycji Konferencji REHA FOR THE BLIND IN POLAND członkowie Kapituły Konkursu spotkają się w celu podpisania dokumentacji i protokołu z głosowania.

4. Wyniki

4.1. W przypadku równej liczby głosów o wygranej decyduje głos Fundacji. Zasada ta obowiązuje we wszystkich kategoriach.

4.2. Nagroda w postaci statuetki IDOL będzie przekazana Kandydatom, którzy osiągnęli najwyższą liczbę głosów. Statuetka zostanie wręczona razem z dyplomami. Dyplomy będą podpisane przez przedstawicieli Fundacji, gości honorowych i patronów Konferencji.

5. Postanowienia końcowe

5.1. Zgłaszanie Kandydatów na IDOLA ŚRODOWISKA:

- mailowo na adres: idol@szansadlaniewidomych.org
- listownie na adres: FUNDACJA SZANSA DLA NIEWIDOMYCH, ul. Kameralna 1/30, 03-406 Warszawa lub faksem: (022) 818 72 31.

5.2. Wysłanie zgłoszenia oznacza akceptację Regulaminu.

IDOL 2012 – nagrodzone osoby i instytucje

6 i 7 grudnia 2012 r., w trakcie X edycji Międzynarodowej Konferencji REHA FOR THE BLIND IN POLAND wręczono statuetki IDOL osobom i instytucjom, które wyróżniły się wśród innych w dziedzinie rehabilitacji, integracji oraz dostosowywania świata do potrzeb osób niewidomych i niedowidzących. Jak w poprzednich latach, rozdano statuetki w kilku kategoriach, w których odbyły się oddzielne konkursy. Oto ich wyniki:

W konkursie IDOL ŚRODOWISKA głosowali członkowie KAPITUŁY FUNDACJI, utworzonej spośród osób wyróżnionych w poprzednich latach. Zgłoszono kilkudziesięciu kandydatów z całego kraju, których listę wraz z krótkimi notkami o nich przedstawiamy poniżej.

Wybrani zostali:

Mikołaj Rotnicki, Agata Kunicka-Goldfinger, Beata Kotowska i Marian Szulc.

W konkursie IDOL w kategorii MEDIA,





w którym głosowali działacze Fundacji, zostali wyróżnieni:

TVP Info, TVP Historia i Teatr Polskiego Radia.

W konkursie IDOL w kategorii URZĄD, w którym głosowali działacze Fundacji, zostali wyróżnieni:



Marszałek Woj. Świętokrzyskiego Adam Jarubas,

Marszałek Woj. Mazowieckiego Adam Struzik.

W konkursie IDOL w kategorii EDUKACJA, w którym głosowali działacze Fundacji, została wyróżniona:

Politechnika Wrocławska.

W konkursie IDOL w kategorii FIRMA/INSTYTUCJA, w którym głosowali działacze Fundacji, wyróżnienie otrzymało:

Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie.

IDOLEM SPECJALNYM zostali:

Pełnomocnik ds. osób niepełnosprawnych
Minister Jarosław Duda,

Poseł RP Sławomir Piechota,

Prezes Stowarzyszenia Integracja Piotr Pawłowski.

Nominacje do wyróżnienia IDOL ŚRODOWISKA

Krystyna Kaczorowska – prezes Koła PZN w Grudziądzu. Aktywnie działa na rzecz osób z dysfunkcją wzroku. Inicjatorka licznych szkoleń, m.in. z zakresu nauki pisma punktowego czy z orientacji przestrzennej. Dbą o współpracę z Ośrodkiem Czytelnictwa Niepełnosprawnych, gdzie osoby z dysfunkcją wzroku spotykają się z miłą kadrą specjalistów, a biblioteka stanowi ich centrum kultury. Dbą o artystyczny rozwój podopiecznych wspierając organizację kiermaszów prac wykonanych przez osoby niewidome na zajęciach manualnych oraz wystawy prac artystów.

Czesława Konieczna – prezes klubu sportowego Niewidomych i Słabowidzących „Karolinka” Chorzów. Koordynator licznych imprez dla osób z dysfunkcją wzroku.



Mirosław Szymczyk – pracownik Świętokrzyskiego Okręgu PZN, prezes Okręgu Świętokrzyskiego PZN, wieloletni działacz społeczny na rzecz środowiska osób z dysfunkcją wzroku. Osoba znana, ciesząca się autorytetem. Jest wolontariuszem Fundacji Szansa dla Niewidomych, przez kilka lat był jej pracownikiem. Bardzo zaangażowany na rzecz emancypacji środowiska. P. Mirosław potrafi zjednać wielu ludzi do swoich idei, które służą środowisku.

Elżbieta Wojsa – dyrektor szkoły języka angielskiego International House w Kielcach – osoba, dzięki której 30 niewidomych i słabowidzących wzięło udział w projekcie pod nazwą „Integracja nasza przyszłość”, w ramach, którego organizowane były m.in.: kurs języka angielskiego, kurs bezwzrokowej obsługi komputera, szkolenie na telemarketerów oraz dodatkowe zajęcia, np. indywidualne spotkania z psychologiem czy kurs tańca towarzyskiego. W podejmowanych działaniach nie zapomina o specyficznych potrzebach osób z dysfunkcją wzroku.

Anna Szypuła – od 1994 r. pełni funkcję Przewodniczącej Zarządu Koła PZN w Wieliczce. Dzięki Jej staraniom i działalności komfort i jakość życia osób niewidomych i słabowidzących zamieszkujących teren powiatu wielickiego uległ zdecydowanemu polepszeniu, osoby z dysfunkcją wzroku mogły uwierzyć, że utrata wzroku nie powoduje konieczności eliminacji



z aktywnego życia codziennego, społecznego i kulturalnego. P. Anna jest tego przykładem – sama jest osobą niedowidzącą. W środowisku cieszy się powszechną sympatią, uznaniem i szacunkiem. Za swoją działalność została doceniona i uhonorowana przez władze PZN brązową, srebrną i złotą honorową odznaką PZN, wyróżnieniami i dyplomami przez władze samorządowe, a w 2011 r. otrzymała z rąk Prezydenta RP – Bronisława Komorowskiego – Srebrny Krzyż Zasługi.

Andrzej Lisiak – członek Koła PZN w Głubczycach, aktywnie promujący mało w Polsce znany, natomiast bardzo popularny wśród niewidomych i słabowidzących w niemal całej Europie sport – showdown, czyli grę nazywaną często „ping-pongiem dla niewidomych”. Miły, pomocny, ciekawy, aktywny.

Renata Tomaszewska – od września 2012 r. nowy prezes klubu Cross Opole, wcześniej bardzo zaangażowany pracownik w/w organizacji. Sama jest osobą niepełnosprawną. Całym sercem poświęca swój czas i siły by zaktywizować sportowo, turystycznie i poprzez aktywną rekreację niewidomych członków klubu.

Janina Miskiewicz – wieloletni prezes Koła PZN Opole Miasto. Jest to osoba o ogromnej wiedzy i znajomości tej grupy społecznej. Praktycznie nikt nie pozostaje bez pomocy, jeśli tylko p. Janinie zgłosi swój problem. W miarę możliwości zawsze służy swoim wsparciem.

Zdzisław Pogoda – zmagający się ze swoją niepełnosprawnością wolontariusz, który pomimo dysfunkcji wzroku potrafi pomagać innym. Człowiek obdarzony dużą empatią, chętnie angażuje się w pracę na rzecz osób niepełnosprawnych. Przez wiele lat pomagał społecznie PZN w Opolu. Wiecznie uśmiechnięty, dobrotliwy przyjaciel środowiska.

Łucja Hłowska – prezes Koła PZN w Kędzierzynie-Koźlu. Koło, którym zarządza p. Łucja, nader aktywnie propaguje ideę aktywnej rehabilitacji swoich członków. Częste i różnicowane tematycznie spotkania integracyjne sprzyjają poprawie ich funkcjonowania na co dzień.





Alicja Stelmaszczyk – niewidoma studentka oligofrenopedagogiki na Uniwersytecie Opolskim. Zawsze uśmiechnięta, zadowolona, opromienia uśmiechem wszystko i wszystkich dookoła. Niezwykle aktywna, chce uczestniczyć w każdym pożytecznym działaniu. W to, co robi, angażuje się całą sobą.

Marcin Mandziuk – niewidomy wolontariusz w realizowanych przez Fundację Szansa dla Niewidomych projektach. Uzdolniony muzycznie, chętnie pomaga w podejmowanych przez nas działaniach. M.in. zadbał o oprawę muzyczną obchodów XX-lecia Fundacji na Opolszczyźnie. Prowadzi prelekcje dotyczące problemów niewidomych i słabowidzących w szkołach, urzędach, itp.

Henryk Wicik – niewidomy wolontariusz, który zaraża wszystkich swoim optymizmem. Jest dobrym przykładem dla innych jak sobie radzić z trudnościami i niepełnosprawnością.

Adam Wala – prezes Koła TRION (Turystyka, Rehabilitacja, Integracja Osób Niepełnosprawnych), działającego przy oddziale PTTK

Ziemi Gliwickiej. W stosunkowo niewielkiej organizacji skupia coraz więcej osób niepełnosprawnych, skutecznie im pomaga, ponieważ – jak twierdzi – otrzymał sporą pomoc dla siebie i chce możliwie jak najbardziej podzielić się nią z innymi potrzebującymi.

Urszula Kulewicz – posiada wieloletnie doświadczenie w pracy z osobami niepełnosprawnymi wzrokowo. Doskonale zna środowisko osób niewidomych, ponieważ sama jest członkiem i aktywnym działaczem PZN. Współrealizatorka wielu projektów realizowanych przez Fundację.

Ewa Bednarczyk – prezes Koła ZK PZN w Jarosławiu. Jest członkiem zespołu redakcyjnego „Tacy Sami”. Była m.in.: Prezesem Związku Stowarzyszeń Pomocy Osobom Niepełnosprawnym w Jarosławiu, koordynatorem Podkarpackiego Centrum Wolontariatu Oddział w Jarosławiu, członkiem Zarządu Funduszu Pomocy Dzieciom Chorym i Biednym. Organizuje dla podopiecznych PZN m.in. spotkania integracyjne z cyklem porad, szkoleń i informacji z zakresu możliwości korzystania z leczenia, rehabilitacji niewidomych i słabowidzących. Służy pomocą w zakresie starań



o uzyskanie sprzętu rehabilitacyjnego, komputerowego, a także mobilizuje do nauki na wszystkich poziomach, do uprawiania sportu i turystyki przez osoby z dysfunkcją wzroku. Współpracuje z PCPR i innymi instytucjami. Z inicjatywy p. Ewy założono dla bezpieczeństwa niewidomych i słabowidzących instalację dźwiękową na najważniejszych skrzyżowaniach w mieście.

Stanisława Mikuszevska – od wielu lat pracownik PZN Okręg w Rzeszowie. Posiada ogromne doświadczenie w pracy z osobami niewidomymi i słabowidzącymi. Jest instruktorem orientacji przestrzennej, pomaga osobom z dysfunkcją wzroku w poruszaniu się, radzeniu sobie w czynnościach życia codziennego oraz umiejętności wykorzystania resztek widzenia.

Ewa Kuźniar – prezes Koła Powiatowego PZN w Rzeszowie. Wieloletnia działaczka na rzecz środowiska osób z dysfunkcją wzroku. Pomagała innym organizacjom, by pomagały Związkowi w jego pracy. Cenne jest, że działacze PZN dbają o poszerzenie platformy działania na rzecz niewidomych, gdy widać, że Związek nie jest w stanie zrobić wszystkiego sam.

Marian Wrona – prezes Koła w Łańcucie – od ponad 25 lat pracuje społecznie dla lokalnej ludności. Aktywnie działa na rzecz znoszenia barier architektonicznych i integracji środowiska niewidomych i niedowidzących z ludźmi widzącymi, m.in. organizując imprezy kulturalne oraz pikniki integracyjne. Laureat honorowej nagrody Starosty Łańcuckiego przyznawanej za wybitne osiągnięcia społeczne, naukowe, sportowe, kulturalne, artystyczne



i popularyzatorskie dla dobra Powiatu Łańcuckiego.

Stanisław Sęk – jest założycielem i prezesem (od 1994 r.) Przemyskiego Klubu Sportu i Rekreacji Niewidomych i Słabowidzących „Podkarpacie”, który intensywnie się rozwija – od 2 dyscyplin sportowych do 13. P. Stanisław jest również koordynatorem turniejów oraz zawodów krajowych, w tym rangi mistrzostw Polski i międzynarodowych. Organizował wiele kursów podnoszących wiedzę ogólną i specjalistyczną osób niewidomych (m.in. kursy obsługi komputera). Pełnił wiele funkcji w organizacjach środowiskowych, a także brał udział w komisjach opiniotwórczych przy prezydencie miasta Przemyśla (był m.in. członkiem Miejskiej Rady Sportu). Włącza się również w pracę organizacji pozas środowiskowych, niosących wsparcie osobom niepełnosprawnym. Od 2003 r. Stanisław Sęk jest członkiem Rady Krajowej Stowarzyszenia „Cross”, a od 2009 – wiceprezesem Związku Kultury Fizycznej „Olimp”. Złoty Krzyż Zasługi jest tylko skromnym wyrazem oceny pracy człowieka o niespożytej pracowitości i energii.

Maryla Woźniak – tyflopedagog z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Słabowidzących i Niewidomych w Łodzi. Jest znakomitym nauczycielem brajla. Od wielu lat bierze udział w pracach dotyczących opracowywania zasad tyflografiki. Uczestniczyła w opracowywaniu Zasad Adaptacji Materiałów Brajlowskich dla Niewidomych oraz w zespole do spraw uaktualnienia brajlowskiej notacji matematyczno-fizyczno-chemicznej. Wychowała wiele pokoleń uczniów niewidomych i słabowidzących. Jest bardzo ceniona przez rodziców, a także w środowisku. Od wielu lat prowadzi praktyki studenckie, podczas których dzieli się swoją wiedzą i doświadczeniem z młodymi adeptami tyflopedagogiki.

Małgorzata Szumowska – dyrektor generalny „Niewidzialnej wystawy”. Zatrudnia wiele osób niepełnosprawnych. Jest bardzo energiczna, ma pełno pomysłów i zapału do nowych działań. Nie boi się podejmować wyzwań. W ciekawy sposób przełamuje stereotypy dotyczące osób niewidomych.

Magdalena Strzyż – pracownik Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie. Organizuje spotkania w dziale zbiorów specjalnych, które prowadzone są przez specjalistów z całego



świata. Dbą o dostępność zbiorów dla niepełnosprawnych. W Bibliotece Wojewódzkiej po dwuletniej renowacji znalazło się stanowisko dla osoby niewidomej, a – jak zapowiada biblioteka – to wierzchołek góry lodowej.

Marta Andrzejczyk – Biuro ds. Studentów Niepełnosprawnych Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie. Wychodząc naprzeciw potrzebom studentów, p. Marta w swych zadaniach integruje wszystkie formy wsparcia dostępne osobom niepełnosprawnym. Zajmuje się m.in. likwidacją barier, na jakie studenci niepełnosprawni mogą natrafić w trakcie studiów.

Dorota Hamerska – tyflospecjalista z Ośrodka dla Niewidomych w Olsztynie. Terapeuta osób niewidomych. Absolwentka studiów magisterskich w Akademii Pedagogiki Specjalnej. Ukończyła kursy I i II stopnia Integracji Sensorycznej uprawniające do diagnozowania zaburzeń i prowadzenia terapii. Jest instruktorem orientacji przestrzennej, tłumaczem-przewodnikiem osób głuchoniewidomych, instruktorem szkoleń tłumaczy-przewodników osób głuchoniewidomych, odbyła kursy języka migowego I i II stopnia dla służb społecznych pracujących na rzecz osób głuchoniewido-



mych. Jako tyflopedagog pracuje w DPS PZN w Olsztynie.

Krzysztof Peda – prezes, twórca Stowarzyszenia Twoje Nowe Możliwości – absolwent Politechniki Wrocławskiej na kierunku Informatyka. Posiada ponad 7-letnie doświadczenie w zarządzaniu organizacjami pozarządowymi, w szczególności związanymi ze szkolnictwem wyższym. Przed rozpoczęciem pracy w Stowarzyszeniu był m.in. członkiem Senatu Politechniki Wrocławskiej. Specjalizuje się w zarządzaniu finansami organizacji pozarządowych. Stowarzyszenie ma charakter kadrowy, wszyscy członkowie angażują się w realizację projektów. Zapewniają profesjonalne i skuteczne działanie, czego dowodem są zrealizowane przedsięwzięcia oraz wysoka skuteczność w pozyskiwaniu finansowania projektów. Wszystkie działania podzielone są na zespoły, które zajmują się konkretnym elementem wsparcia studentów i kandydatów niepełnosprawnych. Pieczę nad realizacją prac zespołów sprawuje zarząd Stowarzyszenia.

Stanisław Ząber – PZN Łódź – konsultant likwidacji barier architektonicznych i komunikacyjnych. Nadzoruje, koordynuje i opisuje likwidację komunikacyjnych barier architektonicznych będących przeszkodą dla osób niepełnosprawnych. Również dzięki jego zaangażowaniu szybko zrealizowano dostosowywanie pojazdów komunikacji miejskiej w Łodzi dla potrzeb osób niepełnosprawnych, w tym niewidomych i niedowidzących.

Eugenia Gogół – prezes PZN Sokołów Podlaski. Propaguje potrzebę stworzenia powiatowej strategii rozwiązywania problemów osób

niepełnosprawnych wzrokowo. Wskazuje jak dostosować miasto dla ludzi dotkniętych dysfunkcją wzroku, którzy chcą żyć jak wszyscy inni i mają do tego prawo zagwarantowane w dokumentach międzynarodowych. Wspiera takie pomysły jak udźwiękowienie sygnalizacji świetlnej na przejściach dla pieszych, taśmy na krawężnikach, położenie płytek chodnikowych z wypustkami wyczuwalnymi stopą, oznakowanie budynków użyteczności publicznej przez wprowadzenie odpowiednich napisów, wizytówek w alfabecie Braille’a czy dźwiękowych oraz przeszkolenie personelu pod kątem obsługi niewidomych i słabowidzących.

Anna Gębka – od ponad 10 lat prezes Koła PZN Siedlce. Jest niewidomą prawniczką, posiada aplikację radcowską i sędziowską. W czasie swojej pracy wykazała się szczególną wrażliwością na problemy dzieci niewidomych. Potrafiła doprowadzić do poprawy poziomu edukacji wielu zaniedbanych pod tym względem niewidomych uczniów. Ponadto p. Anna mimo, że wzrok straciła jako osoba dojrzała, potrafi skutecznie radzić sobie z wypełnianiem funkcji prezesa Koła, które swą działalnością obejmuje 3 rozległe powiaty: Węgrowski, Siedlecki i Łosicki. Anna Gębka jest obecnie członkiem Zarządu Głównego PZN i przedstawicielem okręgu mazowieckiego do Sądu Koleżeńskiego.

Bożena Chmielewska – prezes Koła PZN Ostrołęka. Do PZN należy od zaledwie kilku lat, a już potrafiła zdobyć zaufanie członków Koła i wybrana została ponownie na funkcję Prezesa Koła. Zaangażowała się w poprawę pozycji środowiska w oczach miejscowych

przedstawicieli władz. Zorganizowała wiele spotkań na różnych szczeblach, podczas których informowała o najistotniejszych problemach środowiska. Owocem tych spotkań jest bardzo przychylny stosunek władz, dzięki czemu w miejscowym domu kultury zorganizowano pokaz filmu z audiodeskrypcją, przeszkolono personel medyczny miejscowego szpitala w zakresie znajomości podstawowych problemów osób z dysfunkcją wzroku. Przekonała także Zarząd Miejskiej Komunikacji do wprowadzenia autobusów wyposażonych w informację dźwiękową.

Dorota Kowalska – od trzech kadencji prezes Koła PZN Wyszaków. Cechuje się ogromną empatią, co stwarza w Kole dobrą atmosferę. Potrafi zjednać dla swoich działań przedstawicieli miejscowych władz. Zarząd skupia się m.in. na wskazywaniu potrzeby likwidacji barier architektonicznych zarówno w przestrzeni miejskiej jak i w budynkach użyteczności publicznej.

Wiesława Krych – prezes honorowy Koła PZN Wołomin – praktycznie całe swoje dorosłe życie poświęciła na pracę wśród niewido-



mych i dla niewidomych. Zawsze pamiętała o najbardziej potrzebujących pomocy pedagogicznej, psychologicznej zarówno dla dzieci jak i dorosłych członków naszego środowiska. Swoją aktywnością przyczyniła się do zdobycia uznania dla środowiska niewidomych powiatu wołomińskiego u miejscowych decydentów, co skutkuje możliwością pozyskiwania środków na różnorodną działalność Koła. P. Wiesława posiada szczególnie dar umiejętności włączania młodszych osób niewidomych w działalność społeczną na rzecz środowiska niewidomych.

Jerzy Figiel – prezes Koła PZN Warszawa Śródmieście – funkcję tę pełni od wielu lat. Potrafi w swej pracy skupić się nie tylko na bieżących problemach niewidomych członków swego Koła, ale ma także na uwadze potrzebne zmiany systemowe mające wpływ na rehabilitację i życie osób niewidomych z całej Polski. Dzięki swojej determinacji doprowadził do przyznania dla niewidomych bardzo korzystnych ulg przejazdowych środkami komunikacji publicznej zarówno kolejowej jak i autobusowej. P. Jerzy Figiel cechuje się nieustępliwością w dążeniu do celu, o którym jest przekonany.





Edward Rutkowski – prezes Koła PZN Nowy Dwór Mazowiecki. Organizator zbiorów żywności, wycieczek, kursów, szkoleń dla najuboższych rodzin w gminie. Aktywny społecznik swoim optymizmem zaraził już wielu. Dla każdego, kto tylko chce, znajdzie zajęcie. Skupia wokół siebie i Miejskiego Domu Kultury mnóstwo ludzi, wolontariuszy i innych, chętnych nieść pomoc potrzebującym.

Ewa Redzimska – prezes Okręgu Pomorskiego PZN. Szefuje Okręgowi od wielu lat. Udaje się jej zdobyć finanse w trudnych konkursach na dofinansowanie, które następnie skutecznie realizuje biuro Okręgu.

Waldemar Pożarowski – prezes Koła PZN w Gdyni. Aktywny działacz na rzecz osób z dysfunkcją wzroku. Działalność gdyńskiego centrum informacji i rehabilitacji oraz gdyńskiego Koła PZN to w rzeczywistości ta sama działalność. To tam trafiają niewidomi, słabowidzący i nowo ociemniali, którzy poszukują wsparcia, pomocy czy rozrywki. Oferta centrum jest bogata i stale się zwiększa. W siedzibie stoją udźwiękowione komputery, skanery, drukarka, są odtwarzacze książek

mówionych, które można wypożyczyć, są lupy i powiększalniki, wzbogaciły się znacznie zbiory książek (teraz Gdynia ma ich prawie pięć tysięcy). Centrum organizuje też wiele spotkań, np. prowadzone są specjalne grupy wsparcia dla nowo ociemniałych i tracących wzrok, organizowane są spotkania z psychologiem, msze święte oraz zajęcia taneczne.

Anna Bugaj – pomaga niewidomym i słabowidzącym w doborze sprzętu specjalistycznego. Profesjonalnie przedstawia jego działanie i użyteczność. Jako pracownik infolinii firmy Altix chętnie udziela porad osobom z dysfunkcją wzroku. Aktywnie wspiera pracę w Fundacji Szansa. Młoda, ambitna osoba, szanowana i lubiana przez kolegów i klientów.

Agnieszka Woźniak – wolontariusz Fundacji Szansa dla Niewidomych. Jest niewidoma od trzeciego roku życia, ale nie przeszkadza jej to w realizowaniu swoich marzeń. Ukończyła trzyletnie studium Psychologii i Socjologii oraz roczny kurs Asystent Osoby Niepełnosprawnej. Zaliczyła praktyki w Ośrodku Szkolno Wychowawczym dla Dzieci Słabowidzących na ocenę celującą. Była wolontariuszką w świetlicy szkolnej, gdzie dzieciom niepełnosprawnym

pomagała w odrabianiu lekcji. Wolontariuszka w XI Finale WOŚP. Zawsze chętna do pomocy, nie ma dla niej rzeczy niemożliwych. Energią i śmiechem zaraża innych.

Mariusz Fila – Pełnomocnik Rektora do Spraw Niepełnosprawnych Studentów na Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie. Od lat stara się, aby jego uczelnia była dostępna dla tych osób. Jest to specjalna uczelnia, w której wykształcenie zdobywają młodzi, którzy pragną pomagać niepełnosprawnym. Ma ogromne zasługi w rehabilitacji niewidomych. Duża część rehabilitantów w naszym kraju pochodzi właśnie z tej uczelni, a jej przygotowaniem do tej misji zajmuje się właśnie p. Mariusz.

Renata Wardecka – prezes Zarządu Fundacji BO WARTO. Rzetelność, pasja, profesjonalizm i zaangażowanie – te słowa najlepiej oddają działalność p. Renaty w Fundacji, którą tworzy grupa doświadczonych filantropijnych pasjonatów. Bardzo aktywnie działają w obszarze 3 sektora. Jest jednym z autorów akcji Drzewek Katyńskich, byłym wicepreze-

sem Stowarzyszenia Parafiada. Była bliskim współpracownikiem ks. Józefa Jończy, który zginął w Smoleńsku 10 kwietnia 2010 r. p. Renata szykowała się do tej podróży, ale na jej szczęście nie lubi latać i zrezygnowała. Teraz jest wśród nas i działa dla różnych środowisk. Miała niewidomego ojca, którym opiekowała się przez wiele lat, do jego śmierci. Tworzyła w latach 90. wydawnictwo książek brajlowskich.

Henryk Andrzejuk – mieszkaniec Białegostoku, uwielbiany przez swoich podopiecznych instruktor orientacji przestrzennej na Warsztatach Terapii Zajęciowej w Białymstoku, bardzo zaangażowany w swoją pracę, pomocna dłoń białostockiego Tyflopunktu Fundacji. Trener białostockiej drużyny goalballu, która została powołana w 2002 r. przy Podlaskim Stowarzyszeniu Sportowym Osób Niepełnosprawnych Start Białystok. Drużyna regularnie uczestniczy w rozgrywkach Polskiej Ligii Goalballu. Wychowała kilku reprezentantów Polski. W 2009 r. po raz pierwszy stanęła na podium Mistrzostw Polski zdobywając tytuł wicemistrzowski.



Michał Czarski – prezes Klubu Sportowego Niewidomych i Słabowidzących „Hetman” Lublin. Klub zrzesza osoby z dysfunkcjami narządu wzroku oraz sympatyków jako członków wspomagających lub honorowych. W chwili obecnej klub liczy ponad 100 członków, którzy czynnie uczestniczą w sekcjach sportowych takich jak: bowling, brydż sportowy, warcaby stupolowe, kręgle, taniec sportowy, kajakarstwo, strzelectwo oraz turystyka, odnosząc w nich wiele znaczących sukcesów na arenie krajowej i międzynarodowej.

Jacek Legendziewicz – właściciel Hotelu Galaxy w Krakowie. Hotel prowadzi restaurację Andromeda, która jako jedna z nielicznych przygotowała dla swoich gości menu w brajlu. Jest działaczem klubu LIONS, w ramach którego organizuje światowy festiwal piosenki niewidomych „Sounds from the Heart”, który odbędzie się w Krakowie w 2013 r.

Adam Skwarczyński – prezes Koła PZN w Przeworsku. Wśród członków Koła, znajdujących się pod opieką p. Adama, możemy odnaleźć osoby dorosłe, dzieci i młodzież ze znacznym i częściowym stopniem niepełnosprawności. Dzięki wzorowej współpracy z władzami samorządowymi miasta, gminy i powiatu, instytucjami i organizacjami oraz sponsorami, p. Adamowi z łatwością udaje się realizować statutowe zadania Koła. Wszyscy członkowie mają możliwość integrowania się na organizowanych regularnie spotkaniach.

Elżbieta Tkacz – dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Aleksandra Fredry w Jarosławiu. Działaczka na rzecz osób niepełnosprawnych. W 2012 r. odbyło się uroczyste otwarcie nowej



Biblioteki. Z pomocą merytoryczną Fundacji Szansa dla Niewidomych udało się przystosować stanowiska dla potrzeb osób z dysfunkcją wzroku w niezbędny sprzęt specjalistyczny, co w pełni umożliwia korzystanie z zasobów tej instytucji. Dla osób niepełnosprawnych ruchowo zlikwidowane zostały bariery architektoniczne.

Marzena Mytych – dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Kolbuszowej Dolnej. Niemalże wysiłki m.in. p. Mytych przyczyniły się do powstania prężnie działającej placówki



w Kolbuszowej Dolnej. Dzięki temu młodzież niepełnosprawna zamieszkująca ten region może kontynuować naukę po ukończeniu gimnazjum bez potrzeby pokonywania dużych odległości np. do Rzeszowa. Uczniowie będą mogli kontynuować naukę przez kolejne 3 lata. Ma to ogromne znaczenie dla osób z upośledzeniem umysłowym. Dla tych młodych ludzi to przede wszystkim szansa na uzyskanie dodatkowych umiejętności, które pomogą im radzić sobie w życiu. Dlatego p. Marzena proponuje kierunki takie, które jak najlepiej przygotują podopiecznych szkoły do samodzielności i zaradności w codziennym życiu.

Grażyna Podgórska – psycholog i doradca zawodowy, współpracownik Fundacji Szansa dla Niewidomych. Za wyjątkowe zaangażowanie osobiste w pracę z beneficjentami uzyskała największą ich ocenę i wielkie podziękowania.

Adrian Peliszko – niewidomy student V roku prawa, prezes Stowarzyszenia Niepełnosprawnych Studentów i Absolwentów UŁ. Zajmuje się prawnymi aspektami funkcjonowania osób niepełnosprawnych.

Małgorzata Białek – instruktor orientacji przestrzennej z Łodzi. Dzięki jej pracy i zaangażowaniu życie osób niewidomych i niedowidzących staje się łatwiejsze. Nauka orientacji przestrzennej dla podopiecznych p. Małgorzaty ma ogromne znaczenie, gdyż daje im wolność i możliwość spełniania się w życiu i pracy. Daje im szanse i perspektywy na lepszą przyszłość w świecie ludzi zdrowych.

Aleksandra Bohusz – magister historii, dobrze zrehabilitowana niewidoma, która obecnie pracuje w bibliotece PZN w Łodzi. Jest propagatorką brajla, uczestniczką wolontariatu w Brukseli. Interesuje się literaturą, historią, rehabilitacją. Pomaga niewidomym wyszukiwać wcześniej niedostępne dla nich książki.

Grzegorz Draga – prezes Koła PZN w Siemianowicach Śląskich. P. Grzegorz jest zaangażowany w sprawy osób z dysfunkcją wzroku. Poświęca bardzo dużo swojego czasu wolnego, by Jego podopieczni mieli wiedzę na temat nowoczesnych rozwiązań tyfloinformatycznych, dostępnych programów dofinansowujących, projektów przeznaczonych dla osób z dysfunkcją wzroku. Nieustannie stara się, by wszyscy członkowie Koła podwyższali swoje kwalifikacje zawodowe i rozwijali się rehabilitacyjnie.

Wojciech Andziak – właściciel Restauracji TiTi. Organizator nietypowych, jedynych w swoim rodzaju kolacji w ciemności. Dzięki swojemu innowacyjnemu podejściu i nietuzinkowym pomysłom pomaga lepiej zrozumieć osobom pełnosprawnym świat ludzi niewidomych i niedowidzących. Zatrudnia niewidomych kelnerów.

Bogna Dziechciaruk-Maj – dyrektor Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha. Odznaczona przez rząd japoński Orderem Wschodzącego Słońca, Złote Promienie z Rozetą. P. Bogna, kierując Muzeum Manggha wnosi nieoceniony wkład w popularyzację sztuki japońskiej w Polsce. Stara się udostępnić swoją placówkę wszystkim niepełnosprawnym, w szczególności niewidomym. O tym, że nie jest to proste zadanie, świadczy fakt, jak trudno zdobyć jakiegokolwiek środki finansowe na ten cel. Aby zrobić w tej sprawie cokolwiek, trzeba wykonać mnóstwo pracy. Właśnie dlatego wielu ludzi, mimo dobrej woli, rezygnuje. Pani dyrektor nie!

Krystyna Klugiewicz – emerytowany nauczyciel SOSW L. Braille’a w Bydgoszczy, gdzie przepracowała 40 lat. Podjęła się odważnego, prekursorskiego wyzwania, jakim jest edukacja dzieci głuchoniewidomych. W 1985 r. zapadła decyzja o utworzeniu oddziału dla kilkorga dzieci głuchoniewidomych. Nie było gotowych programów, sprawdzonych metod pracy, pomocy dydaktycznych itd. Dzięki Jej pracy i zaangażowaniu oddział ukończyło kilkadziesiąt dzieci głuchoniewidomych. Gdy

dorastała pierwsza grupa Jej wychowanków, czynnie zaangażowała się w proces ich przejścia w życie dorosłe – w tym w uzyskanie i podjęcie pracy. Dzięki Jej zabiegom i staraniom Towarzystwo Pomocy Głuchoniewidomym (p. Krystyna była członkiem Zarządu) rozpoczęło realizację w 2000 r. innowacyjnego programu, którego celem było wprowadzenie na rynek pracy kilkorga młodych osób głuchoniewidomych. Wypracowany przez nią model pracy, po rozwinięciu jest realizowany obecnie w kolejnych programach, których celem jest zatrudnianie osób głuchoniewidomych. Jest ona również doświadczonym instruktorem orientacji przestrzennej.

Urszula Zajączkowska – dyrektor Muzeum Śląska Opolskiego. Stara się o udostępnienie muzeum dla niewidomych i niedowidzących. Organizuje razem z Fundacją Szansa dla Niewidomych i innymi organizacjami spotkania, warsztaty tematyczne, w których mogą brać udział osoby niepełnosprawne i ich bliscy. Za każdym razem jest to pomoc bezpłatna.

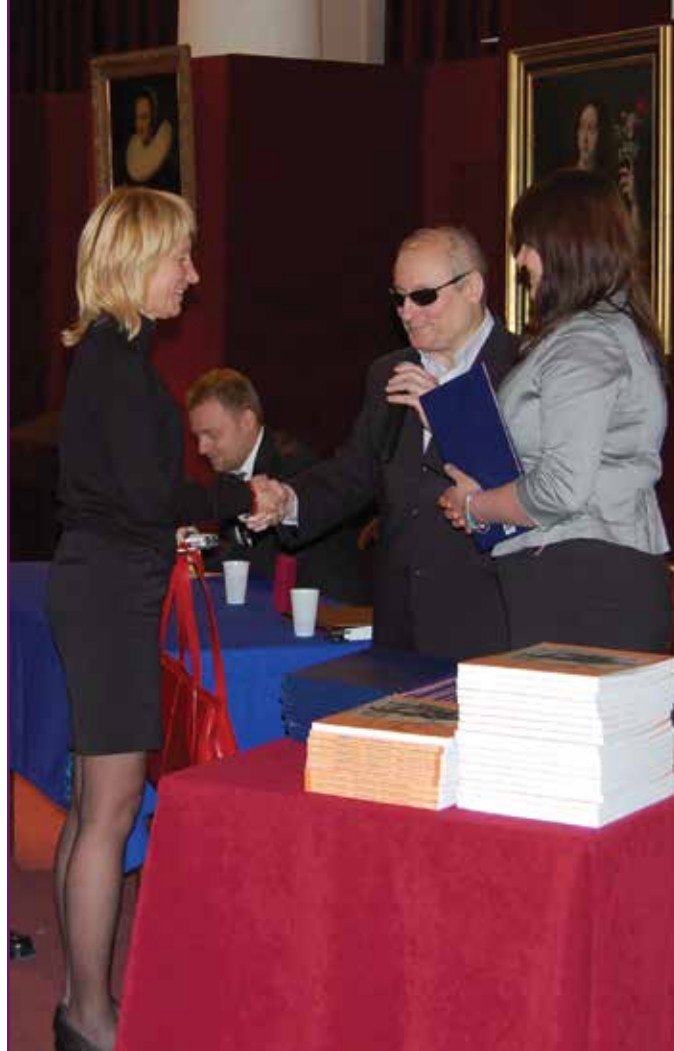
Krystian Kobyłka – dyrektor Teatru Lalki i Aktora w Opolu. Dzięki współpracy z Teatrem udało się naszej Fundacji zorganizować m.in. pierwszą w historii opolskiego Teatru Lalki i Aktora lekcję teatralną dla dzieci niewidomych. Zajęcia cieszyły się niebywałym zainteresowaniem. Na zaproszenie Teatru wspólnie zorganizowaliśmy zbiórkę publiczną na rzecz podopiecznych Fundacji w ramach akcji Lato w Teatrze. Zebraliśmy środki na przejazd 50 osób z Opolszczyzny na Konferencję REHA do Warszawy.



Monika Cieniewska – dyrektor Biblioteki Centralnej PZN. P. Monika jest niewidomym menadżerem i dziennikarzem. Prowadzi Bibliotekę w trudnym czasie. Niestety, od kilku lat Biblioteka nie ma stałego utrzymania i musi walczyć o środki na kolejny okres. Jest też w trakcie przemian, gdy konwencjonalna książka i czytelnictwo przechodzą do historii, a wchodzimy w erę książki cyfrowej, audio, DAISY. Jak prowadzić tak ważną i dużą placówkę, gdy wszyscy mówią, że jest kryzys, w którym nie ma na nic pieniędzy? P. Monika nie zraża się tym i wdraża plan modernizacji Biblioteki. Można ją lepiej poznać słuchając radia Warszawa na fali o częstotliwości 106.2. Prowadzi tam swoją autorską audycję, do której zaprasza wielu interesujących gości. Była tam również nasza Fundacja, co umożliwiło nam opowiedzenie o naszej misji, a przede wszystkim o Konferencji Reha for the Blind in Poland.

Mariusz Pęza – dyrektor Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących z Oddziałami Integracyjnymi im. Stanisława Staszica w Białymstoku. Jest doskonałym menadżerem i opiekunem. Niepełnosprawna młodzież w szkole wiele mu zawdzięcza.

Beata Kotowska – dyrektor SOSW w Warszawie. Jest dyrektorem w szkole, której renoma budowana jest od ponad sześćdziesięciu lat. Jej poprzedniczka, p. dyrektor Dziubińska, została Idolem Fundacji kilka lat temu. Idolem jest również p. dyrektor Ewa Kryńska. Obie zbudowały bardzo oddany niedowidzącym uczniom zespół. P. Beata miała więc trudne zadanie do wykonania – jak prowadzić szkołę, by nie tylko kontynuować pracę tak znakomitych opiekunów i menadżerów, ale jeszcze ją rozwinąć.



Po kilku latach pracy widać, że powyższy cel został osiągnięty. To bardzo dobra, opiekuńcza, nowoczesna szkoła.

Agata Kunicka-Goldfinger – dyrektor Zespołu Szkół ponadgimnazjalnych w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Niewidomych w Laskach. P. Agata jest uznaną twórczynią wielu kompendiów wiedzy i podręczników szkolnych. Od lat zawodowo związała się ze sprawą edukacji młodzieży niewidomej w Laskach. Pani dyrektor jest otwarta na nowoczesne rozwiązania technologiczne wykorzystywane w procesie edukacji młodzieży niewidomej. Jest nauczycielką lubianą przez uczniów i cioną przez współpracowników.

Henryk Lubawy – absolwent Wydziału Matematyki i Informatyki UAM. Studiował również fizykę zajmując się zastosowaniem metod fizycznych i komputerów w arche-

ologii. Uczestnik kilku ekspedycji archeologicznych na terenie kraju. Przez kilkanaście lat zatrudniony jako nauczyciel informatyki w szkołach różnego typu. Od grudnia 2005 jest zatrudniony na UAM. Tematyką rehabilitacji i technicznego wsparcia niepełnosprawnych wzrokowo zajmuje się od lat. Stworzył i prowadził dział sprzętu rehabilitacyjnego w jednej z firm. Zainicjował i uczestniczy we wdrożeniu syntezy mowy „Kubus” opracowanego w Zakładzie Fonetyki Akustycznej IPPT PAN. Uczestniczył w pracach dotyczących ujednolicenia sygnalizacji akustycznej na przejściach dla pieszych. Publikuje na łamach kwartalnika „Tyfloświat” oraz w miesięczniku tyflospołecznym „Wiedza i myśl”. Pracował nad koncepcją oraz wdrożeniem Akademickiej Biblioteki Cyfrowej. Interesuje go również problematyka zatrudnienia niewidomych. Obecnie pracuje aktywnie szczególnie w zakresie poprawy bezpieczeństwa niewidomych w przestrzeni miejskiej w Wielkopolskim Stowarzyszeniu Niewidomych.

Mikołaj Rotnicki – absolwent Wydziału Zarządzania na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu. Jest przykładem jak wielkie



możliwości drzemą w młodych niepełnosprawnych. Swoim życiem pokazuje, że nie ma rzeczy niemożliwych. Współpracując z nim trudno zauważyć jego niepełnosprawność. Jest aktywny zawodowo i społecznie. Angażuje się w działania lokalne i ogólnopolskie na rzecz niepełnosprawnych wzrokowo. Uczestniczył w pracach nad dostosowaniem Systemu SAP dla potrzeb osób niewidomych i słabowidzących. Współtwórca aplikacji Ginger-Blu, komórkowego rozkładu jazdy komunikacji miejskiej dla niewidomych, autor i redaktor serwisu internetowego www.sidots.pl oraz strony internetowej Wielkopolskiego Stowarzyszenia Niewidomych www.wsn.info.pl. Od 2010 r. aktywnie uczestniczy w Forum Dostępnej Cyberprzestrzeni (FDC), platformie organizacji pozarządowych, administracji publicznej oraz firm komercyjnych, które działają w obszarze włączenia cyfrowego osób niepełnosprawnych i innych grup zagrożonych wykluczeniem cyfrowym. Zorganizował w Poznaniu 19 września 2012 r. konferencję pod patronatem Rzecznika Praw Obywatelskich, pt. „Bankowość dostępna dla wszystkich”.

Damian Pietrasik – niewidomy pływak – srebrny medalista Igrzysk Paraolimpijskich w Pekinie w konkurencji 100 m stylem grzbietowym, bijąc rekord Europy. W 2004 r. w Paraolimpiadzie w Atenach zajął 5 miejsce na 100 m stylem grzbietowym. Zdobył mnóstwo medali na różnych mistrzowskich zawodach. Oprócz pływania p. Damian zajmuje się muzyką. Gra i komponuje dla zespołu Światła Miasta, (którego utwory pojawiały się na pierwszych miejscach list przebojów), Uneasy oraz dla wielu wokalistów indywidualnie. Skończył klasyczną szkołę muzyczną w Laskach,

w klasie fortepianu u prof. Beaty Dąbrowskiej. Swoje umiejętności doskonalił przez krótki czas w szkole muzyki rozrywkowej i jazzowej im. Krzysztofa Komedy w Warszawie. W latach 2008-2009 prowadził go wybitny pianista jazzowy Marcin „Luter” Lutrosiński. W 2007 r. zagrał 3 utwory ze słynnym pianistą jazzowym Leszkiem Możdżerem, rok później wystąpił z zespołem Anny Marii Jopek. W 2009 r. wystąpił z krótkim programem solowym w Filharmonii Narodowej. Zajmuje się również propagowaniem tenisa stołowego dla niewidomych. Studiował na Uniwersytecie Warszawskim.

Katarzyna Heba – prawnik w jednej z firm w Gdańskim Parku Naukowo-Technologicznym. Świetny przykład osoby, która rozwija swoją karierę zawodową na otwartym rynku

pracy, zachowując wrażliwość na potrzeby innych. Autorka artykułów w „Tyfloświecie” i „Pochodni”. To głównie dzięki jej kompetencji i uporowi pojawiły się komunikaty głosowe w trójmiejskich autobusach i tramwajach.

Marian Szulc – od kilkadziesiąt lat związany jest z Ośrodkiem dla Niewidomych w Laskach. Początkowo pracował jako wychowawca niewidomej młodzieży, następnie zdobył kwalifikacje instruktora orientacji przestrzennej i w tej dziedzinie służy zarówno niewidomym z Lasek jak i innym. W ostatnich latach pracuje w dziale absolwentów ośrodka. Jest zawsze uśmiechnięty, ogromnie lubiany i szanowany zarówno przez wychowanków jak i partnerów w rozmowach na temat zatrudnienia niewidomych.

Nominacje do wyróżnienia IDOL w kategorii MEDIA

Danuta Starzec – dziennikarka Radia Plus w Opolu. Życzliwe zainteresowanie pani redaktor sprawami niewidomych mieszkającymi na Opolszczyźnie przyczynia się do przyspieszenia procesu emancypacji tego środowiska. Dzięki jej pracy niewidomi otrzymują niezbędne informacje o najistotniejszych dla nich przedsięwzięciach i wydarzeniach podane w łatwej dla nich formie. Mało które medium chce nadawać audycje dedykowane do takich małych i specyficznych społeczności. W przypadku tego radia jest to zasługa p. Danuty.

Edyta Hanszke – dziennikarka Nowej Trybuny Opolskiej. Nowa Trybuna Opolska dzięki wysiłkowi takich dziennikarzy jak pani redaktor, odgrywa bardzo istotną rolę w budzeniu świadomości społecznej o potrzebach i problemach osób niewidomych i niedowidzących.

Anna Święcicka – TVP Opole. P. Anna świadoma tego, jakim potężnym orężem medialnym jest telewizja, wykorzystuje ją w uwrażliwianiu obywateli i prominentnych urzędników w zakresie potrzeby wychodzenia naprzeciw



problemom osób z dysfunkcją wzroku.

Michał Kasperczak – redaktor czasopisma i platformy internetowej Tyfloświat. Znane są w środowisku niewidomych działania dziennikarskie tego kandydata. Na „tyflopodcaście” można wysłuchać jego wywiadów przeprowadzanych zarówno na terenie Polski jak i zagranicą. Poświęcone są najnowocześniejszym rozwiązaniom w dziedzinie szeroko pojętych działań tyflorehabilitacyjnych.

Cezary Galek – reporter Radia Zachód. Nagrał reportaż „Anita chce żyć normalnie”. Anita jest beneficjentką działań Fundacji na terenie województwa Lubuskiego. Sposób przedstawienia tej bohaterki wykazał po raz kolejny rzadko spotykaną empatię dziennikarza, dzięki czemu jego radiostacja we właściwy sposób zmienia grono swoich słuchaczy w taki sposób, by rozumieli problemy niewidomych i niedowidzących.

Agnieszka Dyderska – reporterka Radia Zachód. Od wielu lat towarzyszy działaniom Fundacji Szansa dla Niewidomych w Zielonej

Górze. Dzięki jej zaangażowaniu słuchacze są na bieżąco informowani o decyzjach, ustawach, zarządzeniach oraz wszelkich akcjach dotyczących niepełnosprawnych.

TVP Info – ta telewizja zasługuje na szczególną pochwałę za otwarty stosunek do problematyki osób niepełnosprawnych, w tym także za przychylność dla środowiska ludzi z dysfunkcją narządu wzroku. Materiały o osobach niepełnosprawnych i ich problemach ukazują się zarówno w programach dedykowanych tej tematyce (np. „Progi i bariery”), jak i w programach ogólnoinformacyjnych. Ponadto niemal wszystkie audycje są tak realizowane, że nie wymagają dodatkowej audiodeskrypcji.

Radio Roxy – redaktorzy tej radiostacji zyskali sobie dużą życzliwość organizacji pozarządowych tym, że nie odmawiają zamieszczania informacji i ogłoszeń o działalności sektora pozarządowego na rzecz osób niepełnosprawnych. To jest ogromna pomoc dla działaczy, których nie stać na drogie reklamy w innych mediach.

Radio Wnet to radio obywatelskie. Jak takiej instytucji przystało, zawsze otwarcie reaguje na wszelkie sygnały dotyczące osób niepełnosprawnych i zamieszcza w swym programie informacje o ich najistotniejszych problemach. Niejednokrotnie w programach na żywo w Radiu „Wnet” występowali przedstawiciele naszej Fundacji, np. niewidomi artyści.

Teatr Polskiego Radia to medium szczególnie cenione przez osoby niewidome. Od dziecka aż po dorosłych, związani jesteśmy z odbiorem piękna słowa i pięknej formy jego przekazu, jakie są nam udostępniane poprzez wspaniałe słuchowiska, które powstają dzięki Teatrowi Polskiego Radia.

Polskie Radio Program I. Radiowa Jedynka to najczęściej słuchany program. Niejednokrotnie na antenie tej rozgłośni goszczą sprawy, które są szczególnie bliskie środowisku niewidomych. Szczególną otwartością na niepełnosprawnych wyróżniają się redakcje „Sygnałów Dnia” i redakcja reportażu.

Radio Nadzieja to rozgłośnia Diecezji Łomżyńskiej. Jak przystało radiu katolickiemu, szczególną troską medialną otoczone są osoby i grupy osób niepełnosprawnych, jako specjalna część wiernych Kościoła Katolickiego. Radio „Nadzieja” troszczy się o przekaz informacji opartych na prawdzie i wartościach patriotycznych. Warto wspomnieć, że na antenie Radia „Nadzieja” transmitowane są „Poranki Radia Wnet”.

Dziennik Wschodni. Prasa regionalna ma ogromne znaczenie w budowie społecznej świadomości dotyczącej możliwości i szans

osób niepełnosprawnych. Dziennikarze Dziennika Wschodniego towarzyszą organizacjom działającym na rzecz osób niepełnosprawnych przekazując bieżące informacje o istotnych wydarzeniach dedykowanych tej grupie społecznej.

Gazeta Mówiona (Słupsk) – ten periodyk powstał i funkcjonuje z myślą o umożliwieniu osobom niewidomym dostępu do najciekawszych artykułów zamieszczanych w ogólnodostępnej prasie lokalnej i krajowej. Inicjatorem powstania Gazety Mówionej było środowisko niewidomych społeczników z Słupska.

Radio Gdańsk od wielu lat przyczynia się do promowania środowiska niewidomych z tego regionu. Wielokrotnie udzielało antenowej gościnności wielu zespołom muzycznym oraz recytatorskich cenionych przez osoby niepełnosprawne.

Jolanta Kołacz – Magazyn Nasze Sprawy. P. Jolanta aktywnie włącza się we wszystkie organizowane przedsięwzięcia związane z osobami niepełnosprawnymi województwa śląskiego. Nigdy nie odmawia i zawsze jest tam, gdzie dzieje się coś ważnego. Jej artykuły są prawdziwe, życiowe i motywujące.

TVP HISTORIA cieszy się dużym zainteresowaniem wśród osób z dysfunkcją wzroku. Historią interesują się prawie wszyscy, trzeba więc szczególnie docenić troskę redakcji o takie komponowanie programów, by były one w możliwie największym stopniu dostępne także dla osób niewidomych i słabowidzących.

Jeden z dziesięciu – ten teleturniej ma wiel-

kie uznanie w środowisku osób niewidomych. Jest tak realizowany, że nie tylko łatwo się go odbiera bez dodatkowej audiodeskrpcji, ale również sami niewidomi mogą w nim uczestniczyć. Niewątpliwą wartością dodatkową jest osoba prowadzącego program – redaktor Tadeusz Sznuć, znany ze swojej sympatii dla naszego środowiska.

Radio Merkury – to wielkopolskie Radio pamięta o potrzebach osób z dysfunkcją narządu wzroku. Od wielu lat na antenie tej rozgłośni ukazuje się specjalny magazyn dedykowany osobom niewidomym „Sygnały Świata”.

Nominacje do wyróżnienia IDOL w kategorii URZĄD

Eugeniusz Berezowiec – Burmistrz Bielska Podlaskiego. Urząd miasta w Bielsku Podlaskim to instytucja, która została wyposażona w dogodny dla osób niewidomych i niedowidzących system informacyjno-udźwiękawiający Step-Hear. Dzięki przychylności burmistrza niewidomi i niedowidzący mieszkańcy tego miasta mogą teraz samodzielnie chodzić po budynku urzędu – nawet jeśli są w nim pierwszy raz. Odwiedzając placówkę, już w pierwszym okienku informacyjnym dowiadują się o możliwości skorzystania z pilota aktywującego komunikaty znajdujące się w bazach, zamontowanych w kluczowych miejscach budynku. Głosowe informacje pozwalają niewidomemu petentowi zorientować się, gdzie należy się udać i co znajduje się w jego otoczeniu.

Piotr Całbecki – Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego – doświadczony samo-

urządowiec i ekspert w dziedzinie pozyskiwania środków z funduszy pomocowych. Negocjował z Komisją Europejską ostateczny kształt Regionalnego Programu Operacyjnego. Przykłada szczególną wagę do tego, by przeznaczona dla regionu pula unijnych środków pomocowych została zainwestowana w przedsięwzięcia, dzięki którym w ciągu najbliższych lat możliwy będzie znaczący rozwój województwa, a także w projekty, które pozwolą na stworzenie szans i podniesienie poziomu życia członków tych społeczności i grup społecznych, które nie były wcześniej beneficjentami polskich przemian.

Krzysztof Marciniak – Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych Urzędu Miejskiego w Mysłowicach nie odmawia pomocy nikomu. Często na stanowiskach pełnomocników znajdują się osoby, z którymi trudno się rozmawia i które pomimo naszych chęci lekceważą osoby,



organizacje i fundacje. P. Krzysztof zachowuje się inaczej – pomaga tyle, ile ma możliwości i nigdy nie zostawia sprawy nie załatwionej.

Lucjana Rozborska – Dyrektor MOPS w Rzeszowie od 20 lat kieruje Miejskim Ośrodkiem Społecznym w Rzeszowie. Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji UMCS w Lublinie. Jest zwolenniczką szerokiej współpracy z organizacjami pozarządowymi wspomagającymi działalność administracji rządowej i samorządowej w rozwiązywaniu problemów różnych grup społecznych. Członkini kilku organizacji pozarządowych, w tym od 1991 r. Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Samorządowych Ośrodków Pomocy Społecznej FORUM, w którym przez dwie kadencje pełniła funkcję członka Zarządu. Swoją wiedzę i doświadczenia zawodowe przekazuje młodemu pokoleniu kandydatów na pracowników socjalnych w Kolegium Pracowników Służb Społecznych w Rzeszowie.

Adam Dahms – koordynator ds. Osób Niepełnosprawnych – Uniwersytet Technologiczno-

-Przyrodniczy im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy pomaga studentom niepełnosprawnym i przewlekle chorym w dostępie do pełnej oferty kształcenia. Jest organizatorem zajęć sportowo-ruchowych dla tej grupy studentów. Pomaga studentom niepełnosprawnym w rozwiązywaniu ich problemów życiowych. Dokłada wielu starań, aby osoby o specjalnych potrzebach edukacyjnych mogły osiągać jak najwyższy poziom kształcenia i optymalne możliwości w wypełnianiu ról społecznych.

Jacek Merdalski – konsultant ds. osób z dysfunkcją wzroku Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Od lat zaangażowany jest w pomoc studentom niewidomym i słabowidzącym, współorganizator wielu inicjatyw skierowanych do osób niepełnosprawnych, m.in. odbywającego się corocznie Pikniku Lotniczego na Krakowskich Błoniach oraz Krakowskich Dni Integracji.

Mgr Katarzyna Wójcik-Pyrć – Pełnomocnik Rektora ds. Osób Niepełnosprawnych Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzew-

skiego. Inicjuje i prowadzi działania na rzecz integracji społecznej środowiska akademickiego i udziela wsparcia studentom niepełnosprawnym. W ostatnim czasie Krakowska Akademia przystosowana została także do potrzeb studentów z dysfunkcjami wzroku.

Dr Małgorzata Trojańska – Pełnomocnik Rektora ds. Osób Niepełnosprawnych Uniwersytetu Pedagogicznego. Koordynuje działania przy wprowadzaniu rozwiązań udostępniających uczelnię osobom niepełnosprawnym, działa na rzecz pełnej integracji społecznej i aktywizacji zawodowej niepełnosprawnych. Zawsze oferuje swą pomoc w rozwiązywaniu problemów z funkcjonowaniem na uczelni.

Dr hab. Janina Filek – Pełnomocnik Rektora Akademii Ekonomicznej ds. Osób Niepełnosprawnych. Znakomicie zajmuje się sprawami niepełnosprawnych studentów. Udziela im pomocy w przeróżnych sprawach, nie tylko dotyczących wniosków o stypendia, ale też pomocy materialnej. Zdobyła sympatię młodych i pełni także rolę rzecznika studentów niepełnosprawnych Akademii Ekonomicznej.

Katarzyna Kutek-Sładek – Pełnomocnik Rektora ds. Osób Niepełnosprawnych Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Działa na rzecz integracji niepełnosprawnych studentów i doktorantów w środowisku akademickim, organizując różnego rodzaju spotkania, imprezy, wyjazdy itp. Zawsze stara się o odpowiedni sprzęt, ułatwiający nabywanie wiedzy przez studentów niepełnosprawnych. Udziela wsparcia i rozwiązuje bieżące problemy związane ze studiowaniem.

Anna Dobrychłop – Pełnomocnik Rektora ds. Osób Niepełnosprawnych z PWSZ w Gorzowie Wielkopolskim – przykładą dużą wagę do rozwiązywania problemów studentów niepełnosprawnych, którzy mogą liczyć na: pomoc materialną w formie stypendium socjalnego, pomoc w przygotowaniu materiałów dydaktycznych w postaci elektronicznej, wsparcie psychologiczne i szkolenia w zakresie asertywności, informację, poradę i pośrednictwo Pełnomocnika w kontaktach z władzami uczelni, wykładowcami, itd., zorganizowanie egzaminów w formie alternatywnej (czyli dostosowanie do specyficznych potrzeb osoby niepełnosprawnej), zajęcia z hydroterapii, terapię tańcem, imprezy i zajęcia sportowe stwarzające warunki do rozwoju kultury fizycznej studentów niepełnosprawnych, w tym turnieje czy wyjazdy na obozy sportowe, wsparcie indywidualne w potrzebach związanych z funkcjonowaniem na uczelni.

Joanna Sztobryn-Giercuszkiewicz – z Biura ds. Osób Niepełnosprawnych Politechniki Łódzkiej. Jest wybitnie zaangażowana w sprawy osób niepełnosprawnych na uczelni.



Ferdynand Gronko – Dyrektor PCPR w Rzeszowie. Sprawuje nadzór merytoryczny nad pięcioma domami pomocy społecznej, dwiema placówkami opiekuńczo-wychowawczymi, środowiskowym domem samopomocy, warsztatem terapii zajęciowej, chronionymi mieszkaniami usamodzielnienia i ośrodkiem interwencji kryzysowej. Od wielu lat działa na rzecz osób niepełnosprawnych.

Małgorzata Mańka-Szulik – Prezydent miasta Zabrze. Pani Prezydent nie jest obojętna na potrzeby osób z dysfunkcją wzroku. Dzięki Jej wsparciu darmowo udostępniono Fundacji Szansa dla Niewidomych komorę nr 8 Kopalni Węgla Kamiennego Guido w Zabrzu i sprzęt audiowizualny. P. Małgorzata jako ostateczny podmiot podpisała wniosek Fundacji na szkolenia komputerowe w Zabrzu dla osób z dysfunkcją wzroku.

Jan Zieliński – Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego. P. Jan bardzo angażuje się w problemy osób z dysfunkcją wzroku. Każda propozycja ze strony naszej Fundacji zostaje przez Niego rozważona i w miarę możliwości wdrażana do działania. Współpraca jest bardzo owocna i przynosi rezultaty. P. Jan nieustannie pracuje nad tym, by osoby z dysfunkcją wzroku zostały zauważane, gdy podejmowane są w województwie śląskim dyskusje na temat osób niepełnosprawnych. Dodatkowo stara się o dotarcie do pracodawców i uświadamianie im jak wartościowym pracownikiem jest osoba niewidoma bądź słabowidząca.

Marzena Samburska – kierownik działu adaptacji os. Niepełnosprawnych MOPS Kiel-

ce. Jest osobą otwartą na nowe doświadczenia, chętnie uczestniczy w działaniach podejmowanych na rzecz osób niepełnosprawnych. Służy dobrą radą, jest zawsze gotowa do współpracy na rzecz ułatwienia funkcjonowania osobom niewidomym i słabowidzącym we wszystkich obszarach życia.

Barbara Jakacka-Green – dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego. Jest osobą odpowiedzialną za realizację zadań z zakresu polityki społecznej, w tym za działania podejmowane na rzecz środowiska osób niewidomych i słabowidzących. To dzięki jej skrupulatności i wrażliwości na potrzeby osób niepełnosprawnych możliwa jest realizacja wielu przedsięwzięć, których celem jest szeroko pojęta rehabilitacja. W swej pracy nie zapomina o osobach niewidomych i słabowidzących.

Stanisław Łągiewka – Dyrektor Departamentu Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego. Otwarty na potrzeby osób niepełnosprawnych, zaangażo-



wany w działania umożliwiające pomoc temu środowisku. Wspólnie z kilkoma organizacjami pozarządowymi i instytucjami zainicjował starania o środki finansowe dla Opolszczyzny, by znacznie zniwelować problem wykluczenia cyfrowego osób niepełnosprawnych.

Joanna Niedźwiedź – Dyrektor PFRON Oddział Opolski. Zawsze chętna do spotkania i rozmowy by lepiej poznać, zrozumieć, a tym samym pomóc osobom niepełnosprawnym. Aktywnie uczestniczy w działaniach podejmowanych przez organizacje pozarządowe – wspólnie z przedstawicielami Fundacji brała udział m.in. w projekcie Lato w Teatrze, realizowanym w Opolskim Teatrze Lalki i Aktora, w której uczestniczyły także dzieci niewidome oraz słabowidzące.

Izabela Podobińska – Pełnomocnik Marszałka ds. Organizacji Pozarządowych. Czterokrotnie kierowała organizacją Opolskich Targów Organizacji Pozarządowych, wydarzenia skupiającego większość lokalnych organizacji OPP i nie tylko. Wzajemne poznanie się wielokrotnie posłużyło zapoczątkowaniu ciekawej współpracy poprawiającej sytuację osób niepełnosprawnych na Opolszczyźnie.



Irena Kłakowicz – Dyrektor PCPR Nysa. Pani Dyrektor od wielu lat przez swoją wyteżoną pracę służy naszemu środowisku w poprawie procesu rehabilitacji. Należy zauważyć ogromne zaangażowanie p. Dyrektora w realizację programu „Aktywny Samorząd”, co pozwoliło wielu niewidomym i słabowidzącym zdobyć nowoczesny sprzęt rehabilitacyjny.

Elżbieta Cieczot – Dyrektor PCPR Kędzierzyn-Koźle. Kędzierzyn-Koźle to jedno z największych skupisk niewidomych na Opolszczyźnie. Dlatego też praca p. Dyrektora jest szczególnie ważna dla naszego środowiska. Swą życzliwością i kompetentnym działaniem p. Elżbieta zdobyła sympatię poszczególnych niewidomych oraz przedstawicieli organizacji reprezentujących interesy osób z dysfunkcją narządu wzroku.

Joanna Olszewska – Dyrektor Biura ds. Osób Niepełnosprawnych Urzędu Miasta Lublin. Pani Dyrektor z pełnym zaangażowaniem działa na rzecz środowiska osób niepełnosprawnych, w tym osób z inwalidztwem wzroku. Jest to osoba otwarta na wszelkie inicjatywy mające poprawić jakość życia niewidomych i słabowidzących. M.in. p. Joanna pomogła zorganizować spotkanie z dyrektorami pozostałych wydziałów Urzędu Miasta, podczas którego zostały poruszone najbardziej istotne kwestie dotyczące osoby z dysfunkcją wzroku. Nasza Fundacja wraz z Panią Dyrektorem planuje zorganizować następne takie spotkania z przedstawicielami instytucji komercyjnych z terenu Lublina.

Paweł Ejzenberg – radny z Olsztyna. Z wykształcenia politolog, stara się pokazać

światu, że osoba niewidoma też może znaleźć miejsce w polityce. Z powodzeniem udowadnia, że niepełnosprawna wzrokowo osoba może pełnić funkcje społeczne.

Alicja Grodowska – Kierownik PCPR w Lidzbarku Warmińskim z siedzibą w Ornece. Absolwentka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Bliskie są jej problemy niewidomych osób i robi wszystko, aby te osoby znalazły pomoc i wsparcie w każdej dziedzinie. Z zainteresowaniem, troską i empatią podchodzi do każdego potrzebującego człowieka starając się zrobić dla niego jak najwięcej.

Jerzy Borowiec – pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych – Politechnika Wrocławska. Od początku pełnienia funkcji pełnomocnika d.s. studentów niepełnosprawnych ogromnie przyczynił się do tego, że Politechnika Wrocławska stała się pierwszą na Dolnym Śląsku uczelnią techniczną, gdzie z powodzeniem mogą studiować osoby z dysfunkcją narządu wzroku. W planach jest wyposażenie w najnowocześniejszy sprzęt biblioteki tyfloinformatycznej. Uczelnia pragnie w ten sposób przyciągać jeszcze większą liczbę studentów niepełnosprawnych.

Tomasz Banel – Naczelnik Wydziału Polityki Gospodarczej i Nieruchomości Urzędu Miasta W Gdyni, Ewa Kosakowska – zastępca Naczelnika Wydziału Polityki Gospodarczej i Nieruchomości Urzędu Miasta w Gdyni, Agnieszka Krasińska – pracownik Referatu Promocji i Turystyki Urzędu Miasta w Gdyni.

Gdynia jest miastem już wielokrotnie zauważanym jako miejsce przyjazne osobom niepełnosprawnym. To za przyczyną p. Toma-



sza Banela, p. Ewy Kosakowskiej i p. Agnieszki Krasińskiej pojawią się w centrum Gdyni słupki informacyjne z mapami dostosowanymi do możliwości percepcyjnych niewidomych.

Anna Ginda – Pełnomocnik Prezydenta ds. os. Niepełnosprawnych w Koszalinie. Pani Pełnomocnik dała się poznać ludziom niewidomym jako osoba zatroskana o możliwie najlepsze rozwiązywanie problemów związanych z zaopatrzeniem w nowoczesny sprzęt rehabilitacyjny. Skutecznie działała na rzecz implementacji programu „Aktywny Samorząd” na terenie powiatu Koszalińskiego.

Kamila Kowalikowska – Kierownik Wydziału ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi w Urzędzie Marszałkowskim Woj. Mazowieckiego. P. Kamila jest bardzo zainteresowana wychodzeniem naprzeciw potrzebom poznawczym środowiska osób z dysfunkcją narządu wzroku. Turystyka, kultura i zabytki powinny być dostępne do zwiedzania także i przez turystów niewidomych i słabowidzą-

cych. Dzięki Zarządowi Województwa Mazowieckiego udało się naszej Fundacji wydać już kilka istotnych publikacji na temat zabytków i atrakcyjnych miejsc turystycznych na Mazowszu.

WCPR – Warszawskie Centrum Pomocy Rodzinie. Dzięki działalności tej placówki w 2012 r. tysiące niepełnosprawnych mieszkańców Warszawy objętych zostało różnorodną pomocą, w tym także w zakresie możliwości pozyskania dofinansowania na zakup sprzętu rehabilitacyjnego.

Halina Lipke – Dyrektor Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie. Posiada gruntowne wykształcenie w zakresie polityki społecznej. Jest inicjatorką wielu działań na rzecz rozwiązywania problemów społecznych na Mazowszu. M.in. była wiceprezesem Społecznej Rady Fundacji Bank Żywności SOS w Warszawie, a także wiceprezesem zarządu Fundacji – Biuro Obsługi Inicjatyw Samopomocowych BORIS.

Elżbieta Bogucka – Dyrektor Mazowieckiego Oddziału PFRON. P. Elżbieta pełni swoją funkcję od kilku lat. Stara się pomagać w zaspakajaniu najważniejszych potrzeb rehabilitacyjnych środowiska osób z dysfunkcją narządu wzroku zamieszkałych na Mazowszu.

Beata Tryc – kierownik Działu Obsługi Osób Niepełnosprawnych Urzędu Pracy w Warszawie. Praca i postawa p. Beaty jest zauważona przez pracodawców i niepełnosprawnych poszukujących pracy. Kierowany przez p. Beatę Tryc dział wykazuje się zaangażowaniem w pomoc osobom niepełnosprawnym

we wszelkich działaniach zmierzających do poprawy sytuacji zawodowej osób z naszego środowiska.

Jadwiga Gawrońska – pracownik merytoryczny Działu Obsługi Osób Niepełnosprawnych Urzędu Pracy w Warszawie. P. Jadwiga sprawia swoim zaangażowaniem i życzliwością, że osoby mające z nią kontakt czują się obsłużone życzliwie i kompetentnie. Otwarta jest na wszelkie nowoczesne rozwiązania, które mogą stanowić oprzyrządowanie miejsc pracy osób niewidomych czy słabowidzących.

Władysław Korowajczyk – rzecznik osób niepełnosprawnych przy Urzędzie Miasta Łodzi. Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych Prezydenta Miasta Łodzi w latach 2003-2008. Jest od lat zaangażowany w ułatwianie niewidomym życia w normalnym społeczeństwie. Dzięki jego staraniom odbywało się w Łodzi co roku spotkanie prezentacyjne sprzętu i oprogramowania dla osób z dysfunkcją wzroku. Dbał, by prezentowały się wszystkie firmy, by żadna z nich nie była faworyzowana, a niewidomi mieli swobodny wybór, które



urządzenia najlepiej im pomagają.

Wioleta Haręźlak – zastępca Prezydenta Miasta Zielona Góra ds. społecznych. Pani Prezydent bardzo wspiera działalność naszej Fundacji, sfinansowała nam w tym roku auto-kar na wyjazd na REHA (w 2008 r. również). P. Haręźlak zajmuje się ze szczególną troskliwością osobami niepełnosprawnymi. Również po konsultacjach przedstawicieli naszej Fundacji z Panią Prezydent miasto wyposażyło przejścia dla pieszych w sygnalizację dźwiękową i tzw. „groszek” (nie wszędzie był, a nowo budowane drogi z miejsca zostają w niego wyposażone).

Maria Miłuch – przewodnicząca Miejskiej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych w Zielonej Górze – wzorowo współpracuje z organizacjami, które działają na rzecz społeczeństwa zagrożonego wykluczeniem. Dzięki pomocy p. Miłuch udało się Fundacji zrobić wiele dobrego dla mieszkańców Zielonej Góry.

Iwona Krzemińska – kierownik Działu Obsługi Osób Niepełnosprawnych w Grodzkim Urzędzie Pracy w Krakowie. Zaangażowana w rozwiązywanie problemu niskiego zatrudnienia osób niepełnosprawnych na rynku pracy. Zawsze służy radą i pomocą wszystkim tym, którzy chcą pracować oraz szkolić się.

Adam Struzik – Marszałek Województwa Mazowieckiego. Przez cały okres pełnienia tej funkcji wykazuje wrażliwość na problemy osób niepełnosprawnych. Wielokrotnie wizytował mazowieckie miejsca związane z szeroko pojętą rehabilitacją osób niepełnosprawnych, w tym niewidomych. P. Marszałek potrafił stworzyć w urzędzie marszałkowskim klimat życzliwości i zrozumienia dla potrzeb także

osób z dysfunkcją narządu wzroku.

Adam Jarubas – od 2006 r. Marszałek Województwa Świętokrzyskiego. Bezpośrednio nadzoruje sprawy związane z promocją, edukacją, kulturą i sportem w województwie świętokrzyskim nie zapominając przy tym o potrzebach osób niepełnosprawnych. Jest otwarty na współpracę. Jest absolwentem Wydziału Historii Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach, ukończył studia podyplomowe w Wyższej Szkole Ekonomii i Administracji w Kielcach („Zarządzanie w warunkach Unii Europejskiej”) oraz Wyższej Szkole Handlowej w Kielcach („Zarządzanie administracją i rozwojem lokalnym”). Zdobytą wiedzę wykorzystuje w życiu zawodowym. Chętnie angażuje się w działania podejmowane na rzecz osób niewidomych i słabowidzących.



Nominacje do wyróżnienia IDOL w kategorii EDUKACJA

Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica w Białymstoku. Powstała w 1996 r. z inicjatywy Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej. Jest wyższą uczelnią niepubliczną, działającą na zasadach non-profit. Jest placówką przyjazną osobom niepełnosprawnym. Oferuje m.in. dostosowanie egzaminów i innych form weryfikacji wiedzy (kolokwii itp.) do potrzeb i możliwości percepcyjnych osób niepełnosprawnych, dofinansowanie kosztów uczestnictwa studenta niepełnosprawnego w konferencji lub seminarium naukowym, związanym z tematyką przygotowywanej pracy dyplomowej lub magisterskiej, zakup i wypożyczanie w ramach Wypożyczalni Sprzętu Specjalistycznego urządzeń technicznych, w tym urządzeń wspomagających słyszenie i wzrok, do wykorzystywania podczas zajęć dydaktycznych lub egzaminów, m.in. powiększalniki, dyktafony, oprogramowanie komputerowe, organizację obozów integracyjnych i wyjazdów szkoleniowych dla studentów, wraz z możliwością pokrycia kosztów pobytu opiekunów osób niesamodzielných.

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie. Pracownicy tej uczelni są aktywni w regionie, współpracują z fundacjami, chętnie włączają się w akcje dot. niepełnosprawnych. Prawie na każdym z wydziałów mają dedykowanego pełnomocnika ds. osób niepełnosprawnych. Biuro ds. studentów

niepełnosprawnych koordynuje pracę poszczególnych pełnomocników. Propagują najnowsze rozwiązania tyfloinformatyczne wdrażając je stopniowo na poszczególnych wydziałach. Są otwarci na nowe rozwiązania, wdrażanie ich i aktywne propagowanie. Z uwagą wsłuchują się w potrzeby niewidomych i niedowidzących.

Politechnika Wrocławska – pierwsza uczelnia techniczna na Dolnym Śląsku umożliwiająca studiowanie osobom niewidomym. Politechnika Wrocławska dzięki zaangażowaniu pełnomocnika do spraw studentów niepełnosprawnych p. mgr inż. Jerzego Borowca stale wzbogaca swoją ofertę dla studentów niepełnosprawnych ze szczególnym uwzględnieniem osób z dysfunkcją wzroku. To, co wyróżnia Politechnikę Wrocławską w zakresie przystępności tej uczelni osobom niewidomym to: nowoczesna biblioteka z oprogramowaniem udźwiękowiającym, drukarki brajlowskie oraz adaptowanie materiałów dydaktycznych, w tym matematycznych, dla studentów niewidomych.

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 10 im. Henryka Sienkiewicza w Opolu. Placówka, która bardzo stara się by uczniowie jak najwcześniej mogli poznać, nauczyć się tolerancji i w pełni zaakceptowali obecność osób niepełnosprawnych dookoła siebie. Poprzez realizowane zadania i projekty młodzież nabywa tych umiejętności od najmłodszych klas. W 2012 r.

szkola realizowała projekt dot. problemów osób niewidomych – uczniowie szkoły, kadra oraz goście z zewnątrz (m.in. przedszkola, szkoły, itp.) mogli doświadczyć choć przez chwilę jak funkcjonują osoby niewidome.

Specjalny Ośrodek Szkolno Wychowawczy w Owińskach powstał w 1949 r. Od lat aktywnie dba o jak najlepszą edukację wychowanków. W 2012 r., władzom placówki udało się dokonać czegoś wyjątkowego. Dzięki dziesięcioletnim staraniom p. Marii Tomaszewskiej, aktualnej Dyrektorki Ośrodka, spełniło się jedno z marzeń podopiecznych – 3 września został otwarty Park Orientacji Przestrzennej. Rozciąga się na powierzchni około 2 ha i ma formę ogrodu barokowego. Projektując go wykorzystano nową metodę słuchowej orientacji przestrzennej, opracowaną w nowopowstałej pracowni tyfloakustycznej Ośrodka przy wsparciu Wydziału Akustyki Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Dzięki odpowiednio dobranej stymulacji polisensorycznej, angażującej słuch, węch, dotyk i wzrok, dzieci rozwijają możliwości poznawania otaczającej ich rzeczywistości. W park wkomponowano specjalne przyrządy dydaktyczne, rozwijające sprawność fizyczną i umiejętność orientacji w przestrzeni: system ziemnych dzwonów rurowych wydających dźwięki i wibracje, równoważnie, huśtawki, ślizg linowy, przepłotnie, trampoliny i pajęczyny, a także wieże wiatrów, molo oraz oświetlony mostek. Laboratorium tyfloakustyczne pozwala poznawać odgłosy miasta. Sukces projektu pokazuje nie tylko, że warto mieć marzenia i odważnie je realizować, ale również jak ważne jest pełne zaangażowanie placówki oświatowej w ciągłe



wspieranie rozwoju swoich wychowanków oraz podnoszenie jakości ich życia.

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 dla Dzieci i Młodzieży Słabo Widzącej i Niewidomej im. Louisa Braille'a w Bydgoszczy. Najstarsza w Polsce placówka kształcąca dzieci i młodzież z dysfunkcją wzroku obchodzi w tym roku jubileusz 140-lecia istnienia. Szkoła nieustannie rozwija się i rozbudowuje, stwarzając coraz lepsze warunki dla uczącej się młodzieży z dysfunkcją wzroku. Kształci na wielu poziomach Edukacyjnych.

Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 6 im. mjr. H. Baranowskiego w Łodzi – jedyny ośrodek szkolno-wychowawczy w województwie łódzkim dla dzieci i młodzieży z dysfunkcją wzroku. Prowadzi także studium policealne i kursy kwalifikacyjne, jedną z najnowszych inicjatyw jest otwarty bezpłatny kurs kwalifikacyjny „technik tyfloinformatyk”.

Nominacje do wyróżnienia IDOL w kategorii FIRMA/INSTYTUCJA

Centrum Kształcenia Zenit z Włocławka. Nadrzędnym celem kierownictwa i zespołu Centrum jest oferowanie wysokiej jakości kursów i szkoleń, a tym samym podnoszenie kwalifikacji mieszkańców regionu, natomiast w szerszym ujęciu zmniejszenie bezrobocia. Na cele dydaktyczne przeznaczone są sale wyposażone w nowoczesny sprzęt multimedialny (telewizor, magnetowid, odtwarzacz DVD i radiomagnetofon z odtwarzaczem CD, rzutnik pisma i projektor multimedialny, a także specjalistyczne tablice oraz urządzenia fiskalne). Do dyspozycji słuchaczy „Zenitu” jest biblioteka oraz klimatyzowane pracownie komputerowe, pracownia rehabilitacyjna, masażu oraz kosmetyczno-fryzjerska, w których odbywają się zajęcia praktyczne. Jako firma szkoląca Zenit posiada akredytację przyznaną przez kujawsko-pomorskiego Kuratora Oświaty w Bydgoszczy.

MPK Łódź Sp. z o.o. konsekwentnie wdraża, począwszy od 1995 r., system powiadamiania osób niewidomych i słabowidzących w łódzkich autobusach i tramwajach, jeden z najlepszych w Polsce.

Wojewódzka Biblioteka w Olsztynie. Tę placówkę cechuje stopniowe i nieprzerwane wdrażanie rozwiązań służących osobom z dysfunkcją wzroku przy codziennym korzy-

staniu z usług bibliotecznych. Organizuje cykliczne spotkania mające na celu przybliżenie problemu osób niewidomych olsztyńskiej społeczności.

Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie zdobyło uznanie swoją przystępnością dla osób z dysfunkcjami narządu wzroku. Nie ma problemów z dotykaniem eksponatów. Ogromnie pomocny dla niewidomych jest sposób głosowej informacji podczas zwiedzania.

Muzeum Ludowych Instrumentów w Szydłowcu należy do tego typu placówek, które w dużej mierze z racji swej natury mogą być dostępne do możliwości percepcyjnych niewidomych. Niezbędny jest jednak zawsze personel, który okaże się wrażliwy na potrzeby poznawcze osób niewidomych i umożliwi dotykanie instrumentów.

Muzeum Wsi Radomskiej w Radomiu interesujące dla wielu zwiedzających. Także i niewidomi turyści mają tu co oglądać i czego posłuchać. Oczywiście jest jeszcze wiele do zrobienia, aby udoskonalić możliwości percepcji tej dużej ekspozycji przez osoby z dysfunkcją narządu wzroku, ale na ten moment na szczególną uwagę zasługują barwnie objaśniający przewodnicy muzeum.

IDOLE dla wystawców

Nagroda IDOL to wyróżnienie nie tylko dla wyjątkowych ludzi czy instytucji, którym los niewidomych i niedowidzących nie jest obojętny, ale również dla firm, które dzięki swoim działaniom lub produktom, najwspanialej pomogły inwalidom wzroku oraz uzyskały największą aprobatę klientów w bieżącym roku. Zgromadzeni na Konferencji goście mieli możliwość zagłosowania na najlepszą ich zdaniem firmę oraz produkt w dwóch oddzielnych kategoriach: PRODUKT DLA NIEWIDOMYCH i PRODUKT DLA SŁABOWIDZĄCYCH. Wszyscy obecni dostali kartę do głosowania, którą mogli wypełnić i wrzucić do zaplombowanej urny.

Zwycięzcą IDOL w kategorii FIRMA WYSTAWCA, została firma Altix Sp. z o.o. Uzyskała największą liczbę głosów i już po raz trzeci otrzymała to wyróżnienie. Drugie miejsce zajęła firma E.C.E. Konrad Łukaszewicz, a trzecie firma ALFA PRIM.

Nagroda IDOL w kategorii PRODUKT DLA NIEWIDOMYCH trafiła do rosyjskiej firmy Spectehnopribor za System „Mówiące Miasto”, który cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Drugie miejsce, z niewiele mniejszą liczbą głosów, uzyskał See You Phone firmy Humann (nowość na rynku), która zainteresowała zwiedzających wystawę. Trzecie miejsce zajął produkt PLEXTALK Pocket firmy Shinano Kenshi Europe / Plectalk.

W kategorii IDOL PRODUKT DLA SŁABOWIDZĄCYCH miejsce pierwsze zajął Compact 7HD firmy Optelec. Warto zauważyć, iż produkty tej firmy od lat cieszą się dużym uznaniem naszych gości, bowiem statuetką IDOL została ona wyróżniona już po raz trzeci! Drugie miejsce zajął produkt C-Pen firmy AutoID, natomiast trzecie miejsce przypadło VisioBook firmy E.C.E Konrad Łukaszewicz.

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy!



Lista produktów zgłoszonych przez wystawców do konkursu IDOL w kategorii PRODUKT DLA NIEWIDOMYCH 2012

PLEXTALK Pocket – PLEXTALK / Shinano Kenshi Europe – PLEXTALK Pocket to lekki kieszonkowy odtwarzacz muzyki, plików dźwiękowych i książek mówionych obsługujący format DAISY, przenośny i wyjątkowo prosty w obsłudze, do wykorzystania w pracy, nauce i czasie wolnym. Jest pierwszym na świecie prawdziwie wielofunkcyjnym urządzeniem odtwarzającym i nagrywającym, z szeregiem wbudowanych aplikacji, zaprojektowanym pod kątem pełnej dostępności dla osób z dysfunkcją wzroku lub uczenia się.

Focus Blue 14 – Freedom Scientific – Kieszonkowy monitor brajlowski z Bluetoothem, z doskonałą klawiaturą w stylu Perkins i 14 komórkami brajlowskimi. W kieszonkowej obudowie Focus 14 Blue mieści czułą ośmiopunktową klawiaturę i ergonomicznie rozmieszczone przyciski z portem USB i Bluetoothem. Przenośny i zaawansowany technologicznie Focus 14 Blue jest optymalnym urządzeniem brajlowskim tworzonym do użytku w dowolnej sytuacji. Można odczytywać wiadomości, nawigować po ekranie smartfona i wprowadzać tekst bez wyjmowania telefonu z torby czy zdejmowania go z paska. Focus 14 Blue jest wyposażony w wydajną, pełną klawiaturę brajlowską dla smartfona oraz

możliwość bezgłośniego odczytywania treści z ekranu smartfona.

Braille Box V4 – Index Braille – Szybka i cicha drukarka brajlowska drukująca na pojedynczych kartkach papieru. Dzięki nagradzanemu wzornictwu i przystępnej cenie Braille Box jest wyjątkowo korzystną ofertą na rynku drukarek brajlowskich. Wyposażona jest w jeden z najdoskonalszych podajników arkuszy, a zarazem jest szybka i wytrzymała. Braille Box jest pierwszą drukarką brajlowską, którą wyróżniono prestiżową nagrodą Red Dot („Czerwony punkt”) za najlepsze wzornictwo. Drukarka automatycznie organizuje wydruki w składane arkusze gazetowe. Ma łatwe do zlokalizowania łącze techniczne wyposażone w USB, wejście sieciowe i porty szeregowy oraz cichą wentylację.

Smart Brailier – Perkins Products, filia Perkins School of the Blind, przedstawia nowy SMART BrailierR Perkinsa – przemianę klasycznej mechanicznej maszyny do pisania Perkins BrailierR w nowoczesne urządzenie edukacyjne Hi-Tec. Wbudowany ekran wideo połączony z dźwiękowym systemem informacji zwrotnej wyświetla i wymawia litery i słowa w czasie rzeczywistym w trakcie

pisania brajlem. Urządzenie SMART BrailleR skonstruowane przez Perkins Product we współpracy z Amerykańską Drukarnią dla Niewidomych (APH) otwiera nowe, bardziej intuicyjne możliwości dla użytkowników widzących i niewidomych porozumiewających się brajlem, nauczających i uczących się pisma niewidomych. Od tej chwili nauczyciele w zwykłej szkole odczytają to, co piszą brajlem ich niewidomi uczniowie. Widzący rodzice będą mogli pomóc w odrabianiu lekcji swoim dzieciom z dysfunkcją wzroku.

See You Phone – Humann S.A. – Wyobraźmy sobie, że nie trzeba już szukać przycisków na klawiaturze. Można podyktować SMS-a, korzystać z Internetu, napisać notatkę bez wykorzystania klawiatury. Niemożliwe? Rozwiązania SeeYou otwierają nowe możliwości.

SeeYou Phone to smartfon przystosowany do potrzeb osób słabowidzących i niewidomych. Jest pierwszym na świecie, w którym zastosowano przełomową technologię pozwalającą na całkowicie głosową obsługę wszystkich jego funkcji. Dlatego używanie SeeYou Phone'a jest niczym rozmowa z drugim człowiekiem. Wystarczy wypowiedzieć prośbę, a telefon ją spełni.

Rozwiązania SeeYou obejmują również:

- SeeYou Mobile – sieć komórkową stworzoną z myślą o osobach słabowidzących i niewidomych

- SeeYou Platform – platformę z aplikacjami umożliwiającymi przekształcenie tradycyjnego telefonu w urządzenie sterowane wyłącznie za pomocą głosu

- SeeYou Apps – aplikacje, które pozwalają na głosową obsługę poszczególnych funkcji telefonu.

System „Mówiące miasto” – Spectehnopri-bor – System informowania i orientacji osób niewidomych i słabowidzących. „Mówiące miasto” zawiera Radioinformatory, które montuje się na obiektach miejskiej infrastruktury i w środkach komunikacji. Radioinformatory przekazują informacje o obiektach, na których się znajdują, poprzez kanały radiowe. Osoby niewidome posiadają przenośne urządzenia, za pomocą których odbiera się informacje o obiektach (w momencie znalezienia osoby w okolicy 3 do 15 metrów od Radioinformatora). Radioinformatory nadaje sygnał dźwiękowy osobie niewidomej, pozwalający dokładnie określić potrzebny kierunek ruchu. Na regulowanych skrzyżowaniach montuje się urządzenia dźwiękowe i głosowe sygnalizacji zielonego światła, co pozwala osobom niewidomym dokładnie określić lokalizację przejścia dla pieszych, jego kierunek i fakt palącej się zielonej sygnalizacji świetlnej.

Reliefowe przedstawienia banknotów polskich – Studio Tyflografiki „TYFLOGRAF” – Reliefowe przedstawienia banknotów NBP w wersji dla niewidomych i słabowidzących z opisem audio deskrypcyjnym, wydane w nakładzie 1000 egzemplarzy. Produkt został wykonany na zlecenie Narodowego Banku Polskiego i jest dystrybuowany od września 2012 roku.

Lista produktów zgłoszonych przez wystawców do konkursu IDOL w kategorii PRODUKT DLA SŁABOWIDZĄCYCH 2012

Compact 7HD – Pierwszy przenośny powiększalnik wideo HD firmy Optelec z dużym, 7-calowym monitorem. Monitor o dużej jasności zapewnia większe pole widzenia oraz więcej słów w wierszu w porównaniu z tradycyjnymi przenośnymi powiększalnikami. Małe rozmiary umożliwiają użytkownikowi wygodne odczytywanie gazet, listów i oglądanie zdjęć w dowolnym miejscu – w domu, w pracy, w szkole.

VisioBook – E.C.E. Konrad Łukaszewicz – Składany powiększalnik, który oferuje możliwości powiększalników stacjonarnych i przenośnych. Wbudowaną kamerę można łatwo przestawić z trybu bliży na dal, dzięki czemu użytkownik czytający tekst może szybko sprawdzić, co jest napisane np. na tablicy.

C-Pen – AutoID – Urządzenie do odczytu tekstu. Pełni funkcję ręcznego skanera. C-Pen wyglądem przypomina marker. Skanowanie tekstu odbywa się poprzez przesunięcie urządzenia nad drukowanym pismem. Zeskanowany tekst pojawia się w wybranej aplikacji w komputerze, w miejscu gdzie ustawiony jest kursor myszy. Godna podkreślenia jest szybkość odczytu, która wynosi 15 cm/s oraz

szybkość przesyłania danych. Obok tekstu drukowanego (również polskiego), C-Pen czyta cyfry, jednowymiarowe kody kreskowe oraz specjalne czcionki bankowe. Przetwarza tekst o wielkości 5-22 pt napisany w ponad 180 językach.



Strona internetowa Fundacji Szansa dla Niewidomych

Strona internetowa Fundacji – www.szansadlaniewidomych.org to dla nas istotna platforma komunikacji z beneficjentami, partnerami i osobami zainteresowanymi naszą działalnością.

Na zawartość strony składają się następujące zakładki, w których znaleźć można wyczerpujące informacje związane z naszą misją:

- O Fundacji – informacje o podstawach jej funkcjonowania, historii, dokonaniach oraz ludziach z nią związanych,
- REHA – szczegółowy opis największego przedsięwzięcia Fundacji, międzynarodowej konferencji REHA FOR THE BLIND IN POLAND. Z tej zakładki można dowiedzieć się jak przebiegają przygotowania do kolejnej edycji konferencji jak również wysłuchać samej konferencji. Nie brak informacji o naszych partnerach, patronach oraz wielu zgromadzonych tutaj materiałów do pobrania,
- Aktualności – bieżący zapis spraw związanych z funkcjonowaniem Fundacji,

- Tyflopunkty – spis terenowych oddziałów doradczych (Tyflopunktów), wraz z danymi kontaktowymi,
- Projekty – ramowy opis zrealizowanych i trwających projektów z naszym udziałem,
- Konkursy – informacje o przeprowadzonych konkursach i ich rezultatach,
- Sponsorzy – lista firm i instytucji, które wspierają naszą działalność,
- Publikacje – zakładka zawierająca opis książek i poradników, które stworzyła Fundacja,
- Erudyta – aplikacja „Kulturalny Erudyta”, pierwszy tego typu, w pełni udźwiękowiony quiz na komputery i telefony komórkowe. Pozwala na sprawdzenie swojej wiedzy naukowej i kulturalnej
- Kontakt – wszelkie dane, potrzebne do kontaktu z nami.

ZAPRASZAMY!



Daj szansę niewidomym!
Twoja przyjaźń, pomoc – 1% podatku
pozwoła Im zobaczyć więcej!

KRS: 0000260011

Pekao SA VI O/W-wa,
nr konta 22 1240 1082 1111 0000 0514 1795
www.szansadlaniewidomych.org